

Protokół Nr XLVII/17
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 12 lipca 2017 r.
(w godz. 9⁰⁰ – 16²⁰)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył XLVII sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Poinformował, iż sesja została zwołana na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 26 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków.

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Jana Gaula, Ireneusza Nitkiewicza, Andrzeja Kaczmarka.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.3a jednomyślnie tj. 22 głosy „za”.

Ad. pkt 4

Uchwalenie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński poinformował, iż wnioskodawcy obecnej sesji przedstawili porządek obrad. Jest prośba ze strony Prezydenta Miasta oraz Przewodniczącego Rady Miasta o poszerzenie porządku obrad:

- na wniosek Prezydenta Miasta:
 - projekt uchwały w sprawie ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy,
 - projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (7),
 - projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (7).
- na wniosek Przewodniczącego Rady Miasta:
 - zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-89 w sprawie przyznania prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym dla osób, które świadczyły pracę w nielegalnych organizacjach i związkach zawodowych w rozumieniu przepisów do kwietnia 1989 roku, oraz dla osób pozostających bez pracy z powodów politycznych,
 - zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania wniosku (RM.1510.102.2017),
 - zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania wniosku (RM.1510.103.2017).

Zapytał wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na poszerzenie porządku obrad o powyższe propozycje?

Prezydent Miasta Rafał Bruski uzasadnił powyższe wnioski. Jeśli chodzi o projekt uchwały w sprawie okazjonalnych przejazdów, poinformował, iż Miasto wspiera organizatorów różnych imprez w Bydgoszczy, gdzie cel społeczny jest bardzo istotny.

Odnosząc się do projektów uchwał dot. korekty budżetu oraz wieloletniej prognozy finansowej, oznajmił, iż są to dwie bardzo drobne korekty związane z prowadzonymi postępowaniami przetargowymi. Tychże postępowań jest prowadzonych jednocześnie kilkadziesiąt i niekiedy zdarza się, że suma zabezpieczonych pieniędzy na rozstrzygnięcie przetargu okazuje się za mała w stosunku do ofert. Obecnie ceny wzrastają. W przypadku dwóch inwestycji jest zamiar, aby jak najszybciej zacząć prace. Jedna dotyczy Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Zgoda na wprowadzenie tychże projektów uchwał pozwoli rozstrzygnąć przetarg, podpisać umowę i rozpocząć prace. Jeśli tak się

nie stanie, największą startą będzie opóźnienie tychże prac. Wówczas, z punktu widzenia prawa, można wystąpić do tych, którzy złożyli najlepsze oferty i zapytać ich, czy podtrzymują np. przez miesiąc, czy dwa swoją ofertę? Najczęściej jest tak, że oferenci podtrzymują ofertę. Jednak uważa, że szkoda czasu, stąd niniejsza prośba, aby móc zrealizować potrzebę najszybszego zabezpieczenia środków i możliwość rozstrzygnięcia przetargu.

Radna Monika Matowska w imieniu Radnych Klubu Platformy Obywatelskiej poprosiła wnioskodawców obecnej sesji o zdjęcie z porządku obrad projektów uchwał dotyczących zmian nazw ulic. Mieszkańcy zostali postawieni przed faktem dokonanym, ponieważ ustawa nakazuje zmianę nazw ulic. Jeśli nie dokona tego Rada Miasta, wówczas uczyni to Wojewoda. Zatem mieszkańcy są skazani na dekomunizację ulic.

W związku z tym, iż mieszkańcy nie mogą decydować, czy chcą w ogóle zmiany, dobrze byłoby, aby zdecydowali, jak ta zmiana ma wyglądać. Niektóre proponowane nazwy nie znalazły się w plebiscytach, które były przeprowadzane. Jednocześnie podkreśliła, iż były to tylko plebiscyty. Zatem, jeśli chciano przeprowadzić to z należytą starannością, to takie plebiscyty nie są wystarczające. Niektóre nazwy dotyczyły innych lokalizacji w przedstawionych projektach uchwał. Te lokalizacje się zmieniły. Część nazw, które wygrały w plebiscytach, w ogóle nie pojawiły się w projektach uchwał. W związku z tym Klub Radnych PO uważa, że to mieszkańcy powinni zdecydować, jak te ulice mają się nazywać. Stąd najpierw powinny zostać przeprowadzone rzetelne konsultacje społeczne.

Ponadto przytoczyła opinie, komentarze mieszkańców na temat zmian nazw ulic, zamieszczone w internecie.

Uważa, że w związku z tym, iż jest to kontrowersyjna propozycja dla mieszkańców, to przynajmniej należałoby pozwolić im wybrać nazwy tychże ulic. Stąd prośba o zdjęcie przedmiotowych projektów uchwał z porządku obrad.

Radny Bogdan Dzakanowski zapytał, od kiedy Pan Prezydent ma wiedzę o przetargach?

Ponadto wyraził głos przeciwny do głosu Radnej M. Matowskiej. To, że Klub Radnych PO wraz z Prezydentem Miasta nie potrafi czegoś przygotować, nie jest powodem, aby obarczać tym obowiązkiem mieszkańców. Mieszkańcy wybrali swoich przedstawicieli w Radzie Miasta, którzy nie powinni się uchylać od odpowiedzialności. Dobrze się stało, że grupa radnych posłuchała głosu Prezydenta Miasta na poprzedniej sesji i przygotowała stosowne projekty uchwał.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział, iż sytuacja jest taka, że albo przedstawiciel Klubu Radnych PiS, reprezentujący całość Klubu wnioskodawców, wyrazi wolę wprowadzenia powyższych punktów, albo porządek obrad pozostanie w pierwotnie proponowanym kształcie.

Radny Stefan Pastuszewski wyraził głos przeciwny do głosu Radnej M. Matowskiej, stwierdzając, iż jej argumentacja nie jest przekonująca. Przede wszystkim Radni Klubu Prawa i Sprawiedliwości konsultowali zaproponowane nazwy z Radami Osiedli i dysponują pisemnym poparciem. Nadto, od 4 lat trwa dyskusja prasowa, co 2 – 3 miesiące są różne wypowiedzi i mieszkańcy Bydgoszczy, w szczególności dzielnic, które są proponowane do zmiany nazw, zaakceptowali sam fakt. Jeśli chodzi o proponowane nazwy, aż trzy z nich zyskały pierwsze, drugie, bądź trzecie miejsce w plebiscytach, a cztery nazwy zyskały poparcie Rad Osiedli.

Zaaapelował do samorządu lokalnego miasta Bydgoszczy o zachowanie samorządności i niezależności. Nie jest dobrze, aby władza rządowa po 2 września ingerowała w funkcjonowanie samorządu lokalnego w Bydgoszczy.

Radny Janusz Czwojda zapytał, czy można zapoznać się z opiniami Rad Osiedli w formie uchwał?

Radna Monika Matowska podkreśliła, iż Radnym Klubu Platformy Obywatelskiej chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby to mieszkańcy mogli zdecydować, jak te ulice będą się nazywały.

Aby formalności stało się zadość, zwróciła się do Prezydenta Miasta z pytaniem, czy jest w stanie zorganizować konsultacje społeczne w sprawie zmian nazw ulic?

Radny Bogdan Dzakanowski poprosił Prezydenta Miasta o udzielenie odpowiedzi na wcześniej zadane pytanie.

Ponadto odniósł się do wypowiedzi Radnej M. Matowskiej. Przypomniał, iż jest uchwała Rady Miasta w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Bydgoszczy.

Prezydent Miasta Rafał Bruski odpowiedział, iż w poniedziałek 10 lipca br. dowiedział się o sytuacji dot. przetargu. Stosowne pismo podpisał tego samego dnia około godz. 16, kierując je do Rady Miasta. Nie ma wiedzy, czy takowe pismo trafiło do Rady w tym samym dniu, czy w następnym.

Jeśli chodzi o konsultacje, jest stosowna uchwała w tym temacie. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, w trybie przewidzianym tą uchwałą, konsultacje zostaną przeprowadzone.

Radny Mirosław Jamroży wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Prezydenta Miasta oraz Przewodniczącego Rady Miasta, w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości wyraził zgodę na poszerzenie porządku obrad.

Jednocześnie poinformował, iż nie widzi możliwości, aby punkt dotyczący dekomunikacji ulic został zdjęty z obrad Rady Miasta. Uważa, że byłoby to nietaktowne, tym bardziej, że takie są oczekiwania mieszkańców Bydgoszczy. Ponadto jest to okazja i przywilej Rady Miasta, aby można było takie święto celebrować, gdyż obecnie Rada decyduje o historii.

Wniosek został podtrzymany.

Radny Andrzej Kaczmarek powiedział, iż w jego okręgu wyborczym, wyborcy pytają o zasadniczą zmianę nazwy ulic – ulicy nieutwardzonej na utwardzoną. Wszystkie inne sprawy, to są tematy zastępcze. Zatem należy zająć się sprawami ważnymi.

Porządek obrad został przyjęty w następującym kształcie:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Krzysztofa Gotowskiego).
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Jana Nowaka – Jeziorańskiego).
7. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Bernarda Śliwińskiego).
8. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Jeremiego Przybory).
9. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Studencka).
10. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Legionów Polskich).
11. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Kazimierza Wielkiego; Ku słońcu).
12. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Kowalska).
13. Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy parku na terenie Bydgoszczy (Leszka Jana Malinowskiego).
14. Informacja Prezydenta Bydgoszczy na temat deklaracji dotyczącej przyjmowania imigrantów.
15. Informacja Prezydenta Bydgoszczy na temat sytuacji Spółki WKS Zawisza SA.
16. Projekt uchwały w sprawie ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy.
17. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (7).
18. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (7).

19. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-89 w sprawie przyznania prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym dla osób, które świadczyły pracę w nielegalnych organizacjach i związkach zawodowych w rozumieniu przepisów do kwietnia 1989 roku, oraz dla osób pozostających bez pracy z powodów politycznych.
20. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania wniosku (RM.1510.102.2017).
21. Zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania wniosku (RM.1510.103.2017).
22. Interpelacje, wnioski i zapytania.
23. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
24. Zakończenie sesji.

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowny Panie Prezydencie, Wiceprezydenci, Szanowni Goście.

22 lutego 2016 roku wpłynął do Sejmu senacki projekt ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Dotyczył on zakazu nadawania przez jednostki samorządu terytorialnego takich nazw. Ale projekt obliguje również, a może przede wszystkim, jednostki samorządu terytorialnego do zmiany obowiązujących nazw, które upamiętniają ustroje totalitarne.

1 kwietnia 2016 roku odbyło się głosowanie całości projektu ustawy. Przyjęto ją jednogłośnie – 438 głosów „za”, z tego 231 głosów Posłów PiS i 127 głosów Posłów Platformy Obywatelskiej. Był tylko 1 głos „wstrzymujący” Posła Platformy Obywatelskiej.

Ustawa w zamyśle prawodawców, a także w moim przekonaniu, nie ma na celu oceny człowieka jako takiego – nie sądzicie ewangelicznie, abyście nie byli sądzeni – tylko jego działalności publicznej. Ustawa nie jest więc przeciwko ludziom, których symbolizują poszczególne nazwy. Ustawa negatywnie odnosi się do aktywnej i wyróżnionej działalności konkretnych osób na rzecz systemu komunistycznego. Dąży do wyeliminowania z przestrzeni publicznej imion i nazwisk takich osób oraz nazw instytucji i wydarzeń tego typu. Oczywiście, że pozostaną one w przestrzeni prywatnej, historycznej, gdzie stanowić będą interesujący przedmiot badań naukowych. Realizacja tej ustawy jest obowiązkiem wobec narodu polskiego i prawdy o jego historii. Unikanie tego obowiązku jest sprzeniewierzeniem się narodowi, w tym także jego wymiarze lokalnym. Realizacja ustawy jest ponadto obowiązkiem prawnym każdego obywatela, a przede wszystkim samorządu lokalnego, który został wymieniony jako jeden z wykonawców tejże ustawy. Społeczeństwo, w tym społeczeństwo Bydgoszczy w większości zanegowało system komunistyczny, dowodem czego jest chociażby akceptacja obecnej rzeczywistości, czerpanie garściami z jej

dobrodziejstw. Oczywiście, że dają o sobie znać prywatne sentymenty w stosunku do biernego okresu, który był dla wielu okresem młodości, a więc okresem najpiękniejszym w życiu.

Porządek osobowy, porządek społeczny splatają się w świadomości człowieka, ale to, co osobiste zawsze będzie pierwsze, najważniejsze, ale równocześnie również człowiek jest istotą społeczną i ma świadomość, ma obowiązek wobec społeczności, w której żyje.

Dekomunizacja przestrzeni publicznej przez eliminację z niej nazw symbolizujących ustrój realnego socjalizmu, ma więc podstawy prawne i psychologiczne, a także jest moralnym obowiązkiem wobec ofiar totalitaryzmu. Dekomunizacja przestrzeni publicznej została ostatecznie zaakceptowana przez społeczność Bydgoszczy, dowodem czego były aż dwa spontanicznie organizowane plebiscyty dotyczące zmiany nazw ulic oraz liczne relacje prasowe utrzymujące co najmniej przez cztery lata świadomość konieczności rekonstrukcji bydgoskiego nazewnictwa miejskiego.

Za publikację dziękuję wszystkim mediom, a za sondaże, za te plebiscyty dziękuję Radom Osiedla w Fordonie z obecnym tutaj Janem Kwiatonem na czele oraz Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Grupa Radnych Prawa i Sprawiedliwości, która podjęła ten obowiązek prawny, bo to również obowiązek prawny samorządu lokalnego, obowiązek społeczny, obowiązek historyczny, obowiązek moralny wobec ofiar systemu totalitarnego. Korzystano również z opinii Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, Wydziału Mienia i Geodezji, który bardzo pomógł w przygotowaniu niełatwych w końcu projektów uchwał. Przy okazji nawet udało się, przynajmniej w naszym projekcie, uregulować pewne sprawy geodezyjno – prawne.

Z całą mocą podkreślam, że projekty są konsensusem między wymogami edukacji historycznej w przestrzeni publicznej, a oczekiwaniami społeczności lokalnej i lokalną tradycją.

Apeluję do wszystkich radnych o pozytywne ustosunkowanie się do zgłoszonych dziewięciu projektów uchwał. Nie jest dobrze, już mówiłem o tym, aby władza rządowa ingerowała w działalność samorządu. Stać nas na samorządność i samodzielność. Grupa radnych, pracując bardzo intensywnie, przez dwa tygodnie, w sytuacji no prawie że już wakacji, pracowała w terenie, konsultowała te projekty, starała się pracować w myśl zasady, która przyświeca samorządowi lokalnemu, aby zapewnić pokój społeczny. Aby zapewnić pokój społeczny! Oczywiście, że są różne opinie, są różne oceny, ale chodzi o to, żeby ta nasza propozycja nie wywołała niepokoju społecznego. Bydgoszcz i cała Polska potrzebuje pokoju społecznego i my to wszystko wzięliśmy pod uwagę, a poza tym takie jest działanie Prawa i Sprawiedliwości. Sama nazwa Prawa i Sprawiedliwości mówi, że za tym kryje się, za efektem Prawa i Sprawiedliwości jest pokój społeczny, ład społeczny.

Proszę Pana Przewodniczącego o oddanie głosu poszczególnym radnym, którzy przygotowali projekty uchwał. Do tego chciałbym tutaj dodać taką informację, bo to wiadomo, że projekty uchwał muszą odpowiadać na pytanie, a jakie są koszty, jakie są koszty wprowadzenia tych uchwał? Jeśli chodzi o koszty osobiste, to ustawa przewiduje, że przy wszelkich zmianach dokumentów nie będzie obciążona jakimikolwiek kosztami, poza tym przez pewien czas mogą dokumenty funkcjonować, założymy, o podwójnym nazewnictwie adresów. Natomiast jeśli chodzi o koszty, które Miasto poniesie, to one są związane ze zmianą tablic oraz nazw przystanków autobusowych. Jak informuje tutaj Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, wyniosą jedynie 39 tys. zł brutto. Dziękuję serdecznie za uwagę.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Mikołajczak Jakub, proszę bardzo.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Dziękuję bardzo. Ja mam takie dwa pytania do wnioskodawców. Jestem w tej chwili na stronie dekomunizacja.fordon.pl/ wyniki głosowania i widzę, że te wyniki głosowania są zupełnie inne niż te, które były przedstawiane, czyli najwięcej głosów zyskała propozycja Dragon Balla, następnie jest Londyńska, następnie park Obi – Wana Kenobiego. No i chciałem się spytać, jak Państwo podeszli – dość wybiórczo – do tych wyników, mówiąc, że niektóre dostały pierwsze miejsce, niektóre drugie, niektóre trzecie?

I drugie pytanie. Wnioskodawca powiedział wcześniej, że zostało to skonsultowane i takie są oczekiwania społeczne. Do nas, do wszystkich radnych trafiło wczoraj bodajże pismo Stowarzyszenia Naukowo – Technicznego NOT, podpisane przez Bydgoską Radę Federacji Stowarzyszeń Naukowo – Technicznych NOT pana przewodniczącego mgr. inż. Andrzeja Myśliwca:

W związku z planowanym głosowaniem dotyczącym zmiany ulicy Rumińskiego, na której znajduje się nasz budynek – Dom Technika, przekazujemy dokumentację, korespondencję i jednocześnie pragniemy podkreślić, że składamy stanowczy sprzeciw, aby zmienić nazwę ulicy, podkreślając, że pod tym adresem znajduje się obecnie w tej chwili przeszło 60 podmiotów gospodarczych, w tym 12 stowarzyszeń naukowo – technicznych, które działają przede wszystkim w celu propagowania nauki i techniki.

Następnie załączone jest pismo – już zaraz, tylko otworzę, bo nie chce pomylić – Pana Rzecznika Patentowego Jerzego Wojciecha, który informuje, że poprzez całą swoją działalność wydał blisko kilkaset patentów. W przypadku zmiany ulicy musi dokonać zmiany w każdym patencie. I ta jedna zmiana kosztuje około 70 zł. Czyli tak mniej więcej liczę, że ten pan w tej chwili poniesie stratę około 60 – 70 tys. zł. Pozostałe podmioty gospodarcze, które muszą zmienić pieczętkę, adres, wizytówki, korespondencje – papeterię, wydadzą kolejne pieniądze. To ja tak na oko liczę, że w przypadku Rumińskiego wyjdzie około 100 tys. zł. Chciałbym się zapytać, czy wnioskodawca jest w stanie pokryć to ze środków własnych, które wiemy, że prywatnie posiada bardzo dużo z tytułu

wynagrodzeń pobierających w spółkach Skarbu Państwa, czy przewidują Państwo inny sposób wyrównania tych strat i tych kosztów np. pracodawcom znajdującym się przy ul. Rumińskiego, czy prowadzącym działalność także innym podmiotom gospodarczym, czy stowarzyszeniom, które przy danych ulicach funkcjonują? To nie są tylko dowody osobiste obywateli.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Jeśli mogę, Panie Przewodniczący?

Pytanie jest bardzo sensowne i zasadne w sensie ekonomicznym. Ja nie będę tutaj dyskutował na temat formy wyliczenia tychże kosztów. Mogę powiedzieć, że organizacje funkcjonujące w Domu Technika już wcześniej zgłaszały swoje koszty. Ja to czytałem, te koszty. One są, można powiedzieć, delikatnie zawyżone.

Natomiast, Panie Radny, to pytanie nie jest skierowane do mnie, ani do grupy radnych. To pytanie trzeba skierować do uchwałodawcy, a uchwałodawcą są jednomyślnie posłowie Prawa i Sprawiedliwości i posłowie Platformy Obywatelskiej. A więc ustawodawca zdecydował o takim, a nie innym kształcie ustawy.

Natomiast, jeśli chodzi o te konsultacje społeczne i o te plebiscyty – były dwa plebiscyty. Jeden Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, którego większość efektów została tutaj odwzorowana w naszych projektach, a drugi ten plebiscyt, takiej grupy chyba związanej z Radami Osiedla *Dekomunizacja Fordon*, który w jakiś sposób wyeksponował – ja to nazywam – chwilowych bohaterów literackich. I w związku z tym, jeszcze raz tutaj podkreślam, nie wiem, czy Państwo zwróciliście uwagę w moim wystąpieniu, że nasze projekty są – ja sądzę, jestem przekonany – sensownym konsensusem między oczekiwaniami społecznymi, w nawiązaniu do tradycji miasta i topograficznej tradycji miasta jak np. ulica Kowalska zamiast Bolesława Rumińskiego, ale również są też efektem obowiązku, jakim jest edukacja historyczna w przestrzeni publicznej. Przedstawiamy propozycję również lokalnych bohaterów, lokalnych działaczy – pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w okresie międzywojennym, działacza znakomitego Solidarności – fordoniaka Krzysztofa Gotowskiego. Więc taki jest konsensus. I żadna nazwa i wołanie o to, aby mieszkańcy decydowali o... Jest to kompetencja Rady Miasta, nie ulega wątpliwości. Ona jest konsultowana. Na przykład ulica Ku Słońcu na Kapuściskach, jest to ewidentny, można powiedzieć nawet, oceniany różnie właśnie w przestrzeni internetowej, projekt mieszkańców Miasta.

Także generalnie rzecz biorąc, nigdy, zresztą tutaj Prezydenci Miasta wiedzą, że decyzja ostateczna jest konsensusem. Jest to wzięcie pod uwagę oczekiwań, interesów, ale też i konieczności. A koniecznością samorządu lokalnego jest również edukacja historyczna.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Paweł Bokiej ad vocem, proszę.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący, przepraszam od razu za ten tryb, natomiast uznałem to za stosowne, bo ta informacja ucieknie, a Pan dr Stefan Pastuszewski mógł akurat tego nie wiedzieć. Natomiast, tak uzupełniając tylko jego odpowiedź odnośnie tego, co powiedział Radny Mikołajczak, tak domyślając się, że może paść ten argument – bo tę korespondencję faktycznie wczoraj dostaliśmy, korespondencja jest z roku 2015 – z moich informacji wynika, że ta akurat kancelaria już nie istnieje. To jest jedna rzecz.

Natomiast od razu ten argument wydawał mi się dość nielogiczny, bowiem w takim wypadku, takie kancelarie byłyby zakładnikami jednego miejsca. No możemy sobie wyobrazić, że wynajmują w jednym miejscu na swój biznes kancelarię i już nigdy w życiu nie mogą się przenieść, obojętnie co się wydarzy, bo poniosą takie koszty. Postanowiłem to sprawdzić w innych kancelariach patentowych, zasięgnąć opinii. I z tego, co mi wiadomo, ta wiadomość jest trochę zmanipulowana, bo akurat tą opłatę faktycznie wnosi za te wszystkie kwestie dotyczące zastawu, znaku patentowego itp. rzeczy. Natomiast jeśli chodzi o sam adres korespondencyjny pełnomocnika, to pełnomocnik jest zwolniony z tej opłaty. Także, no tu mówię, to są moje informacje, które wczoraj starałem się zdobyć. Nie wiem, czy Pan Mecenasa też to również potwierdzi? Także, tylko żeby ten argument, no taki dość tutaj trafiający do wyobraźni, no bo ta kwota faktycznie byłaby przeogromna, no pozwoliłem sobie tutaj w jakiś sposób zbić. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Radny Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, ja mam dwa pytania. Pierwsze do Pana Przewodniczącego. Jak Pan chce zorganizować dzisiejsze posiedzenie jeśli w dwóch uchwałach Rady Miasta, czy trzech nie ma opinii Komisji stosownej, a gdy my nie możemy głosować uchwał jeśli takich opinii Komisji na ma? To jest pierwsze pytanie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Od razu Panu odpowiem. Powala mnie Pana troska, ale w odpowiednim momencie zarządę przerwę i będzie Pan mógł wydać opinię.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Dziękuję. I drugie pytanie do wnioskodawców. Mam pytanie do wnioskodawców. Gdyby nie bezczynność Prezydenta Miasta Bydgoszczy i Klubu Platformy Obywatelskiej, bo to jest oczywiste współdziałanie, o czym na tej sesji się dowiadywałem wielokrotnie, czy jeżeli tej bezczynności by nie było, i ustawodawca określa pewne rzeczy, to czy Państwo Radni z Klubu Prawa i Sprawiedliwości byście wnosili ten wniosek, czy nie?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „To zapytanie do kogo Pan formułuje?”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Do wnioskodawców tych projektów oczywiście, Panie Przewodniczący.

To ja powtórzę jeszcze raz, Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Chyba nikt nie słuchał, ale jeszcze raz niech Pan powtórzy.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „To ja jeszcze raz powtórzę. Właśnie koledzy rozmawiali o czymś innym.

Panie Stefanie, jeśli by Prezydent Miasta Bydgoszczy i Klub Platformy nie stał w bezczynności, zgodnie z ustawą, i zaproponował poprzednio już, na poprzednich uchwałach Rady Miasta, uchwały w sprawie tzw. dekomunizacji, czy Państwo podjęlibyście ten trud i przedstawiali na sesji w dzisiejszym dniu, bo jak wiemy ustawa wchodzi mi się zdaje 2 września?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę odpowiedzieć. Pan Radny Stefan Pastuszewski, proszę.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Jest to pytanie retoryczne. Nie wybiegajmy w przyszłość. Ja cały czas apeluję o to, żebyśmy podjęli odpowiedzialność jako samorząd lokalny i aby jednak, mimo wszystko, ktoś nie ingerował. Z zewnątrz oczywiście ta ingerencja może być całkiem inna niż ta intencja, która przyświecała nam, mianowicie ta intencja, aby pogodzić oczekiwania, pogodzić tradycję z pewnym obowiązkiem edukacji historycznej. Także, no bym prosił... Apeluję o samorządność.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę Pan Przewodniczący Szopiński, tak?!”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni.

Po pierwsze chciałbym z dużym uznaniem odnieść się do podjętej przez Radnych Prawa i Sprawiedliwości inicjatywy dotyczącej realizacji ustawy z 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu. Rzeczywiście mój Klub też wyraża tego typu opinię, że tę ustawę należy zrealizować, nazwę ulic należy zmienić i w związku z tym jesteśmy, po pierwsze bardzo zadowoleni z podjętej inicjatywy, ale spoglądaliśmy na tę inicjatywę jako inicjatywę wspólną, bo to była wspólna inicjatywa, to była wspólna inicjatywa Pana Prezydenta i Państwa Radnych z Klubu PiS – u. Bo Pan Prezydent udostępnił Wam model napisania tych uchwał, projektów uchwał, które są, w których napisaliście tylko uzasadnienie, w którym każdy mieszkaniec mógł dokładnie to samo zrobić. W związku z tym należy, jakby rolę Prezydenta i administracji samorządowej też uznać, że taka była rola w tworzeniu tego prawa.

Kolejna sprawa. Mam przed sobą pismo Przewodniczącego Rady Osiedla Pana Jana Kwiatonia, który w piśmie skierowanym do Pana Prezydenta z 22 czerwca 2017 roku stwierdza, że zmiany nazw ulic w takiej skali zdarzają się niezmiernie rzadko, pierwszy raz jednak w warunkach umożliwiających zapytanie się mieszkańców o ich propozycje. W tym celu pisze, że powstała ta strona internetowa i w pierwszej fazie mieszkańcy zaproponowali 150 propozycji, i że

oddano 20 tysięcy głosów. I był to rzeczywiście plebiscyt, nie było to głosowanie, bo każdy mógł głosować na swoją nazwę powielekroć.

Z uznaniem należy przyjąć tę inicjatywę Pana Przewodniczącego, z uznaniem należy przyjąć inicjatywę Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. I teraz mamy z jednej strony propozycje Rady Osiedla, z drugiej strony propozycje Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ale mamy też głosy takie, jakie tutaj padły na tej sali ze strony Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo – Technicznych NOT. No udowodnić się na tej sali nie da, że oczekiwania 60 podmiotów, które funkcjonują przy ul. Rumińskiego były takie, że oni oczekują, żeby ta ulica nazywała się ulicą Kowalską. Oni twierdzą, że nikt z nimi to nie ustalał. Ba, oni twierdzą, że w Bydgoszczy mamy tylu znakomitych inżynierów, którzy tworzyli Bydgoszcz, którzy są godni tego, aby nazwać ulicę Rumińskiego nazwą jakiegoś inżyniera, technika, który tworzył przemysł w Bydgoszczy, który jest zasłużony dla rozwoju przemysłu i nauki, że tak to powinno być zrobione. W związku z tym bardzo sensowny jest pomysł taki, abyśmy, uznając Państwa propozycję, oddali jeszcze raz głos mieszkańcom Bydgoszczy. Niech oni się wypowiedzą, tym razem w ramach uchwały Rady Miasta, która mówi o konsultacjach, niech się wypowiedzą, które z tych propozycji, czy propozycje Rady Osiedla, czy propozycje Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, czy wreszcie propozycje Wasze – Klubu Prawa i Sprawiedliwości podjąć? Do rozstrzygnięcia dzisiaj jest, czy ten głos oddać mieszkańcom danej ulicy, czy ten głos oddać wszystkim mieszkańcom Bydgoszczy? Natomiast wtedy, kiedy wszyscy na tej sali mówią o obywatelskości, o udziale mieszkańców w stanowieniu naszego, bydgoskiego prawa, to myślę, że ten kierunek jest najlepszym kierunkiem. I te słowa kieruję do Radnych Prawa i Sprawiedliwości, oddając im podziękowanie, oddając im szacunek za przygotowanie, razem z Panem Prezydentem, tych projektów uchwał. Natomiast uważam, że obywatelskość i to, co mówiliśmy przy ustanowieniu uchwały dotyczącej konsultacji, powinna nam przyświecać na tej sali przede wszystkim, bo to mówiłem, na ul. Rumińskiego nie oczekiwali, że oni się będą nazywać ulicą Kowalska. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Priorytetowy głos Pana Prezydenta. Bardzo proszę, Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Przysłuchiwałem się wypowiedzi Pana Wiceprzewodniczącego i chciałbym, że tak powiem, stwierdzić, że ja nie czuję się inicjatorem razem z Klubem Radnych PiS tej dyskusji i temu działaniu, które dzisiaj jest. A tak Pan stwierdził, że to jest moja i Radnych PiS inicjatywa. Jedyne co, gdy ten temat się pojawił na poprzedniej sesji, zachęcałem akurat Pana Radnego Pastuszewskiego, aby podjął się tej inicjatywy. I aby mu ułatwić, to po prostu, że tak powiem, otrzymał ode mnie w prezencie tak naprawdę wzór blankietowy uchwały, która wielokrotnie była już na tej sali podejmowana, czyli tak naprawdę zmiany nazwy ulicy, czy

po prostu ustanowienia nowej nazwy ulicy. Także ja bardzo proszę, Panie Przewodniczący, jakby tego nie rozprzestrzeniać w przestrzeni publicznej, że jestem inicjatorem, bo się tak nie czuję. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Ad vocem Pan Krystian Frelichowski, proszę.”

Radny Krystian Frelichowski cyt. „Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę, że przeprowadzenie konsultacji jest niemożliwe z uwagi na uchwałę, którą przyjęliśmy. Mówi, że konsultacje nie mogą się odbywać w okresie wakacyjnym. Więc idąc w kierunku konsultacji, nie dotrzymalibyśmy terminów związanych z ich przeprowadzeniem i z czasem wprowadzenia zmian nazw.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę ad vocem Pan Radny Jakub Mikołajczak.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Odpowiadając Radnemu Frelichowskiemu, wprowadzie 2 września zacznie obowiązywać Pana Wojewodę termin wykonania uchwały, ale Pan Wojewoda ma trzy miesiące na przeprowadzenie jakby działań prawnych. Więc w ciągu trzech miesięcy jeżeli rozpoczniemy procedurę konsultacji, to na pewno Pan Wojewoda nie będzie musiał już 3 września wszczynać działań, może spokojnie te trzy miesiące poczekać, licząc na to, że suweren, czyli mieszkańcy Bydgoszczy, wypowie się w tej sprawie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pani Radna Monika Matowska, proszę.”

Radna Monika Matowska cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, w wystąpieniu Radnego Pastuszewskiego padły słowa *konsultacje, głos suwerena wywoływanie niepokoju społecznego*. Panie Radny, właśnie tego chcemy uniknąć, chcemy uniknąć tego niepokoju społecznego, chcemy, żebyśmy nie mówili o rozstrzygnięciu dwóch różnych plebiscytów, tylko chcemy właśnie ten głos oddać mieszkańcom i o to do Państwa apelowaliśmy. Jeśli mieszkańcy, tak, jak Państwo mówicie, oczekują tej zmiany, to niech sami zdecydują. Jeśli rzeczywiście sprawa dekomunizacji ulic jest tak pilna, to mieszkańcy wezmą udział w tych konsultacjach. Pozwólmy mieszkańcom zdecydować, gdzie chcą mieszkać.

Jeśli chodzi o termin, Panie Radny Frelichowski, tak, jak powiedział Radny Mikołajczak, termin nie zostanie przekroczony, a poza tym z ust osób Prawa i Sprawiedliwości mówienie o terminach jest naprawdę dość ironiczną, ponieważ Prezydent Duda w swojej kampanii wskazywał tyle terminów i obietnic, a z niektórych cały czas się nie wywiązał. Także, naprawdę ten termin tutaj nie zostanie przekroczony. A nawiązując jeszcze do nazwy partii, Pan Radny mówił o Prawie i Sprawiedliwości. Nasza partia to Platforma Obywatelska i chcemy, żeby obywatele decydowali. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Jarosław Wenderlich, proszę bardzo.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja mam wrażenie, że jesteśmy w punkcie pierwszym, przy pierwszej zaproponowanej uchwale, a dyskusja potoczyła się o wszystkich uchwałach. Ja bym miał apel do Pana Przewodniczącego...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę do mnie nie apelować! Udzieliłem głosu Panu Radnemu Pastuszewskiemu, jak Pan dobrze słyszał i dobrze Pan czuł, miał Pan zacząć referować projekt uchwały. W tym momencie prosił o głos Pan Radny Pastuszewski. Z szacunku do Pana Radnego udzieliłem tego głosu, co wywołało dyskusję. Więc proszę nie mieć do mnie pretensji, bo już sam nie wiem, jak się zachować. Jeżeli nie udzielę głosu, jest źle, jak udzielę głosu, to też jest niedobrze.

Proszę do tego nie wracać, tylko zakończyć temat dyskusji.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „No tak, ale już dyskusja się rozpoczęła, więc proszę mi dać także prawo się wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jasne. Bardzo proszę.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Panie Przewodniczący – ja mówię tutaj także do Pana Wiceprzewodniczącego Szopińskiego. Nie ukrywamy tego, że Urząd Miasta pomógł radnym, w sensie przekazując mapki geodezyjne, także przekazano wzór, który, Panie Przewodniczący Szopiński, my go przeredagowaliśmy. On się różni od tego wzoru, który był przedstawiony przez Prezydenta. Trzeba także powiedzieć, my też przygotowujemy taki projekt uchwały dotyczący zmian i nawet Pan Przewodniczący Sobociński otrzymał swego czasu projekt zmiany Mostu Uniwersyteckiego na Most Uniwersytecki im. prof. Lecha Kaczyńskiego. Taki projekt jest u Pana Przewodniczącego i”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan jako osoba, jako pojedyncza osoba...”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Tak, jako pojedyncza osoba, ale jako radny Miasta Bydgoszczy...”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Czy Pan zasugerował, żebym ja był inicjatorem tej uchwały?”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „No to by było najlepiej.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Ja wiem, dla Pana może tak, ale nie dla mnie.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Rada Miasta się wtedy skompromitowała, teraz mogłaby naprawić ten swój błąd.

Ale wracając tutaj do dyskusji, która była przed chwilą, pojawiły się głosy dotyczące przedsiębiorców, dotyczące zmiany nazw ulic, kosztów dla przedsiębiorców. Ja też jestem przedsiębiorcą, Proszę Państwa! No jest coś takiego, jak goodwill – renoma, marka przedsiębiorcy. Ja jako przedsiębiorca chciałbym, żeby moja firma miała siedzibę na ulicy bohatera, a nie na ulicy osoby kontrowersyjnej, albo zdrajcy. I myślę, że jest także wielu bydgoszczan, którzy myślą podobnie.

A jeżeli chodzi o przedstawianie projektów uchwał, to czekam jak się zakończy dyskusja, mam nadzieję Pan Przewodniczący umożliwi mi przedstawienie uzasadnienia.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „No wie Pan, jest dużym przegięciem – kolokwialnie mówiąc – sugerowanie, że ja Panu coś ograniczam. Powtarzam, Pański Kolega Klubowy poprosił o głos, z szacunku go oddałem i wywołał dyskusję. Więc wnioskuje o zamknięcie listy dyskutantów i przejście do głosowania. Proszę, przegłosujmy mój wniosek formalny.

No, no widzi Pan?! Na czym polega Pańska przewrotność w tym momencie? Na tym, że Pan cały czas chce mówić. Więc, żeby przerwać dyskusję

Nie, nie do głosowania, do omówienia projektu uchwały. No to jest logiczne tak?! No więc, chyba że Państwo sami się z tego wycofacie? No przecież dyskusję wywołał Pan Radny Stefan, tak, Pastuszewski. No zobaczymy za chwilę.

Pan Radny Kazimierz Drozd. I zobaczymy jakie reakcje będą.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Tu zgrabnie wysłuchałem paru wystąpień, a przede wszystkim Kolegi Pastuszewskiego, który mówił o konsultacjach. Rzeczywiście one miały miejsce, pierwsze się skończyły 15 maja i do ratusza dotarły 19 maja. To są konsultacje z Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przypomnę, w tych konsultacjach brało udział 3 tysiące 300 osób. Drugie konsultacje z tej samej dzielnicy, z trochę późniejszym terminem, zorganizowała Rada Osiedla Nowy Fordon, pod przewodnictwem Kolegi Kwiatonia i tu wzięło udział blisko, czy ponad 20 tysięcy mieszkańców. Głosów! Przepraszam, głosów. Faktycznie, bo można było kilka razy głosować. Ale chcę o czym innym powiedzieć. Te konsultacje były faktycznie jedne z poważniejszych robione w tej sprawie. Natomiast wnioskodawcy potraktowali te konsultacje wybiórczo. Otóż wybrali sobie ulice, które im pasowały, zaproponowali nawet patronów, którzy nie figurowali w tej szerokiej gamie propozycji wstępnych do głosowania. I otóż się nasuwa pytanie. No przecież nie ma żadnego problemu, powstają co jakiś czas nowe okolice, nowe drogi w Bydgoszczy i skwery, nie ma problemu, żeby zasłużonymi działaczami, ich imieniem nazwać te nowo powstające, a nie tu niepotrzebnie konfliktować społeczeństwo, kiedy społeczeństwo chce innej nazwy, a my im na siłę chcemy, że tak powiem, na szczęście wprowadzić osobę, która w ogóle nie była konsultowana. Ja nie mam nic przeciwko żadnej kandydaturze, ale chciałbym sprawiedliwości oddać głos taki, że jednak jak konsultacje są, to powinniśmy ją uwzględnić, a nie tylko wybiórczo. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Tomasz Rega.”

Radny Tomasz Rega cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Najpierw kilka słów do Pana Prezydenta. Panie Prezydencie, często na tej sali się nie zgadzamy, nie zgadzaliśmy się wcześniej – choćby przykład Zawiszy, o czym za chwilę będziemy mówić – ale w tym przypadku, co Pan uczynił, pomagając nam w pewnym sensie w przygotowaniu tych uchwał, ja jestem z Pana dumny. Jestem dumny i tutaj Pan się nie musi tłumaczyć Panu Przewodniczącemu Szopińskiemu z tego, co Pan zrobił, ponieważ zachował się Pan, co jest rzadkie na tej sali, nie jak członek Platformy, ale jak Prezydent Miasta Bydgoszczy. Dlatego, Panie Prezydencie, ja jestem z tego bardzo zadowolony i się Pan nie musi w zupełności tłumaczyć.

Druga sprawa. Ja nie chciałem zabierać głosu ad vocem zaraz po wystąpieniu Radnego Kuby Mikołajczaka, wolałem odczekać. Natomiast Kuba – Radny Jakub Mikołajczak poruszył kwestię tego sondażu, tego plebiscytu, jaki był zrobiony na jakiejś stronie internetowej w Fordonie.

Szanowni Państwo, wczoraj była 73. rocznica tragedii na Wołyniu, Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa. Tu na tej sali, jestem o tym głęboko przekonany, w większości wiemy, co tam się działo, ja szczególnie, bo stamtąd mam i moich rodziców, i moich dziadków. Natomiast taka pewna konkluzja. Wczoraj oglądałem jeden z kanałów informacyjnych, pani redaktor zrobiła krótką sondę wśród warszawiaków. To, że mieszkańcy powyżej 40+ i 50+, mówiąc kolokwialnie, raczej wiedzieli co się działo na Wołyniu, natomiast było bardzo przykro patrzeć na to, jak osiemastolatki, dwudziestoparolatki nie wiedzieli co tam się działo w tych dniach. Dlatego właśnie dzisiaj, próbując przywracać nazwy ulicom Legionów Polskich, Generała Fieldorfa – może kiedyś, Jana Nowaka Jeziorańskiego, spowodujemy to, że młodzi mieszkańcy naszego kraju, mieszkańcy Bydgoszczy, biorąc udział w jakichkolwiek sondażach nie będą za bohaterów, albo za przyszłych patronów ulic brać właśnie Obi – Wan Kenobi, albo innych bohaterów filmowych, będą wiedzieć jakie były dzieje Polski, jaka była historia Polski. I w ten sposób, przywracając historię tym ulicom, przywracając patronów tych ulic, mamy na to szansę, iż za 20 – 30 lat wszyscy będziemy wiedzieli kim był Generał Fieldorf i cóż to takiego była tragedia na Wołyniu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Stefan Pastuszewski, proszę.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Ja dziękuję serdecznie za tą dyskusję, bardzo taką owocną i pełną zaangażowania. Dziękuję serdecznie Panu Prezydentowi, który jak dotąd miał inicjatywę w zakresie nazewnictwa miejskiego poprzez oczywiście Zespół ds. nazewnictwa miejskiego, czy może i odwrotnie. Ale tym razem sami Państwo byliście świadkiem, że na poprzedniej sesji przekazał tą inicjatywę, w sensie symbolicznym, grupie radnych i myśmy tą inicjatywę podjęli. Dziękuję Panu Prezydentowi za tą pomoc techniczną – organizacją, wszystkim wydziałom, które pomogły. Ja uważam, że, no jedynie tak mogę powiedzieć, że nazewnictwo miejskie jest to kompetencja Rady Miasta

Bydgoszczy, oczywiście kompetencja, która jest konsultowana z mieszkańcami, ale nie wszystko musi odpowiadać takim, a nie innym życzeniom. Jako samorząd lokalny, bądźmy samorządni, bądźmy samodzielni i bierzmy odpowiedzialność również za to, co ustawodawca dał nam taką możliwość, ale też i zobowiązał nas ustawodawca, który ustawę o samorządzie lokalnym ustanawiał, ale też i ustawodawca tejże ustawy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. A zatem, zapraszam Pana Radnego Jarosława Wenderlicha o przedstawienie dwóch projektów uchwał.

Pierwszy to jest projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy, to jest ulicy Duracza na ulicę Krzysztofa Gotowskiego. Bardzo proszę.”

Ad. pkt. 5

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Krzysztofa Gotowskiego).

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Mam zaszczyt w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości przedstawić trzy projekty uchwał, w tym pierwszy projekt zmiany nazwy Teodora Duracza na ulicę Krzysztofa Gotowskiego. Nazwa Teodora Duracza wypełnia przesłankę, o której mowa w ustawie o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, ustawy uchwalonej 1 kwietnia 2016 roku. W zamian proponujemy nazwę Krzysztofa Gotowskiego – legendarnego działacza Solidarności Regionu Bydgoskiego, wiceprzewodniczącego MKZ – tu, przewodniczącego Solidarności w Elektromontażu, przedsiębiorcy, byłego prezesa Stowarzyszenia Jeździeckiego – Gliszcz, osoby zaangażowanej w działalność społeczną, charytatywną, osoby, która wspierała Fundację Wiatrak, fordoniaka, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2007 roku – pośmiertnie przez Prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, a także w 2015 roku Krzyżem wolności i Solidarności. To tylko było kilka suchych faktów, ale w związku z tym, że miałem okazję i przyjemność poznać śp. Krzysztofa Gotowskiego, chciałbym zacytować artykuł z Kalendarza Bydgoskiego z 2005 roku:

Kilka zdań o Krzysztofie Gotowskim. Krzysztof Gotowski posiadał olbrzymi dar rozwiązywania problemów organizacyjnych, prawnych, doboru ludzi i zdobywania ich życzliwości. Cechowała go nie tylko odwaga, ale i rozważa, próbując załagadzać konflikty. Był człowiekiem czynu, który nie poddawał się biernie losowi. Uważał, że przeciwności należy pokonywać, a problemy rozwiązywać. Budował mosty porozumienia i współpracy i realizował wspólne

dobro. Krzysztof Gotowski, naśladowując swego ojca Edmunda, kontynuował tradycję rodziny, wspomagając budowę kościołów.

Jest to artykuł z Kalendarza Bydgoskiego z 2005 roku. Mój ojciec był autorem tego. Ja proszę Państwa o pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały.

Panie Przewodniczący, czy mam przedstawiać kolejny projekt uchwały, czy przechodzimy do głosowania?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Wydaje się, że pojedynczo. Jak, Panie Mecenasie? Bo Pan Radny może trzy projekty uchwał przedstawić.

No dobrze, to wobec tego projekt Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna oraz Komisja Kultury i Nauki wydała opinię pozytywną, przy czym 5 głosów było „za”, nie było głosów „przeciwnych”, 7 „się wstrzymało” i tutaj też 3 do 3 (...)

Na wniosek Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej ogłosił przerwę w obradach do godz. 10¹⁰.

Obrady XLVII sesji Rady Miasta zostały wznowione.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Krzysztofa Gotowskiego).

Wynik głosowania:

W.5a 13 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”. Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt. 6

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Jana Nowaka – Jeziorańskiego).

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. To jest drugi projekt uchwały. Proponujemy zmianę nazwy ulicy Oskara Langego na ulicę Jana Nowaka – Jeziorańskiego. Jan Nowak – Jeziorański to osoba, której nikomu nie trzeba przedstawiać – legendarny Kurier z Warszawy, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

Tutaj jeszcze jest mała autopoprawka, Panie Przewodniczący. Wkradł się w uzasadnienie błąd, jest zapisane kawaler Orderu Odrodzenia Polski, oczywiście powinno być kawaler Orderu Orła Białego.

Proszę o przyjęcie projektu uchwały wraz z autopoprawką.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Komisja Samorządności oraz Komisja Kultury i Nauki wydały w obydwóch sytuacjach opinię pozytywną, przy czym 5 głosów w pierwszym wypadku było „za”, nie było „przeciwnych”, 7 „wstrzymujących się”.

W przypadku Komisji Kultury 4 głosy były „za”, nie było głosów „przeciwnych”, 2 „wstrzymujących się”.

Bardzo proszę, Pan Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni. Wynik głosowania przed chwilą, przez nas przyjęty, może świadczyć o wielu rzeczach. Natomiast bym chciał, żeby świadczył o jednym – my nie jesteśmy przeciw nazwaniu tej ulicy imieniem Krzysztofa Gotowskiego. My nie jesteśmy przeciw tym wspaniałym ludziom, wspaniałym życiorysom, którzy za chwilę tutaj padną, na tej sali. Natomiast jesteśmy przeciwko trybowi, w którym po kilku dniach narzucamy mieszkańcom te nazwy. W związku z tym proponuję przyjęcie formalnego wniosku teraz, aby nie czytać tych życiorysów, aby w świat nie poszło, że jesteśmy przeciw tym wspaniałym życiorysom. W punkcie pierwszym i proponuję to jako wniosek formalny, że Rada Miasta Bydgoszczy kieruje do konsultacji w miesiącu wrześniu projekty uchwał o nazwaniu ulic, które są przedmiotem obrad w dniu dzisiejszym. To jest wniosek formalny i proszę, aby Pan Przewodniczący ten wniosek formalny przegłosował. Oczywiście, dyskusja może w tej sprawie być.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „A zatem wniosek formalny w tym punkcie złożony przez Pana Przewodniczącego Szopińskiego. Proszę mi wyjaśnić Panie Mecenasie, co w tej sytuacji mam zrobić? (...)

Wszystko będziemy robili, tylko ja chcę wiedzieć, jaki porządek, ma to wyglądać prawnie. Padł wniosek formalny o to, żeby...?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „W miesiącu wrześniu przeprowadzić konsultacje społeczne... To jest wniosek formalny, żeby w miesiącu wrześniu przeprowadzić konsultacje projektów uchwał będących przedmiotem obrad sesji Rady Miasta w dniu 12 lipca 2017 roku.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „I co, Panie Mecenasie w tej sytuacji, co ja mam zrobić?

Pan Mecenas, bardzo proszę.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Szanowni Państwo. Może zostać zgłoszony wniosek formalny, ale to, co przed chwilą usłyszeliśmy, tak naprawdę wnioskiem formalnym nie jest, ponieważ powinno to brzmieć mniej więcej w ten sposób – Wnoszę o przerwanie obrad w dniu dzisiejszym (bo Rada co do zasady obraduje na sesji jednodniowej) i kontynuowanie obrad w kolejnym terminie, prawda, i w tym okresie trwania przerwy można byłoby prowadzić konsultacje. Teraz pytanie, czy konsultacje można prowadzić również w okresie wakacyjnym? Ależ tak! Faktem jest, że uchwała mówi o tym, iż co do zasady czynności konsultacyjne wykonuje się od

stycznia do czerwca oraz od września do końca roku. Ale w szczególnie uzasadnionych przypadkach, kiedy Rada nabierze takiego przekonania co do potrzeby, może prowadzić konsultacje również w tym okresie. Tak przewiduje przyjęta przez nas uchwała o konsultacjach.

Wracając do tego, co się przed chwilą zdarzyło. W chwili obecnej nie ma wniosku o przerwanie obrad i przeprowadzenie konsultacji. Jest tylko sugestia, którą wygłosił Pan Radny. Na razie dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. A zatem prawnie wygląda to, jak wygląda.

Pan Radny, Przewodniczący Mirosław Jamroży, proszę bardzo.”

Radny Mirosław Jamroży cyt. „Bardzo dziękuję. Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie ze swoimi Zastępcami, Wysoka rado. No jesteśmy w swoistym, takim wielkim nieporozumieniu. Panie Przewodniczący Janku Szopiński, Pan jest za, a nawet przeciw. Tak nie można. Bo jeżeli my żeśmy złożyli wniosek o zwołanie sesji Rady Miasta, porządek tej sesji został przyjęty. Ba, został nawet rozszerzony i został przyjęty. To w naszym przekonaniu my nie możemy dzisiaj, w tej chwili, decyzją Pana wniosku, zawieszać tej sesji Rady Miasta, albo zdjąć z porządku obrad tych punktów, które są jakby sercem tych obrad. My jesteśmy zdecydowanie przeciwni temu, aby została czy to sesja przesunięta, czy te punkty zostały zdjęte z porządku obrad. No tak się nie godzi robić. Zostały podjęte ogromne wysiłki, aby ta sesja Rady Miasta się odbyła, a teraz Państwo chcecie chować głowę w piasek. No diskutujmy! Ja widziałem ten wynik, Drogi Kolego Przewodniczący, 13, 13, dwóch się wstrzymujących. Być może on jest bardzo niewygodnym wynikiem. To jest prawda. Ale niestety, Panie Przewodniczący, my będziemy dzisiaj dyskutować nad każdą tą postacią, którą żeśmy zaproponowali. Musimy dzisiaj wiedzieć naprawdę jakie jest Wasze stanowisko. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Prezydent Rafał Bruski priorytetowo, proszę bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja do Pana Mecenasa, żeby wszyscy mieli świadomość, bo nie wiem, jakie decyzje zapadną, ale przerwanie sesji i rozpisanie konsultacji powoduje tak naprawdę zablokowanie zwołania kolejnej sesji. Także to jest, z mojego punktu widzenia, bardzo niebezpieczne, ponieważ mogą się zdarzyć takie sytuacje i okoliczności, gdzie ja będę wnioskował o sesję, najczęściej z przyczyn finansowych właśnie, choćby takich jak dzisiaj, które mogą się zdarzyć. Więc bym powiedział, chciałem, żebyście Państwo Radni mieli tego świadomość, że jest to niebezpieczne dla zarządzania Miastem wręcz. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Radny Dżakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowki cyt. „Panie Przewodniczący Szopiński, nie idź tą drogą! I muszę się zgodzić z Panem Prezydentem, bo chciałem to podnieść, że przerwanie w dniu dzisiejszym sesji spowoduje wielkie rzeczy dla Bydgoszczy, dla Miasta Bydgoszczy, dla obrad. To jest pierwsza rzecz.

Po drugie. Panie Przewodniczący, no każdy z radnych się dowiedział, konsultacje społeczne były, Rady Osiedla się wypowiedziały. To my jesteśmy reprezentantami tych mieszkańców i najważniejsza rzecz – gdyby nie bezczynność Pana Prezydenta i Rady Miasta Bydgoszczy, to zdążylibyśmy o wiele wcześniej tą sprawę zrobić. I to, co dzisiaj było powiedziane już, to posłowie Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej ustanowili ustawę, którą musimy wykonać, czy nam się podoba, czy nie. Jeśli nie, zrobi za nas to Wojewoda. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę ad vocem Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Otóż dzisiaj tego typu głosowanie za chwilę będzie ośmieszaniem wielu fantastycznych i wielce zasłużonych dla naszej Ojczyzny i dla Bydgoszczy osób. I chcąc uniknąć tego, mówiłem na tej sali o kwestii dotyczącej chociażby ulicy Kowalskiej. No, nie przekonacie tych 60 podmiotów, że one oczekiwały, że od jutra będą funkcjonować na ulicy Kowalskiej! No, nie przekonacie, że w Bydgoszczy nie ma wielu zasłużonych inżynierów, techników, którzy są zasłużeni dla tego Miasta, aby być godnymi tego, aby patronować tej ulicy! No, nie przekonacie mieszkańców! No mnie nie przekonujecie!

W związku z powyższym ad vocem do tych wypowiedzi, zmieniam tę kwestię dotyczącą wniosku formalnego na wniosek dotyczący podjęcie projektu uchwały przez Radę Miasta w tym momencie.

Uchwała Rady Miasta Bydgoszczy.

Rada Miasta Bydgoszczy przekazuje do konsultacji społecznych projekty uchwał dotyczące nazw ulic, które są przedmiotem obrad w dniu 12 lipca.

I proszę o przegłosowanie takiej uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Zaraz, zaraz, zaraz. Spokojnie. Porządek obrad został zaproponowany przez Klub Radnych PiS. W związku z tym pytanie do Pana Mecenas, kto jest właścicielem tego porządku obrad, w cudzysłowie, oczywiście prawnym? Czy w tej chwili już, kiedy ten porządek został przyjęty, to już Rada decyduje o tym, jak i co z tym robić, czy też dalej jest to w gestii wnioskujących? Panie Mecenasie, bardzo proszę. To są takie bardzo ważne rzeczy prawne. Proszę bardzo.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Szanowni Państwo. Rada Obraduje w trybie poza porządkiem, prawda, na podstawie wniosku złożonego przez Klub Radnych i on jest co do zasady gestorem porządku obrad do chwili, gdy rozpoczną się obrady. Już w chwili, gdy rozpoczęły się obrady, to Rada dysponuje możliwością prowadzenia czynności związanych z przebiegiem obrad. To tyle. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Czyli rozumiem w ten sposób, że w tej chwili np. taki wniosek złożony – formalny – przez Pana Przewodniczącego Szopińskiego powinien być przegłosowany?”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Moim zdaniem powinien być przegłosowany. Ale sekundę, proszę Państwa, nie w tym kontekście, że Rada podejmuje uchwałę, bo tak nam postąpić nie wolno, Rada może jedynie rozważyć to, o czym powiedziałem wcześniej, prawda, czyli przygotowanie projektu uchwały, bo to jest czynność jakaś taka dość poważna – przeprowadzenie czynności o charakterze konsultacyjnym. Mamy na tą okazję uchwałę, która przewiduje cały szereg czynności koniecznych do opisanie w treści tejże uchwały. Także nie jest to możliwe, moim zdaniem, do przeprowadzenia w tej chwili. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Przewodniczący Jamroży, proszę.”

Radny Mirosław Jamroży cyt. „Bardzo dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Prezydenci, Wysoka Rado. Żeby troszeczkę ostudzić nastroje. Panie Przewodniczący, jeżeli ustawodawca przewidział regulamin i tryb pracy samorządu, przewidział też zwołanie sesji w takim trybie, jak my żeśmy zwołali, jest chyba no nielogiczne, że jest grupa radnych, która zwołuje sesję Rady Miasta i do uchwalenia porządku obrad ona jest gestorem tego porządku obrad, a po uchwaleniu już nie. To ja jestem przekonany, że każda niewygodna tak zwołana sesja Rady Miasta byłaby przez większość odrzucona. No chyba to ustawodawca na myśli nie miał. Ja proponuję 10 minut przerwy, aby Pan Mecenase zweryfikował swój ogląd na tą sytuację, bo myślę, Panie Mecenase, że jednak nie jest Pan w pełni tutaj w prawdzie. To jest moje zdanie. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Przyznam szczerze, że sam nie wiem, co w tej sytuacji zrobić. W związku z tym będę oczekiwał klarownej odpowiedzi, jak dalej się zachować wobec tego typu wniosku. A zatem jest wniosek o 10 minut przerwy. Ogłaszam przerwę. Więc spotykamy się o godzinie 10⁴⁰, ale proszę o dyscyplinę i naprawdę przybycie na salę o godzinie 10⁴⁰.”

Obrady XLVII sesji Rady Miasta zostały wznowione.

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, zgłaszam wniosek formalny o przerwanie dyskusji i przejście do punktu 6 obrad sesji Rady Miasta Bydgoszczy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Do głosowania nad projektem, do głosowania?”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Nie. Przedstawienia punktu 6. Bo jesteśmy w punkcie 6. Na razie jeszcze punkt 6 nie został przedstawiony.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na Jana Nowaka – Jeziorańskiego. A zatem trzeba ten wniosek przegłosować. Proszę tablicę głosowań. Kto jest za tym, żeby zakończyć dyskusję i przejść do omówienia projektu uchwały? Proszę tablicę głosowań. Kto jest za tym, żeby w ten sposób zrobić?

Wniosek Pana Radnego Dzakanowskiego jest taki, żeby już tych dwóch zapisanych nie mówiło, a Pan Radny Wenderlich uzasadnił projekt uchwały i przejść do głosowania. Czyli mówiąc krótko zamknąć dyskusję i przejść do omówienia projektu uchwały. Dobrze. Proszę wyniki.”

Pod głosowanie poddany został wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do omówienia punktu 6.

Wynik głosowania:

W.6a 12 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”. Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „A zatem proszę, Pan Radny Jarosław Wenderlich. Bo Pan już omawiał pewne rzeczy. Takie są wnioski Pana Dzakanowskiego, żeby Pan dalej mówił.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Panie Przewodniczący, ale ja już projekt zmiany uchwały Oskara Langego na Jana Nowaka – Jeziorańskiego przedstawiłem i myślę, że w tej chwili powinniśmy przejść do głosowania.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Tak. I teraz głosujemy.

Ale Proszę Państwa, no błagam. Tyle lat jesteśmy ze sobą, to jest w miarę proste. Jest wyczerpany porządek obrad, dyskusja została zamknięta i przechodzimy w tej chwili do głosowania projektu uchwały. Prosiłbym, żebyśmy się skoncentrowali na tym, co się na sali dzieje (...)

Niestety, nie mogę zrealizować tutaj Państwa życzeń i dopuścić do głosu. Proszę tablicę głosowań i głosujemy projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Miasta Bydgoszczy. Chodzi o nową nazwę Jana Nowaka – Jeziorańskiego. Proszę.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Jana Nowaka – Jeziorańskiego).

Wynik głosowania:

W.6b 13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt. 7

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Bernarda Śliwińskiego).

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, no to się tyczy również mojej uchwały, natomiast uwaga jest ogólna dotycząca wszystkich projektów, które tutaj przedstawiamy. Przyznam, że na Klubie wczorajszym kilkoro radnych nazwało mnie przesadnym optymistą, bo może faktycznie nim byłem. Byłem jednym z orędowników tego, by ta sesja faktycznie przebiegała w zgodzie i w takiej godności. Uważałem, że nie można tutaj iść na żadne spory, że te nazwy muszą być akceptowane przez wszystkich i takimi mi się wydawały. Byłem przekonany, że szczególnie po tym, jak Prezydent nam pomógł, przynajmniej technicznie i Wydziały, o których mówił Pan dr Stefan Pastuszewski, że co najwyżej Państwo się wstrzymacie, że ewentualnie zaproponujecie swoje rozwiązania. Natomiast unikniemy tak przykrych debaty przy nadawaniu jednak nazw i debatowaniu nad patronami. Także, no niestety moi Koledzy i Koleżanki mieli rację. To też jest nauczka dla mnie na przyszłość, aby jednak tutaj, no nie mieć jakichś sentymentów i złudzeń co do tego.

Co do uchwał, które ja przygotowywałem, są to uchwały zmieniające nazwę Armii Ludowej na Legionów Polskich. Tutaj uzasadnienie, no ja bym się odwołał do jakiejś tam symboliki. Obchodzimy niedługo 100 – lecie odzyskania niepodległości. Legiony Polskie były pierwszą, taką patriotyczną jednostką wojskową XX wieku....”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Teraz o Śliwińskim, o nowym patronie, byłem prezydencie Śliwińskim. Bo Pan ma dwa, rzeczywiście, projekty uchwały, Legionów jest któryś następny.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Aha. Dobrze. Co do Prezydenta Śliwińskiego, no jest to postać wybitna, natomiast już nieco zapomniana. Faktycznie nie była ujęta w tych plebiscytach, jest to jedna z niewielu takich propozycji, jeśli nie jedyna. Natomiast już nieraz te wnioski, te nazwy padały. Ta kandydatura jest pozytywnie oceniona przez Zespół ds. nazewnictwa miejskiego, leży w zamrażarce, czeka na swoją kolej. Postanowiliśmy przy tej okazji z tego skorzystać.

Bernard Śliwiński to nie tylko przedwojenny prezydent Bydgoszczy, to również powstaniec wielkopolski, to również doktor nauk prawnych, mecenas sztuki i kultury. Swoją prezydenturę pełnił w latach 1922 – 25. Tutaj, za jego czasów Bydgoszcz bardzo szybko się rozwijała. Z takich jego dokonań, to chociażby wzięcie pod skrzydła miasta Teatru Miejskiego, zapewnienie mu finansowania. Prezydent przekazywał książki Bibliotece Publicznej. Za jego czasów wybudowano łaźnię na Szwederowie, fundował witraże w kościołach.

Był pierwszym prezesem Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Zmarł w obozie jenieckim w 1941 roku. Postać godna tego, by była patronem jednej z ulic, warta przypominania. Wnioskuje o pozytywne rozstrzygnięcie uchwały. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję Panie Radny. Proszę bardzo, Pani Przewodnicząca Monika Matowska. Proszę.”

Radna Monika Matowska cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, dyskusja nad tymi projektami uchwał rzeczywiście jest bardzo przykra, dla nas jest szczególnie trudna, ponieważ wszystkie osoby, które zostały przedstawione w tych uchwałach bardzo cenimy, szanujemy dokonania, życiorysy i historie. W związku z tym, tym bardziej nam jest trudno głosować przeciwko, więc chciałam jeszcze raz podkreślić, że głosujemy przeciwko formule, jaką Państwo proponujecie. Absolutnie nie przeciwko osobom i historii tych nazw ulic. Chciałabym w związku z tym zaproponować i zaapelować do Pana Prezydenta o przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących akceptacji zmiany nazwy ulicy na ulicę Krzysztofa Gotowskiego oraz drugie konsultacje – zmiany nazwy ulicy na ulicę Jana Nowaka – Jeziorańskiego. Chcielibyśmy, aby wszystkie te nazwy były zaakceptowane przez mieszkańców miasta Bydgoszczy. Jedyne taka jest nasza intencja i dlatego nie możemy zgodzić się na formułę zaproponowaną przez Państwa. Chcemy, żeby mieszkańcy zaakceptowali proponowane nazwy. Chcemy usłyszeć głos mieszkańców.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Paweł Bokiej. Jeszcze Pan Prezydent Rafał Bruski priorytetowo. Przepraszam, taka kolejność.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Widząc co się dzieje, mogę tylko złożyć deklarację, że jeżeli dzisiaj te nazwy nie zostaną nadane, to jeżeli tak się stanie – na razie mamy dwa głosowania za sobą bodajże, tak? – to oczywiście ja się podejmę przeprowadzenia konsultacji i myślę, że ze względu na te okoliczności, co do terminów, to jestem otwarty, czy mam jednak czekać do września? I tu bym chętnie sugestii Państwa wysłuchał, czy przeprowadzać je mimo okresu wakacyjnego? Ale organizacyjnie jestem w stanie oczywiście to przeprowadzić, tak, aby mieszkańcy mieli wpływ bezpośredni na te zmiany, które mają się ewentualnie dokonać. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Paweł Bokiej, bardzo proszę, ad vocem.”

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję. Ja to niestety odbieram jako swego rodzaju taki wytrych, próbę wyjścia z kłopotliwej dla Państwa sytuacji. Bowiem, powiedzmy sobie szczerze, ta inicjatywa zawsze należała do Zespołu ds. nazewnictwa pod przewodnictwem Pana Prezydenta, tak de facto. No jest to Zespół doradczy Pana Prezydenta. My spodziewaliśmy się, że Państwo w jakiś sposób zajmiecie się realizowaniem tej ustawy. Do tego nie doszło.

Padła wyraźna sugestia z ust Pana Prezydenta na ostatniej sesji, że jeśli nam na tym zależy, abyśmy wzięli to w swoje ręce. Wzięliśmy, również z pomocą techniczną Urzędu Miasta, co niejednokrotnie już tu było podkreślane. W krótkim czasie powołaliśmy zespół, pracowaliśmy w terenie, skonsultowaliśmy to możliwie najszerzej na ile nas było stać w tym momencie, wysunęliśmy nazwy, które – w naszej opinii – nie budzą sprzeciwu. Wiadomo, że jedna się podoba bardziej, druga mniej, mnie samemu nie wszystkie te nazwy się podobają w równym stopniu. Było to jednak wypadkową pracy zespołu, opinii działaczy Rad Osiedli, opinii mieszkańców. Staraliśmy się to zrobić w ten sposób, by sesja przebiegała w sposób godny i liczyliśmy również na taką Państwa postawę. Gdyby Państwo chcieli zrobić to profesjonalnie tak, jak teraz mówicie, no to byście się zajęli tym tematem dużo wcześniej. Dzisiaj jest to taki argument, tak naprawdę – nie, bo nie! Tak to odbieram. Też oczywiście nie jesteśmy przeciwnikami konsultacji społecznych, nie jesteśmy przeciwnikami tego, żeby się ludzie mogli wypowiadać. Po prostu do takiego, a nie innego trybu pracy zmusił nas czas. I to, co mówię, biorąc to wszystko pod uwagę, byłem jednym z najgorętszych orędowników tego, by nie wywoływać sporów, rozmawiałem bardzo długo z niektórymi naszymi radnymi na ten temat, przekonując ich, że tylko i wyłącznie taka postawa ma szansę powodzenia dzisiaj. Chcieliśmy wobec Państwa dzisiaj też zrobić ukłon, nie stawiać Was w trudnej sytuacji i nie prowadzić tutaj właśnie wielogodzinnych dysput, ale jak się okazuje i tak nie udało się tego uniknąć. Tyle. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pan Radny Jakub Mikołajczak.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Dziękuję bardzo. Odpowiadając Radnemu Bokiejowi, to działanie to nie jest tak, jak Pan powiedział żaden wytrych. To my dajemy Państwu szansę, żebyśmy my wszyscy razem mogli wyjść z tej sali sesyjnej, spotkać się z mieszkańcami w ramach konsultacji i aby te postaci, które są godne i uważamy, że powinny być uhonorowane ulicą w Bydgoszczy, były uszanowane poprzez głos mieszkańców. Tak, jak przyznajemy odznaczenia Radzie Miasta przez aklamację, ponad podziałami, i do tego za wszelką cenę dążymy, tak chcemy, aby mieszkańcy razem z nami dali nam możliwość wykonania tej uchwały. Zróbmy te konsultacje razem. Stańmy razem na tych ulicach, które mamy, ponad podziałami i przekonujmy tych mieszkańców. Ja zapewniam, że my jako radni staniemy razem z Wami i będziemy przekonywać, że ta ulica powinna się tak nazywać, czy inna. Zróbmy to razem, nie będzie problemu, a nie zmuszajmy mieszkańców, odgórnie narzucamy im. Ja wiem, że są standardy znane z poprzednich systemów, że dyktowano władzę, uważano, że pochodzi niewiadomo skąd i ma prawo robić wszystko. My staramy się być jak najbliżej obywateli, jak najbardziej obywatelscy, dlatego proponuję to, co wcześniej powiedziała Przewodnicząca Matowska, na co zgodził się Pan Prezydent, zróbmy konsultacje, stańmy obok urzędników, stańmy obok gońców

miejskich, przekonujemy mieszkańców i wtedy na pewno wszyscy zgodnie podniesiemy rękę za danymi propozycjami złożonymi przez Państwa.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję Panie Radny. Pan Radny Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan DZakanowski cyt. „Szanowni Radni Miasta Bydgoszczy. Był czas w ustawie, którą przyjęła Platforma Obywatelska i PiS. 1 kwiecień 2016 do 2 września tego roku. Więc bijmy się w swoje piersi również.

Panie Przewodniczący składam wniosek formalny o przerwanie dyskusji i podjęcie uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Wniosek Pana Radnego Dzakanowskiego jest następujący – przerywamy dyskusję i przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały. I ten obowiązek mam. Przedtem słyszeliście Państwo wypowiedzi przedstawicieli Klubów.

A zatem proszę tablicę głosowań. Kto jest za tym, aby ten wniosek formalny Pana Radnego Dzakanowskiego zrealizować? Zdaje się, że ta dyskusja do niczego nie prowadzi. Proszę wyniki.”

Pod głosowanie poddany został wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania:

W.7a 12 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek nie został przyjęty.

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Jeśli Państwo Radni chcą dyskutować, proszę bardzo. Proszę mi określić, dlaczego beczynność Pana Prezydenta była tak długa? To jest dopiero pierwsze pytanie.

Drugie pytanie do nas radnych, dlaczego tak beczynna była Rada Miasta od tego czasu?

Po trzecie, konsultacje z mieszkańcami Radni PiS – u przeprowadzili. Wypowiedziały się Rady Osiedla, wypowiedzieli się mieszkańcy. To inspiracją działań Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości był głos Pana Rafała Bruskiego, Prezydenta Miasta Bydgoszczy na ostatniej sesji, który jasno potwierdził, jeżeli nie, to Wojewoda, on nie widzi potrzeby. Jeżeli chcecie pracować, to zróbcie to. Radni to zrobili. I dzisiaj słyszymy co?

Możemy dalej ośmieszać Radę Miasta, ale Proszę Państwa, Wojewoda jako organ nadzoru, też ma swoje prawa. Więc myślę, że powinniśmy czasami uderzyć się też w swoje piersi. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Cieszę się, że wreszcie Pan jest obrońcą powagi tej instytucji, sposobu myślenia i działania na rzecz bydgoszczan, a nie swój.

Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Ja bym chciał bardzo serdecznie podziękować dzisiaj niektórym radnym za lekcję, którą przed momentem otrzymałem. Będę ją długo pamiętał. Ta lekcja polega otóż na tym, że wtedy, kiedy Wam jest wygodnie, to mówicie na tej sali, że wolno dyskutować do bólu. Że wolno dyskutować, że to są sprawy, które interesują mieszkańców. A dzisiaj jesteście pierwszymi, którzy zgłaszają wnioski i zamykają innym usta. I to jest obywatelskość?! To jest demokracja?! To tym się różnimy na tej sali? Chyba nie. I Pan Dzakanowski, który był przodującym w tej sprawie, to dzisiaj akurat jest przedstawicielem zupełnie innego myślenia, innego postrzegania radnych na tej sali, że najlepiej nic nie dyskutować, nic nie mówić, od razu przechodzić do głosowania.

A ja w poprzedniej uchwale chciałem zgłosić wniosek formalny, który będzie dotyczył zarówno tej uchwały, jak i wszystkich innych, które będziemy tutaj procedować. Otóż, w tej chwili mamy uchwałę dotyczącą zmiany nazwy ulicy Stanisława Lehmana, w podstawie prawnej tej uchwały proponuję dopisać: *i uchwały Rady Miasta z 29 marca 2017 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami Bydgoszczy.*

W § 1 autopoprawka, czy poprawka dotyczy – moja – następującego wyrażenia: *kieruje się do konsultacji społecznych zmianę nazwy ulicy Stanisława Lehmana zlokalizowanej na działce w obrębie ewidencyjnym działki 46.*

Dopisać § 3 *konsultacje będą miały charakter lokalny, skierowany do mieszkańców ww. ulicy i prowadzących działalność przy ulicy poprzez ankietę i dyżur informacyjny.* I § 2 stanie się § 3.

Taka jest moja propozycja zmiany w tej uchwale.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „To jest formalny wniosek? Panie Mecenasie, bardzo proszę. Pan Mecenas, bardzo proszę.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski cyt. „Szanowni Państwo. Przed chwilą nastąpiło niezrozumienie. My możemy kształtować przebieg obrad Rady, natomiast nie możemy kształtować idei, czy oczekiwań wnioskodawców. Jeżeli wnioskodawca przedstawia projekt uchwały, to nie wolno go modyfikować do takiego stopnia, że on ulegnie całkowitej zmianie. Czegoś takiego robić nie można, bo jest to ukryta zmiana porządku obrad. Co innego zaczyna być przedmiotem obrad. My możemy się tylko poruszać w obszarze takim, jak zaproponował wnioskodawca. I proszę Państwa, mówiąc o przerwie, ja nie mówiłem o zmianie porządku obrad, bo porządek obrad pozostawałby cały czas tożsamy, taki sam. Natomiast to, co przed chwilą usłyszeliśmy, to szczerze mówiąc jest zmianą porządku obrad poprzez przedstawienie całkowicie innego tekstu projektowanej uchwały. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Szanowni Państwo, mając na uwadze, kolokwialnie mówiąc, no pastwienie się nad tymi projektami uchwał, składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Nic to nie zmieni. Proszę tablicę głosowań.

Wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Nie przekonamy się, chodzi o formę. Słyszę z każdej strony, mam takie odczucie. Żadna z zaproponowanych osób nie jest mi wroga, zła, ani taka, jak ktoś myślałby, że jest, no nie wiem, przeciwna oczekiwaniu. Natomiast rzeczywiście, niech się mieszkańcy wypowiedzą, czy chcą mieszkać przy Kowala, czy jakiejś innej. Proszę o wyniki.”

Pod głosowanie poddany został wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania:

W.7b 13 głosów „za”, 7 głosów „przeciwnych”, 4 głosy „wstrzymujące”. Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Bernarda Śliwińskiego).

Wynik głosowania:

W.7bc 12 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński na wniosek Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej ogłosił 15 – minutową przerwę w obradach.

Obrady XLVII sesji Rady Miasta zostały wznowione.

Ad. pkt. 8

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Jeremiego Przybory).

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Mam szczególny zaszczyt przedstawić projekt uchwały zmieniającej nazwę ulicy Józefa Powalisza na Jeremiego Przybory. Ta nazwa, którą proponujemy, aby zeszła ze świadomości i z przestrzeni publicznej, a i tak pozostanie w historii, jest nazwą związaną z bojówkarzem, anarchistą, wydalonym z Francji, wielokrotnie więzionym w II Rzeczypospolitej. Natomiast osoba, którą chcemy uczcić – Jeremi Przybora – jest, mówię tu jako pisarz, jako poeta, człowiekiem niezwykłego talentu, niezwykłej pracowitości i również człowiekiem, który rozślawił Bydgoszcz na antenie nie tylko krajowej, ale nawet i europejskiej. I postaram się to udowodnić.

Jeremi Przybora dwukrotnie mieszkał w Bydgoszczy, w latach 45 – 48 pracował w Bydgoszczy i prowadził tutaj fenomenalny kabaret radiowy, który był słuchany w całej Polsce. Wtedy w zasadzie, nie tyle po raz pierwszy, ale w sposób wyraźny, Bydgoszcz funkcjonowała i te problemy bydgoskie funkcjonowały. Był to kabaret „Pokrzywy nad Brdą”. I tenże kabaret stał się fundamentem największego dzieła Jeremiego przybory i Wasowskiego, jakim był „Kabaret Starszych Panów”. Jeremi Przybora, bo również też śledziłem jego życiorys radiowy, był jednym ze współtwórców rozgłośni Polskiego Radia. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Za Jeremim Przyborą opowiada się w zasadzie cały Fordon. Jeżeli będą konsultacje społeczne, to sądzę, że zostanie to potwierdzone. Tym bardziej właśnie, że ulica Józefa Powalisza, która topograficznie związana jest z pierwszym miejscem zamieszkania Przyborów, więc i ta nazwa zyskała pierwsze miejsce w plebiscycie fordońskim i w jednym, i w drugim, w sposób wyraźny. Więc proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały zmieniającej tą nazwę. Natomiast, skoro jestem przy głosie, to chciałbym Koleżankom i Radnym powiedzieć, że na pewno ta sesja Rady Miasta Bydgoszczy nie zapisze się złotymi zgłoskami w historii samorządności bydgoskiej, a wręcz przeciwnie, mieć będzie bardzo negatywną prasę i na pewno historycy, jak podejną do analizy tej sesji, a to jest ciekawe zjawisko socjopsychologiczne, to na pewno nie wyciągną pozytywnych wniosków.

Proszę Państwa, ja na miejscu rodzin Jana Nowaka – Jeziorańskiego, Gotowskiego, Jeremiego Przybory – niewiadomo, jakie będzie głosowanie – Bernarda Śliwińskiego i Malinowskiego, zrezygnowałbym, wystąpił, zakazał już teraz używania tych nazw, tych nazwisk, bowiem to, co tutaj się dzieje, jest to uwłaczanie czci bohaterów, czy osób godnych. Nazwiska nie mogą być kartą przetargową w marnym targu politycznym. Bo tu ma miejsce marny targ polityczny! Pani Matowska mówi, że głosowała przeciwko uchwale, a nie przeciwko osobie.

Proszę Panią, jest to uchwała związana z osobą, z konkretną osobą. Pani głosowała i Państwo głosowaliście przeciwko konkretnym osobom. I to będzie zapisane. Proszę Państwa – to będzie zapisane – były próby zerwania sesji, były próby odsunięcia. Natomiast Państwo konkretnie głosowaliście przeciwko osobom. Więc ja nie apeluję do rodzin, do spadkobierców, natomiast być może któryś z nich powiedzą – *Nie bawcie się nazwiskiem mojego krewnego! Nie bawcie się nazwiskiem!* A jest to zabawa.

Poza tym, z punktu widzenia historii samorządu lokalnego, nigdy nie było konsultacji społecznych, tak szerokich, dotyczących nazewnictwa ulic. A więc jest to chwyt polityczny. Jest to absolutnie chwyt polityczny. To nie jest, załóżmy, próba społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje w Bydgoszczy i wszelkie nazewnictwo, chociaż to też ustawa do tego nie zobowiązuje, wszelkie nazewnictwo było konsultowane, chociaż

ustawa nie zobowiązuje, z Radami Osiedli. I to zostało przeprowadzone. Prasa konsultowała, przez dwa, trzy lata prasa co trzy miesiące pytała ludzi, pytała o te propozycje. Więc koncepcja tak szerokiej konsultacji społecznych jest tylko i wyłącznie grą polityczną. I ona uwłacza nazwiskom tych osób, które są zaproponowane w zmianie tych nazw. A więc na pewno, Proszę Państwa, ja też się wstydzę, ja się wstydzę za dzisiejszą sesję!”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Ja oczywiście nie będę tutaj zabierał głosu w sprawie wstydu, czy nie-wstydu, tylko chciałbym zwrócić uwagę, że niespełna dwa tygodnie temu zakończyliśmy sesję z wnioskiem, aby podjąć pewne inicjatywy i mija dziesięć dni, i ja dostaję, będąc jeszcze na zasłużonym – myślę – urlopie, informację o takim nagłym trybie. Odniosłem wrażenie, że może, gdybyśmy się spotkali pierw, porozmawiali, szybko te projekty przygotowali, to miałyby to inne brzmienie i dzisiaj pewnie ogląd społeczny. Aczkolwiek, myślę, że bydgoszczanie wiedzą o co chodzi.

Bardzo proszę Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Ja pragnę zaprotestować przeciwko słowom, które padły przed momentem i zostały wypowiedziane przez radnego z jednym, z najdłuższym stażem na tej sali, przez Pana Radnego Stefana Pastuszewskiego. Otóż Pana apel do rodzin jest wredny. Tak mogę tylko to określić. Jeżeli Pan odczyta tę sesję, to ja po pierwszym głosowaniu powiedziałem, po pierwszym głosowaniu, wtedy, kiedy wystąpiłem z apelem, abyśmy wszystko to skierowali do konsultacji społecznych, powiedziałem, że my nie mamy nic do tych nazwisk, do żadnego nazwiska, że są to wybitni mieszkańcy naszej Ojczyzny, są to wybitni mieszkańcy Bydgoszczy. Odsyłam Pana do tego, co powiedziałem. A przed momentem, to, co Pan zastosował, to jest ewidentna gra polityczna. I ja się dziwię, że Pan, zasłużony samorządowiec, bierze udział w takiej grze politycznej. To nie jest dzisiaj żaden mały targ polityczny. Jest to oddanie mieszkańcom. Ja nie powiem, że Pan kłamie, ale Pan mija się z prawdą. Bo powiedzcie, pokażcie, kiedy byliście w NOT – cie na ulicy Kowalskiej i kiedy z nimi to konsultowaliście? Powiedzcie, pokażcie, kiedy byliście?! Kiedy się spotkaliście?! Jakie macie od nich opinie?! W związku z tym nie mówcie, że konsultowaliście ze wszystkimi, wszędzie, i że to były najszerze konsultacje, bo do niektórych w ogóle nie dotarliście! W ogóle nie dotarliście! I to, co tutaj przed momentem padło, to nie uwłacza jednym, to uwłacza nam wszystkim. Ja protestuję przeciwko takim słowom, które tutaj padły. Ja się pod nimi nie podpisuję. Odsyłam Pana do tego, co powiedziałem po pierwszym głosowaniu tutaj, na tej sali.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę ad vocem Pan Radny Stefan Pastuszewski.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Nie zaapelowałem, tylko powiedziałem – nie zdziwiłbym się, gdyby rodziny spadkobierców tak się zachowały.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Mając na uwadze rodziny spadkobierców i rzeczywiście jakby dobra ich osobiste, składam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Proszę o tablicę głosowań, przegłosujemy wniosek formalny.”

Pod głosowanie poddany został wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania:

W.8a 12 głosów „za”, 9 głosów „przeciwnych”, 7 głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Jeremiego Przybory).

Wynik głosowania:

W.8c 15 głosów „za”, 13 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLVII/988/17.

Ad. pkt. 9

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Studencka).

Radny Andrzej Młyński cyt. „Panie Przewodniczący, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Mam zaszczyt w imieniu Klubu PiS, również zespołu, który pracował nad wprowadzeniem zmian dotyczących dekomunizacji nazw ulic w Bydgoszczy, reprezentuję Fordon, więc zostało mi przypisane, jako za moją zgodą, opracowanie tego projektu uchwały. Nazwisko, czy nazwa ulicy na generała Zygmunta Berlinga oczywiście wpisuje się w tą zmianę zgodnie z ustawą z 1 kwietnia 2016 roku.

Proszę Państwa, żyjąc na przełomie dwóch tysiącleci, kończąc podstawówkę jeszcze w tamtym tysiącleciu, pamiętam z lekcji historii jak bardzo gloryfikowany był gen. Zygmunt Berling. Jako młody uczeń również cieszyłem się, że takie nazwisko, taki bohater jest moim rodakiem. Dzisiaj, kiedy stoimy wobec prawd historycznych, okazuje się to drugie, czarne oblicze walecznego generała. Otóż, jak się okazuje, okazał się zdrajcą, za co został skazany na śmierć, przygarnięty w ramiona Stalina. Po wrześniu 39 roku znalazł się na obszarach zajętych przez Armię Czerwoną. Na początku listopada 1939 roku został aresztowany przez NKWD. W obozie jenieckim, w Starobielsku został zwerbowany do współpracy z NKWD. Czynnie włączył się w sowieckie

działania propagandowe, przekonując do wizji odbudowy Polski jako republiki integralnie włączonej do Związku Radzieckiego. Skierowany, wraz z grupą oficerów deklarujących chęć wspierania Sowietów, do willi NKWD w Małachówce pod Moskwą, pomagał w weryfikacji ich prawdziwego stosunku do Rosji. Był współautorem wiernopoddańczej deklaracji hołdu i lojalności skierowanej do Stalina w marcu 41 roku. W roku 1953 i w latach następnych był podsekretarzem stanu i wiceministrem w różnych resortach, a od 1963 roku był oficjalnie członkiem PZPR. Zmarł w Warszawie w 1980 roku.

Szanowni Państwo, Szanowni Goście. Ulica Studencka w plebiscycie Fordońskiej Spółdzielni i w plebiscycie na portalu dekomunizacjafordon.pl uzyskała 704 głosy. Był to plebiscyt ludzi, którzy są zaangażowani, i którzy żyją na co dzień samorządnością w miejscu, w którym mieszkają. Dzisiaj usłyszałem takie głosy z wypowiedzi Pana Nitkiewicza, Radnego, że to była zabawa w plebiscyt jakiś tam, niewiadomo co jeszcze. Uwłącza to godności tym, którzy chcą mieć również wpływ na losy swojego Miasta i swojej dzielnicy. Dlatego podczas debat, pracy zespołu, biorąc pod uwagę właśnie te głosy i również opinię Rad Osiedli, między innymi i mojej Rady, która nie wniosła zastrzeżeń do żadnego nazwiska, do żadnej nazwy, nowej nazwy ulicy, zaakceptowała ten projekt uchwały.

Ulica Studencka, jak już wspomniałem, zdobyła 704 głosy. Zmiana nazwy ul. Zygmunta Berlinga na ul. Studencką wychodzi więc naprzeciw, jak wspomniałem, oczekiwaniom mieszkańców dzielnicy. Nazwa ta nawiązuje do środowiska akademickiego Fordonu. W pobliżu znajduje się Uniwersytet Technologiczno – Przyrodniczy, dom studencki, Centrum Kultury WIATRAK, w którym wolontariuszami są również studenci. Ulica sąsiaduje z ul. Akademicką (jest to równoległa), z aleją profesora Sylwestra Kaliskiego, przy której funkcjonuje Uniwersytet. Stąd wnoszę, w imieniu mieszkańców i swoim własnym, o pozytywne zaakceptowanie niniejszego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Komisja Kultury i Nauki jak i Komisja Samorządności i Statutowo – Organizacyjna wydały opinię pozytywną. W przypadku Samorządności 5 „za”, 7 „się wstrzymało”, Kultury i Nauki 4 „za”, 3 „się wstrzymało”.

Proszę Pan Radny Ireneusz Nitkiewicz.”

Radny Ireneusz Nitkiewicz cyt. „Panie Radny Młyński, jak chce mnie Pan cytować, to proszę z dokładnością. Nie śmiałem się z mieszkańcami i nie mówiłem, że to jest zabawa. Mi się ten plebiscyt bardzo podoba, ponieważ Karol Marks wygrał w tym plebiscycie z Żołnierzami Wyklętymi. Uważam, że powinniśmy się dostosować do tego, co chcieli mieszkańcy, a mieszkańcy Fordonu chcieli najbardziej ulicy Bakugana oraz Parku Obiego – Wan Kenobiego. Ja jestem, fanem Gwiezdných Wojen, więc bardzo mi się to podoba i proszę nie mówić, że się śmieję z mieszkańców, bo akurat nigdy się nie śmieję

i słucham ich zdania. Więc jeżeli Pan słucha, to proszę mnie słuchać uważnie. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Radny Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący Szopiński, powtórzę po raz kolejny, nie idź Pan tą drogą! Różne chwytty można stosować, żeby zdevaluować uchwałę Rady Miasta Bydgoszczy. Można stosować różne wnioski. Tak, jak Państwu, nie tak dawno, pokazałem, gdy postawiłem wniosek o przerwanie dyskusji i podjęcie uchwały, Państwo byliście przeciw. I się cieszę z tego powodu, ale za chwilę Pan Przewodniczący postawił ten sam wniosek, byliście „za”. To jest demokracja? Tak, od dwóch i pół roku mamy taką demokrację w Bydgoszczy. To radni, albo Pan Przewodniczący, albo radni Platformy stawiają właśnie taką rzecz, że nie możemy dyskutować. Tak nie powinno być. I Wy mówicie o demokracji?! O tym, żeby się pytać mieszkańców?! Proszę się zastanowić, co mówicie. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Panie Radny, właśnie przez takie wypowiedzi jak Pan, z tym Pańskim uśmiechem na twarzy – szkoda, że prasa, media tego nie widzą, a kamery nie są rzucone w Pańską stronę – to właśnie Pan robi swoisty rodzaj przedstawienia na tej sesji, na każdej sesji Rady Miasta. Tylko i wyłącznie moja troska o to, aby to wyglądało rzeczywiście, nie tylko wyglądało, ale odbywało się w poważnej atmosferze ...”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Komisje już dwie podjęły taką decyzję, Panie Przewodniczący, że Pan łamie regulamin, nie ja! To Pan łamie regulamin Rady Miasta Bydgoszczy, to Pan odbiera głos niezgodnie z”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Nie udzieliłem Panu głosu. Stawiam wniosek formalny o przerwanie dyskusji i przejście do głosowania.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Pan Dzakanowski teraz mówi. Jeżeli Pan nie widzi, to jak Pan usłyszy, Pan Radny Dzakanowski ma głos. Niech Pan uszanuje, że jest Pan Przewodniczącym Rady Miasta i dla wszystkich radnych taki sam. Może Pan stawiać wszelkie wnioski, ale po tym, jak radny skończy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę buzi sobie moim nazwiskiem, ani moją osobą nie wycierać. Proszę wpłacić sugerowane wadium na daną rzecz, a jak nie, to sąd rozstrzygnie. Stawiam, że nie stać Pana.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Ale oczywiście Panie Przewodniczący. To Rada Miasta Bydgoszczy za pieniądze podatników, Panie Przewodniczący, czyli Prezydent wzywa radnego do sądu. Oczywiście. To ja to również płacę za to, że Prezydent Miasta Bydgoszczy pozywa radnego. Chwała Jemu za to.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Proszę tablicę głosowań. To jest żenada. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do trybu głosowania. Proszę.”

Pod głosowanie poddany został wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania:

W.9a 13 głosów „za”, 11 głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.
Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Studencka).

Wynik głosowania:

W.9b 13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt. 10

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Legionów Polskich).

Radny Paweł Bokiej cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Tak, jak już zacząłem mówić, Legiony Polskie to była pierwsza patriotyczna wojskowa formacja XX wieku, nierozzerwalnie związana z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Bardzo dobrze, naszym zdaniem, wpisuje się to w charakter tego osiedla. Jest to osiedle właśnie Osiedla Niepodległości. Ma towarzystwo ulic takich, jak Okulickiego, Piłsudskiego, Hallera. W przyszłym roku będziemy obchodzić setną rocznicę odzyskania niepodległości. Nazwa również cieszyła się bardzo dużą popularnością w organizowanym plebiscycie. Dziękuję i proszę o pozytywne zaopiniowanie uchwały.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję bardzo. Komisja Samorządności oraz Komisja Kultury i Nauki Rady Miasta wydały opinię pozytywną wobec przedstawionego projektu uchwały, w tych samych proporcjach – 5 „za”, 7 „się wstrzymało”, nie było głosów „przeciwnych”. W drugim przypadku 4 „za”, 3 „się wstrzymało”.

Proszę, czy są dyskutanci? Proszę, Pan Radny Czwojda.”

Radny Janusz Czwojda cyt. „Wielokrotnie była mowa tutaj o opiniach Rad Osiedli. Wiem, że istnieje i tak jest napisane zresztą w uzasadnieniu jako jedynym, opinia Rad Osiedli. Ja prosiłem już na samym początku sesji o pokazanie tych uchwał i będę wdzięczny jeżeli się z nimi zapoznam, wszystkimi uchwałami właściwych Rad Osiedli. Dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Wobec braku oczekujących proszę tablicę głosowań. Kto jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na ulicę Legionów Polskich?”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Legionów Polskich).

Wynik głosowania:

W.10a 13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt. 11

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Kazimierza Wielkiego; Ku Słońcu).

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Pani Prezydent. Może zacznę uzasadnienie zaproponowanej zmiany od tych argumentów związanych ze stroną techniczną. Otóż Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości proponuje przy okazji zmiany nazwy dokonać podziału ulicy Planu 6 – letniego na dwie ulice. Podział, jeżeli Państwo wyrażą na to zgodę, na dwie części umożliwi swoiste uporządkowanie tej ulicy od strony takiej formalno – prawnej i geodezyjnej. Otóż, wskutek rozbudowy wcześniej ul. Nowotoruńskiej, budowy mostu, Planu 6 – letniego została podzielona na dwie części, tzw. część północną od strony Wojska Polskiego do Nowotoruńskiej i tzw. część południową od Nowotoruńskiej do ul. Toruńskiej. I to do dzisiaj powoduje wiele utrudnień dla mieszkańców. Zwykle ludzkie sytuacje tutaj są zgłaszane przez mieszkańców tej ulicy, by wyjść im naprzeciw i dokonać nadania nowej nazwy na tą część południową Planu 6 – letniego. Dodam, że ta propozycja jest w zgodzie z sugestią Zarządu Dróg Miejskich, gdzie również jest taka propozycja, by wykorzystując realizację ustawy o dekomunizacji i zmianie nazwy, żeby rzeczywiście takiego podziału na dwie części tej drogi dokonać.

Podsumowując, od tej strony technicznej, w imieniu tutaj i Radnych Prawa i Sprawiedliwości, ale też w imieniu mieszkańców, Drodzy Państwo Radni, niezależnie od tego, jakie nazwy zechcecie nadać poszczególnym częściom ulicy Planu 6 – letniego, to apeluję, by rzeczywiście dokonać tego podziału na dwie części ulicy Planu 6 – letniego.

Teraz, przechodząc do części uzasadnienia, może bardziej symbolicznego, merytorycznego uzasadnienia, nazwa Planu 6 – letniego, zgodnie z ustawą o dekomunizacji, powinna być zmieniona. Aleja Planu 6 – letniego nawiązuje do, lansowanego w czasach stalinowskich, współzawodnictwa pracy, które było wykorzystywane propagandowo przez ówczesne władze. Wyścig pracy oraz

realizacja kolejnych planów gospodarczych polegały na cynicznym wykorzystaniu robotników. Propagandę współzawodnictwa pracy wykorzystywano jednocześnie do podnoszenia norm obowiązujących wszystkich robotników. Podsumowując, ruch współzawodnictwa pracy był typową cechą państw zdominowanych przez system stalinowski.

I tu, Proszę Państwa, kończąc tą część uzasadnienia, chciałam podkreślić, że to właśnie dziś, mamy możliwość, ale też mamy obowiązek ustawowy, jako Radni Bydgoszczy, zaprzestać propagowania komunizmu poprzez w tym przypadku nazwę ulicy Planu 6 – letniego. Osobiście odbieram tą możliwość jako zaszczyt, a ten obowiązek jako honor.

Przechodząc w tym momencie do zaproponowanych przez Klub Prawa i Sprawiedliwości nazw, otóż w części od strony Wojska Polskiego do Nowotoruńskiej proponujemy, by nazwa Aleje Planu 6 – letniego przybrała nazwę ulicy Kazimierz Wielkiego, natomiast w części od Nowotoruńskiej do Toruńskiej proponujemy, by nazwa Aleje Planu 6 – letniego przybrała nazwę Ku Słońcu.

Jeśli chodzi o patrona, Kazimierz Wielki jest to również – można tak go nazwać i wszyscy tutaj wyrażamy, jak rozumiem, zgodę – swoisty patron Bydgoszczy. Nazwa Kazimierza Wielkiego jest, co jest ważne, spójna z pewnymi lokalnymi uwarunkowaniami istniejącej tam infrastruktury. Jeśli Państwo Radni wyrażą zgodę, że ta ulica przekształci się w Kazimierza Wielkiego, to ulica Kazimierza Wielkiego będzie wprost przechodzić w most o nazwie Kazimierza Wielkiego. Myślę, że jest to logiczne, poukładane, zasadne oraz zgodne zarówno – tutaj w stronę Radnego Czwojdy – z opinią Rady Kapuściska, Osiedla Wyżyny, którą mam przed sobą, którą za chwileczkę Mu przyniosę.

Jeżeli chodzi o nazwę Ku Słońcu, nazwa Ku słońcu została wprost zgłoszona przez mieszkańców i zyskała duże poparcie zarówno we wspomnianych, często – i tu widzę, że głosy padają – podważanych plebiscytach, no ale w takiej formie one się odbyły. Nazwę ulicy Ku Słońcu rekomenduje również Rada Osiedla Kapuściska.

Proszę o pozytywne zaopiniowanie, z uwagi na przedstawione argumenty, tej proponowanej zmiany przez Klub Prawa i Sprawiedliwości.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Komisja Samorządności jak i Komisja Kultury i Nauki wydały opinię pozytywną zawsze w tych samych proporcjach – 5 „za”, 7 „się wstrzymywało”, 5 „za”, 3 „się wstrzymywało”.

Bardzo proszę, Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Ja czysto technicznie. Chciałem się zapytać, czy sprawdzono, czy już takiej ulicy w Bydgoszczy nie ma? Według mojej wiedzy może być. Dwie Kazimierza Wielkiego.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pani Radna Grażyna Szabelska ad vocem.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Tak, oczywiście, nawet mam to też w uzasadnieniu, ale nie wspomniałam. To również był argument. Tam rzeczywiście jest ulica Kazimierza Wielkiego i po tej zmianie, ulica przekształcona Planu 6 – letniego w Kazimierza Wielkiego, będzie jakby kontynuacją tamtej krótkiej ulicy, to po prostu będzie przedłużenie. W związku z tym to również jest argument, by rzeczywiście przychylić się do tej propozycji.

Tak, o Zarządzie Dróg, tu dziękuję, Pan dr Pastuszewski... Ale to już wspominałam, że Zarząd Dróg zaopiniował, a nawet sugeruje, by przy okazji tych zmian rzeczywiście, no wprowadzić taką zmianę. I myślę, że tutaj, no jest to przemyślana propozycja, rozsądna, zgodna i z intencją mieszkańców, i z Zarządkiem Dróg. I faktycznie, Panie Prezydencie, tutaj dziękuję za to pytanie, jest tam ulica Kazimierza Wielkiego, która będzie tylko przedłużona o część Planu 6 – letniego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Radny Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Cieszę się niezmiernie, że niektórzy radni, może nie Prezydent czyta do końca uchwały Rady Miasta Bydgoszczy i sugestie Pana Prezydenta do Pana Radnego, żeby jednak zapytał, wynikają z tego, że radni czytają uchwały Rady Miasta. Wiemy, że jest taka ulica i to nie tylko sugestia, Panie Prezydencie, bo Pan tak zareagował, że Zarząd Dróg Miejskich nie może sugerować. Może sugerować, Panie Prezydencie dla dobra mieszkańców Miasta Bydgoszczy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pan Prezydent Rafał Bruski. Proszę, Pan Prezydent.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Tutaj Pani Radna wspomniała, że posiada rekomendację Zarządu Dróg. Czy mogłaby Pani je przedstawić dla mnie, bo w tym procesie nie uczestniczyłem, chciałbym je zobaczyć? Powołała się Pani na to, więc czy jestem w stanie to zobaczyć w tej chwili?

Radny się powołał na Zarząd Dróg, który mi podlega. Chciałem się dowiedzieć, w jakiej formie została ta rekomendacja, bo padło tu słowo rekomenduję, w jakiej formie ta rekomendacja została udzielona? Wszystko, co robi Zarząd Dróg, robi w imieniu Prezydenta, no tak to stanowi prawo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Stefan Pastuszewski.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Panie Prezydencie, Szanowna Rado. Tryb, który Pan Prezydent, poprzez Zespół ds. nazewnictwa miejskiego, zasugerował, sensowny tryb, polega na tym, że każda propozycja, szczególnie właśnie tego typu jakiejś zmiany, jest konsultowana z Zarządkiem Dróg. I Wydział Mienia i Geodezji, który obsługuje Zespół ds. nazewnictwa miejskiego zapytał Zarząd Dróg w sprawie ulicy Kazimierza Wielkiego i Zarząd Dróg, oczywiście telefonicznie, nie ma tego na piśmie, zasugerował, aby przedłużyć obecną ulicę Kazimierza Wielkiego na ulicę Aleja Planu 6 – letniego. A więc to była taka

konsultacja wewnętrzna. Panie Prezydencie, ja wiem, że nie ma pisma, nie ma sprawy – w Urzędzie panuje taka zasada. Ale również są też konsultacje telefoniczne i mam nadzieję, że Wydział Mienia i Geodezji nie wyprze się tej konsultacji, którą przeprowadził w tym zakresie.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Prezydent jeszcze chce zabrać głos? Pan Prezydent Rafał Bruski, proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ale też chyba, Panie Radny, ja ma prawo wiedzieć jak działa Urząd, jakimi, że tak powiem, ścieżkami są sprawy załatwiane. Więc słyszę Zarząd konsultował, ale to nie jest Zarząd, tylko jest osoba z imienia i nazwiska, która wykonała określoną czynność, więc chciałby się po prostu dowiedzieć, kto zadzwonił, kiedy i od kogo jaką uzyskał odpowiedź? Po to, żebym był przekonany, że słowa, które tu padły, że jest rekomendacja, są prawdą. No chciałbym to po prostu wiedzieć, bo zostałem w tą dyskusję wciągnięty. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Przewodniczący Jan Szopiński, proszę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Otóż przez lat wiele chcieliśmy, aby te ulice były nazywane imieniem różnych bohaterów. I w roku 2013, chciałbym przypomnieć Panu Radnemu Pastuszewskiemu, że Pan chciał nazywać tę ulicę imieniem Leona Barciszewskiego. Nawet podjął Pan uchwałę razem z Komisją nazewnictwa w tej sprawie, tylko tłumaczył, że jest to stosunkowo trudno, bo na ulicy mieszka prawie 800 mieszkańców należy ich zapytać, czy oni chcą, żeby mieszkali przy ul. Leona Barciszewskiego? No to wtedy chcieliście konsultować z mieszkańcami podjęte przez Was uchwały, a teraz nie chcecie? Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Radny Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący Rady Miasta, Radny Szopiński, nie idź tą drogą! Wówczas nie było ustawy, którą przegłosowali posłowie Prawa i Sprawiedliwości i posłowie Platformy Obywatelskiej, która narzuciła na gminę pewne obowiązki. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Panie Prezydencie, niech Pan nie wymusza na radnych, żeby mówili który urzędnik coś powiedział. Czy radny nie ma prawa zapytać dyrektora, czy kogoś innego? Pamiętam z własnego przypadku, to Pan też mówił w sądzie pracy, niestety wyszło inaczej. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Stefan Pastuszewski ad vocem.”

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Panie Przewodniczący Janie, to Wydział ówczesny Geodezji, to on wprowadził taką zasadę wyliczania mieszkańców przy danej ulicy i przy danej zmianie, i to Wydział zadawał pytania, a nie Zespół ds. nazewnictwa miejskiego. Ja, w istocie swojej uważam, że nazewnictwo jest kompetencją i odpowiedzialnością Rady i Rada przede wszystkim, i radni oczywiście w konsultacji, w jakiejś tam myśli, założmy jakiejś sensownej,

logicznej, powinna brać za to odpowiedzialność. Także ja nigdy nie zgłaszałem pod konsultacje tak szerokie zmiany nazw.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Janusz Czwojda ad vocem i kończymy za chwilę dyskusję. Proszę.”

Radny Janusz Czwojda cyt. „Prawdą jest to, co powiedział Pan Radny Dzakanowski. Rzeczywiście Sejm, na wniosek Senatu, przyjął stosowną ustawę, natomiast nie ma nigdzie napisane w tej ustawie, że nie wolno konsultować tego z ludźmi. Wręcz właśnie o to chodzi, że też powinno się rozmawiać. Bo Pan powiedział, że zmieniła się sytuacja prawna. A więc dalej konsultujemy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pan Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Panie Radny Bogdanie, ta inicjatywa zmiany tej ulicy na Leona Barciszewskiego była podjęta już pod wodzą nowej ustawy, ustawy z 1 kwietnia 2015 roku. No widocznie to, co doszedłem tutaj, nie było przez Pana Radnego autoryzowane, no ale tak pisze, mówi Pan Radny Pastuszewski. Pół roku temu przygotowaliśmy taką uchwałę i poprosiliśmy o opinię Radę Osiedla, która konsultowała pomysł z mieszkańcami. Stanowczo się sprzeciwili – *Na najbliższym posiedzeniu Zespołu nazewnictwa miejskiego pod koniec czerwca jeszcze raz pochylimy się nad tym problemem.* Czyli chcieliście konsultować z mieszkańcami, a teraz, no jakoś tak podejmujemy dzisiaj decyzję. No to podejmujemy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Radny Dzakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Proszę Państwa, może ktoś ma wybiórczą jakąś informację, albo nie pamięta, jak Prezydent Miasta Bydgoszczy na poprzedniej sesji Rady Miasta wywołał do odpowiedzi, do działań Klub Radnych PiS – u. Klub Radnych PiS – u wykonał to, co powiedział Pan Prezydent Miasta Bydgoszczy. Przypomnę tylko dwie daty, Państwo Radni, to jest 1 kwietnia 2016, gdzie mieliśmy możliwość konsultowania, przeprowadzania i podjęcia uchwały oraz 2 września 2017, czyli już nie mamy czasu, bo w trybie nadzoru Wojewoda robi to za nas. To Pan Prezydent, jako organ, niestety nie sprawdził się co do ustawy. A myślę, że całe szczęście, że Radni PiS – u podjęli rękawicę i dzisiaj możemy to naprawić. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Czwojda i proszę już kończymy, bo już się nie kręcimy wokół Kazimierza Wielkiego, ani Ku Słońcu, tylko zaczynamy opowiadać rzeczy ...”

Radny Janusz Czwojda cyt. „Pozwolę sobie jednak, no bo ten głos mnie dotyczy jako jednego z członków tego Zespołu, a nawet przewodniczącego. Dlatego tak nie chciałem dyskutować. Chcę powiedzieć jedną rzecz, że to nie Prezydent ma zmieniać nazwy. Prezydent występuje z inicjatywami wtedy, kiedy powstają nowe ulice i jest konieczność zabezpieczenia mieszkańców, możliwości meldowania się, adresów. Wtedy działa również na zlecenie,

powołany jego zarządzeniem, Zespół ds. nazewnictwa jako zespół konsultacyjny i zespół, który doradza Prezydentowi w tej sprawie. Natomiast mówimy tutaj o zupełnie innej sytuacji i to jest wyraźnie rola Rady.

Chcę też powiedzieć, że wywołani, jakby tutaj, na poprzedniej sesji, radni, no równie dobrze mogli przygotować propozycje wersje, jeżeli liczyli na to, że bez konsultacji to się odbędzie, i że wszystko zaakceptujemy. Stawiając nas w takiej sytuacji, to można było skonsultować, porozmawiać i wtedy byśmy rzeczywiście do tego podeszli, bo jeszcze te dwa miesiące czasu były, a również, no koledzy radni w tym momencie też tutaj nam wypominają, ale równie dobrze Kolega Dzakanowski mógł również przygotować projekty uchwał. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt.”Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. W związku z tym, że mieszkańcy nas słuchają, czy to za pośrednictwem transmisji internetowej, to chciałbym właśnie do nich trafić, bo tu już to wielokrotnie mówiłem, tak?! Ustawa, o której jest dzisiaj mowa, nie wymienia prezydenta miasta, znaczy wójta, burmistrza ani razu. Mówi tylko o tym, że należy dokonać tych zmian, przy czym organem właściwym do ustanawiania zmian nazw ulic jest rada gminy. Prezydent, jako jeden z sześciu, czy pięciu podmiotów, ma ewentualnie, jak do każdej uchwały, którą się przyjmuje na tej sali, możliwość bycia inicjatorem. Ja z tego prawa nie skorzystałem, o czym mówiłem, aczkolwiek ten obowiązek ciąży na każdym z nas, bo padło pytanie, dlaczego prezydent tego nie podjął, dlaczego radni, tylko jeszcze trzeciego pytania brakuje, które już dzisiaj tu padło – dlaczego Radny Dzakanowski się za to nie zabrał 1 kwietnia 2016 roku? I sobie odpowie na to pytanie, i myślę wtedy będziemy wszyscy wiedzieli, w którym miejscu jesteśmy. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Proszę wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Kto z Państwa jest za tym trybem?”

Pod głosowanie poddany został wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania:

W.11a 13 głosów „za”, 12 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”. Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Kazimierza Wielkiego; Ku Słońcu).

Wynik głosowania:

W.11b 13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt. 12

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Kowalska).

Radny Stefan Pastuszewski cyt. „Ja skorzystam też z okazji, że no wyrażę, założmy, przeproszenie za moje zdecydowane wystąpienie, ale nie za ideę, która wygłosiłem i nie za konkluzję – nazwałem to przetargiem politycznym. Jest to przetarg polityczny! Nie zgłaszałem żadnych apeli do spadkobierców.

Natomiast tutaj chcę też poinformować Pana Radnego Czwojędę, bo Pan Radny Czwojda zapytał radnego referującego uchwałę o ulicy Legionów Polskich, czy jest poparcie Rady Osiedla? Czytam – *Zarząd Rady Osiedla (tu chodzi o osiedle Nowy Fordon) popiera wyrażone w głosowaniu stanowisko mieszkańców*. A to stanowisko zostało wyrażone jako w trzecim miejscu w tym plebiscycie, właśnie sugerowano ulicę Legionów Polskich.

A teraz, ad rem! Proponujemy zmianę nazwy ulicy Bolesława Rumińskiego na ulicę Kowalską. Bolesław Rumiński swoim działaniem, nie swoją osobą, jeszcze raz podkreślam, że nie jest ustawa i my wszyscy nie jesteśmy przeciwko osobom, to niech Pan Bóg osądzi nas, natomiast działanie podpada pod tą ustawę dekomunizacyjną. Natomiast, dlaczego ulica Kowalska? Dlatego, że taka jest tradycja tej przestrzeni miejskiej. To po pierwsze. Po drugie, zresztą ja wciąż, otrzymałem teraz od Pana dr. Grzegorza Kaczmarka taki wniosek, aby nie trzymać się ulic patronalnych tylko, żeby były też ulice, które są jakieś topograficzne, historyczne, tradycyjne. I właśnie ulica Kowalska jest taką ulicą, która spełnia ten apel. Podobnie też ulica np. też i Ku Słońcu. Tutaj Pani Radna Szabelska, która, Proszę Państwa, podziwiamy Panią Radną Szabelską, jak dzień po dniu chodziła, dreptała po tych ulicach i zbierała opinie mieszkańców. Zbierała opinie mieszkańców, budowała autorytet Rady Miasta Bydgoszczy, że radna przyszła i pytała, *jak chcecie nazwać te ulice?* Ja się dziwię, że ta ulica, w zasadzie skonsultowana, będzie powtórnie konsultowana. Ale, Proszę Państwa, ale to jest absurd tego przetargu politycznego. Jest to absurd naszej sytuacji. Ja, Proszę Państwa, będę nawet sugerował – socjologowie popatrzcie tutaj na tą, weźcie protokół, zapis, przeanalizujcie, jakie tutaj ciekawe procesy psychospołeczne na tej sali miały miejsce.

Natomiast jeśli chodzi o stanowisko tych organizacji inżynierskich. Organizacje inżynierskie dwa lata temu protestowały przeciwko jakiegokolwiek zmianie. Księżycowe rachunki przedstawiali za pieczętki, za listowniki, za jakieś tam zmiany, założmy, ksiąg wieczystych itd. A teraz chcą zmiany na inżyniera. Dobrze. Ale, Panowie Inżynierowie, bez kowala nie ma inżyniera. Tutaj przytoczę przypadek ze swego życia. Jestem inżynierem mechanikiem. Moja pierwsza praca w 1972 roku była w Zakładach Celulozy Papieru w Świeciu. Otrzymałem funkcję inżyniera ds. utrzymania maszyny papierniczej drugiej. I gdyby nie kowale i spawacze, to bym nie spełnił tej funkcji. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Ad vocem Radny Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Prezydencie Rafale Bruski. Radny Dzakanowski nie podjął inicjatywy, dlatego, że w czerwcu dowiedział się, że Pan nie chce tego robić. Panie Prezydencie, musi być Radny Dzakanowski plus tysiąc mieszkańców. Kluby mają o wiele łatwiej. I Radny Bogdan Dzakanowski podjął inicjatywę z mieszkańcami *Rafał Bruski musi odejść*. Mamy referendum, myślę, że będzie skuteczne.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „To jest nie do tematu projektu uchwały. Pan Radny Mikołajczak, proszę bardzo.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Ja tylko odnosząc się do słów Radnego Pastuszewskiego. Ja bardzo się dziwię, Panie Stefanie, z całym szacunkiem dla Pana dorobku samorządowego, że Pan argumentując powiedział, że propozycja zyskała w głosowaniu trzecie miejsce i z tego tytułu ma rekomendację Rady Osiedla. W takim razie, Panie Radny, ja chciałem powiedzieć, że gdy Pan startował w ostatnich wyborach do Rady Miasta i uzyskał wprowadzić drugi wynik po już nie będącym radnym Piaseckim, to w takim razie zamiast Pana powinien być radnym Pan Krzysztof Duda, który uzyskał czwarty wynik na liście. To, jeżeli byśmy stosowali taką argumentację. Nie można sobie wybierać, miejsce drugie, trzecie, piąte i stanowić, które jest aktualne.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Otóż, dowolnie, co by nie padło dzisiaj na tej sali, to przykład tej ulicy wskazuje, że to nie jest żaden przetarg polityczny nikogo z nikim. Bo cokolwiek by nie powiedzieć, kto, gdzie rozpoczął pracę, czy jako kowal, czy jako ślusarz, czy w Świeciu, czy w Inowrocławiu, czy w Janikowie, bo te dwie firmy stworzył tamten, który patronuje tej ulicy, czyli Bolesław Rumiński – ogromne, chemiczne. Ale my jesteśmy za zmianą, przecież nigdy nie powiedzieliśmy, że nie jesteśmy za zmianą. Ale chcemy takiej zmiany, aby ci, którzy tam są, nie tylko organizacje naukowo – techniczne, ale Wy, którzy w ostatnim tygodniu tak wiele mówicie o podmiotach gospodarczych, o szacunku dla tych podmiotów gospodarczych, z jednej strony dajecie łupnia Prezydentowi, ja też, bo pytałem, czy te podmioty dzierżawiące tereny, to naprawdę ta stawka jest dobra? Z drugiej strony tym

podmiotom gospodarczym za chwilę dołożymy 20 groszy do każdego litra benzyny. To szanujcie te podmioty gospodarcze, bo w tym NOT – cie funkcjonuje ich aż 60. 60 podmiotów gospodarczych! Nie tylko organizacje naukowo – techniczne. I jeżeli je szanujemy, to zapytajmy, przy jakiej ulicy oni chcą, żeby była ich nazwa i adresy tych podmiotów gospodarczych? Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Czy Pan Radny Kaczmarek w sprawie projektu uchwały? Proszę, Pan Radny Kaczmarek.”

Radny Andrzej Kaczmarek cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Chciałem jeszcze Państwu tylko uprzytomnić jedną rzecz. Bo w historii Miasta tkwi w tej chwili ulica Planu 6 – letniego. Jeśli my zmienimy ją na Kazimierza Wielkiego, no to przecież ludzie, tradycyjnie, jeszcze będą wracali – *gdzie jest Kazimierz Wielki?* – *No jak to gdzie, na Planu 6 – letniego.* Tak, jak do dzisiaj mówią na Focha – *gdzie jest Focha?* – *No, na Czerwonej Armii.*

Proszę Państwa, Jeremi Przybora będzie kojarzona z Powaliszem. Czy nie ma jakichś wolnych miejsc, nie ma placów, na których te godne nazwiska, godni ludzie mogą być w jakichś sposób uczczeni?”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie w sprawie zmiany nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (Kowalska).

Wynik głosowania:

W.12b 13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Ad. pkt. 13

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy parku na terenie Bydgoszczy (Leszka Jana Malinowskiego).

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. No ja też muszę powrócić do wcześniejszych tematów, bo nie ukrywam, że jestem skonfundowany, jest mi wstyd i przykro. Wstyd mi i przykro z tego względu, bo nie wiem, jak mam spojrzeć w twarz rodzinom, przyjaciołom osób, które w dniu dzisiejszym głosami Rady Miasta Bydgoszczy nie ustanowiono patronami ulic. Mieszkańcy wyrobią sobie własne stanowisko, ale naprawdę trudno będzie rodzinie, przyjaciołom spojrzeć i się spotkać z nimi, no co ja mam powiedzieć? Że to radni SLD Platformy Obywatelskiej zagłosowali przeciw? Nie, bo będzie, że to Rada Miasta, radni Miasta Bydgoszczy powinni znać historię Polski, Bydgoszczy i Regionu, Proszę Państwa. Bardzo zasłużone osoby – Krzysztof Gotowski, Jan Nowak – Jeziorański, nie wiem, Proszę Państwa, dla mnie to jest skandal.

Ale przejdźmy do rzeczy, bo macie szansę naprawić swój błąd. Proponujemy zmianę nazwy parku płk. Załuskiego na Leszka Jana Malinowskiego. Leszek Jan Malinowski, żołnierz AK Okręgu Wileńskiego, redaktor „Wileńskich Rozmaitości”, zasłużony działacz Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, współredaktor „Kroniki Bydgoskiej”, współredaktor „Kalendarza Bydgoskiego”, pierwszy prezes i założyciel Spółdzielni Mieszkaniowej „Znicz”. Docent doktor, wychowawca wielu pokoleń bydgoszczan, pedagog.

Proszę Państwa, to było też kilka suchych faktów. Ja miałem okazję poznać Pana Jana Malinowskiego, bo tak mówiono – *Pan Jan Malinowski a czemu?* – bo ukrywał się przez wiele lat przed NKWD i UB. I dlatego odczytam także fragment mowy pogrzebowej, która była opublikowana w „Kalendarzu Bydgoskim” z 2011 roku. Na pogrzebie dr. Leszka Jana Malinowskiego prof. Witold Czarnecki powiedział – *Jego działalność została zauważona i nagrodzona wieloma odznaczeniami. Ale czy w ogóle są takie odznaczenia, które mogą wynagrodzić trud, pasję, miłość ojczyzny? Leszek Jan Malinowski swoją pracą i pasją wpisał się do annałów, historiografów swojej ziemi rodzinnej, skąd Polska odeszła, nie z własnej woli. Utrwalił i zachował wiele dokonań, których sam był nie tylko świadkiem, ale i uczestnikiem, a które dzięki niemu przetrwają w świadomości potomnych.*

Proboszcz parafii Św. Piotra i Pawła na pogrzebie Leszka Jana Malinowskiego w 2010 roku powiedział, że dr Leszek Jan Malinowski dał piękne świadectwo życia.

Ja apeluję do Państwa, żebyście naprawili swój błąd i nadali nazwę Parkowi Załuskiego imię Leszka Jana Malinowskiego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję, Panie Radny. Komisja Samorządności oraz Komisja Kultury i Nauki opiniowały projekt uchwały pozytywnie w tych samych proporcjach głosów. Czyli zawsze jest 5 „za”, 7 „wstrzymało się”.

Bardzo proszę, Pan Radny Jakub Mikołajczak.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Dziękuję. Najpierw odpowiadając Radnemu Wenderlichowi, który miał wątpliwości, jak będzie mógł spojrzeć w oczy rodzinom? Powiem – bardzo prosto. Może Pan powiedzieć – *Przepraszam, chcieliśmy zrobić to zbyt szybko, gonili nas terminy rzucone przez centralę, ale dzięki radnym Platformy Obywatelskiej, SLD i Prezydentowi Bruskiemu skonsultujemy to z Państwem i skonsultujemy to z mieszkańcami Bydgoszczy, i Państwa bliscy będą mieli godnie nadana nazwę ulicy.* Ale to tylko taka dobra rada.

A teraz mam pytanie do wnioskodawcy, czy ta propozycja została skonsultowana i czy uzyskała akceptację Rady Osiedla Leśnego, na terenie którego jest park? Poproszę o odczytanie oczywiście.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, czy zechce Pan odpowiedzieć? Pan Radny Jarosław Wenderlich.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Odpowiadając Panu Radnemu Mikołajczakowi, przyznam, że konsultacje odbyły się, gdyż Radny Stefan Pastuszewski wysłał wszelkie propozycje uchwał do Rad Osiedli. Jest coś takiego jak zasada milczącego akceptu. Jeżeli Rada Osiedla się nie wypowiedziała, to opinia ich jest pozytywna. Wielokrotnie Państwo nie konsultowaliście żadnych projektów uchwał, a my w odróżnieniu od Was, nie dość, że zwołaliśmy konferencję prasową, te tematy były nagłośnione w prasie, a uchwały zostały przekazane do Rad Osiedli. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Czyli tak, jak ktoś nie odbiera trzy razy wezwania odbioru listu poleconego, to się uważa, że jest odebrany, Panie Radny Dżakanowski.

Bardzo proszę, Pan Radny Jakub Mikołajczak.”

Radny Jakub Mikołajczak cyt. „Dziękuję bardzo. W takim razie, Panie Mecenasie Wenderlich, jak Pan dobrze wie, jest zasada wysyłania poleconego, który raz nieodebrany, potem jest następny i dopiero wtedy uznany. Więc ja bym prosił w takim razie pokazanie dowodów, kiedy zostało to wysłane i potwierdzenie odbioru przez działacza lub Radę Osiedla Leśnego. Dziękuję bardzo. Przypominam, że jest sezon urlopowy, więc Rada Osiedla ma prawo w ciągu tygodnia np. nie obradować.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pan Przewodniczący Jan Szopiński.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Otóż, jedno jest pewne – wysłał zarówno Pan Stefan Pastuszewski, ja też wysłałem jako ten, który wtedy wypełniałem obowiązki Przewodniczącego Rady do Rady Osiedla. Natomiast jest sezon wakacyjny i to nie tak, że każda Rada Osiedla czyta to, co do niej wyślemy. I pytałem Radę Osiedla, czy Rada Osiedla, czy to konsultowała? I mam odpowiedź, że Rada Osiedla tego w żaden sposób nie konsultowała. I to jest odpowiedź.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję.

Radny Dżakanowski, proszę.”

Radny Bogdan Dżakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, ja jeszcze z uporem maniaka powtórzę – 2 września 2017.

Panie Radny Jakubie, mieliście do tego możliwości jako Klub Radnych Platformy Obywatelskiej. Mogliście skonsultować, mogliście wszystko zrobić. Niestety umyśliście ręce, czekając na decyzję Wojewody. Czekajcie dalej.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Andrzej Młyński, proszę. Bardzo proszę, Pan Andrzej Młyński.”

Radny Andrzej Młyński cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja chciałem tylko ustosunkować się do tego, że często tutaj jest przywoływane, że nie ma opinii Rady Osiedli. Ja chcę powiedzieć w ten sposób, jako już teraz, w tej chwili jako Przewodniczący Rady Osiedla Tatrzańskie, że Pan Stefan Pastuszewski wysłał, jak tutaj już było powiedziane przed chwilą, do Rad Osiedli zapytania odnośnie planowanych projektów uchwał o zmianie ulic. Moja

Rada i tak, jak dzisiaj było odczytane, również Pana Kwiatonia, który jest Przewodniczącym Rady Osiedla Nowy Fordon, było skierowane pismo, prośba o odpowiedź na wymienione w projektach uchwały propozycje. I te wszystkie propozycje zostały zaaprobowane. Dlatego nie rozumiem, czy jakoś trudno to zrozumieć, że Pan kolejny raz się pyta, czy np. Rumińskiego, czy gdzieś indziej, jakaś inna ulica, nad którymi debatujemy, miały opinię Rad Osiedli? Ja wypowiadam się, że moja Rada zaopiniowała pozytywnie wszystkie propozycje zmian nazw ulic. Dziękuję bardzo. Konkretnie te, nad którymi dzisiaj debatujemy.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Pan Radny Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Ja już byłem, Panie Przewodniczący. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Radny Czwojda, proszę.”

Radny Janusz Czwojda cyt. „Tak już jestem. Dziękuję. To znaczy tak, nasunęły mi się tu, co innego chciałem powiedzieć, ale dobrze.

Przypomnę, po pierwsze, że w przypadku, gdy samorząd osiedla nie wyrazi opinii lub stanowiska – to jest odpowiedź dla Pana Radnego Wenderlicha – w ciągu 21 dni od otrzymania winsoku, a więc to jest dość długi czas. Nie wiem, czy ponad 21 dni temu Państwo mieli gotowe projekty uchwał?

Po drugie, chcę przypomnieć Panu Przewodniczącemu Osiedla Młyńskiego i poprosić go o odczytanie. Organy samorządu osiedla wyrażają stanowisko w formie uchwał, opinii, podjęcia decyzji lub złożenia winsoku. W związku z powyższym, no taki dokument prawdopodobnie istnieje i wystarczy go przeczytać. To jest jakby jedna rzecz.

A druga rzecz, ja chciałbym zapytać Pana Radnego Młyńskiego, jaką ulicę opiniował, no bo mi się wydaje, że Rada Osiedla opiniuje ulice z terenu, znaczy osiedla, którego jest organem. W związku z powyższym, wszystkie ulice, to znaczy, no trochę to zadziwiające, bo to chyba nie dotyczy Rumińskiego, nie dotyczy Kazimierza Wielkiego, czy parku prof. Malinowskiego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Bardzo proszę, Pani Radna Szabelska.”

Radna Grażyna Szabelska cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie, Pani Prezydent, Panie Radny Czwojda, dziękuję, że ulica, którą referowałam w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości – Kazimierza Wielkiego – została przywołana, bo przynajmniej, jakby mam argument, by rzeczywiście powrócić do niej.

Otóż, proszę Państwa, pewnego rodzaju hipokryzja wkrada się jakby w tą narrację. Państwo, w sytuacji, kiedy nie ma wyraźnego pisma podpisanego imieniem i nazwiskiem przewodniczącego Rady Osiedla, wykorzystujecie ten argument, że nie ma tej opinii. W momencie, kiedy taki podpis konkretnej osoby, Przewodniczącej Rady Osiedla Kapuściska Pani Magdaleny Wawrzyniak

jest, i mam tą opinię przed sobą, pokazuję, przed chwilą pokazałam Pani Wiceprezydent, jakby okazuje się, że ta opinia nie jest ważna, że jeszcze o coś innego tu chodzi. Ja pozwolę sobie w tym momencie zacytować opinię Pani Przewodniczącej Rady Osiedla Kapuściska Magdaleny Wawrzyniak:

Rada Osiedla Kapuściska pozytywnie opiniuje zmianę nazwy Aleje Planu 6 – letniego na dwa odcinki – Kazimierza Wielkiego oraz Ku Słońcu. Dziękuję. Kontynuując, ja widzę, że jedna pozytywna rzecz zrodzi się chyba z tej dzisiejszej kwestii tych opinii. Jakby nastąpiło dzisiaj niesamowite dowartościowanie opinii wyrażonych przez Rady Osiedla. W związku z tym ja postuluję, w przód wychodząc już, by np. zaopiniowane projekty z projektu 5/6, gdzie Rady Osiedla wypowiadają się na temat poszczególnych projektów, one są w ogóle nie respektowane i nie bierze się pod uwagi wyrażonych opinii Rad Osiedla. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Proszę, Radny Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Proszę Państwa, myślę, że Rada Osiedla to tacy społecznicy, których warto pytać o wiele rzeczy. Ja jestem ciekawy, Panie Prezydencie, czy przy dzisiejszej uchwale, którą Pan wprowadza, były pieniądze na dwa zadania, są takie uchwały Rad Osiedli?

A dla Pani Prezydent, niech Pan Radny Czwojda przytoczy artykuł, który mówi, że Rada Osiedla nie tylko uchwałą może wydać opinię, może też inne rzeczy. Pani Prezydent, zapraszam do lektury ustawowej. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Prezydent Rafał Bruski priorytetowo, proszę bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałby sprostować to, co powiedziała Pani Szabelska, bo nie powiedziała prawdy, a jeżeli powiedziała, to znaczy, że tak naprawdę obraziła mieszkańców, bo powiedziała, że w programie 5/6 opinie Rad Osiedli nie są uwzględniane. Więc są uwzględniane, na karcie do głosowania każdy ma zaznaczone, które opiniuje pozytywnie. A czy mieszkaniec bierze to pod uwagę, czy nie, to jest mieszkańca i obywatela sprawa. Także są brane przez mnie pod uwagę, poprzez wprowadzenie adnotacji – ma pozytywną rekomendację.

Niestety, wybory polegają na tym, że nie Rady Osiedla – taki przyjęliśmy program – decydują w ostateczności, tylko mieszkańcy i głos mieszkańców, czyli suwerena.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Szanowni Państwo, nie zmienia to postaci rzeczy, że jesteśmy przy projekcie uchwały zmianie nazwy parku. Ale to są to techniczne szczegóły, zatem składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania. Proszę Tablicę głosowań.”

Pod głosowanie poddany został wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania:

W.13a 17 głosów „za”, 8 głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.
Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy parku na terenie Bydgoszczy (Leszka Jana Malinowskiego).

Wynik głosowania:

W.13b 13 głosów „za”, 15 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił 45 – minutową przerwę w obradach w celu zwołania Komisji Budżetu i Polityki Finansowej oraz Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, które na wspólnym posiedzeniu wydadzą opinie do trzech projektów uchwał zgłoszonych przez Prezydenta Miasta.

Obrady XLVII sesji Rady Miasta zostały wznowione.

Ad. pkt 14

Informacja Prezydenta Bydgoszczy na temat deklaracji dotyczącej przyjmowania imigrantów.

Prezydent Miasta Rafał Bruski przedstawił prezentację multimedialną oraz film na temat deklaracji dotyczącej przyjmowania imigrantów.

Powiedział cyt. „Teraz przejdziemy do tej drugiej części wystąpienia, na którą myślę wielu czeka. Tak jak Państwo wiecie ta deklaracja, którą podpisałem wywołała określone skutki, różne. Jednym z tych czego się doczekałem to jest akt zgonu politycznego, co prawda przez bohaterów z Młodzieży Wszechpolskiej. Tutaj ostatnie ich sukcesy zostały na tym zdjęciu z Radomia pokazane. No i oczywiście kolejny efekt tegoż działania „Bruski musi odejść” – sponsorowany link – rząd broni naszej ojczyzny przed zalewem islamskich imigrantów – Prezydent Bruski (w domyśle, oczywiście) ma inne zdanie i chce zrobić coś innego - facebook Pana Posła Rzeczypospolitej, Pana Pawła Skuteckiego. Tu tych bohaterów może nie wszystkich znacie. Jednego bardzo dobrze. Jest uśmiechnięty jak zawsze. Tak wygląda ta właśnie nasza Bydgoszcz: otwarta i tolerancyjna. Tak też wygląda ta Bydgoszcz myślę, że ten Pan też stał się ostatnio bohaterem. Uważni dziennikarze doszukali się jego poglądów, a tak naprawdę te budki, które stoją po mieście wyglądają mniej więcej w ten sposób,

czyli akcja która jest rozpętana w mieście budowana jest na nienawiści, na zagrożenie terroryzmem, zarządzanie strachem. Każdy kto się interesuje trochę zarządzaniem, wie że zarządzanie strachem jest bardzo skuteczne. Wywołać strach i bronić społeczeństwa, nie wiem przed wyimaginowanym wrogiem, czy bardziej lub mniej realnym. Także ten bohater jest kolegą Pana Radnego Dzekanowskiego jak widać. Jesteście w jednej drużynie, wśród tego samego grona osób. Czy ja mogę, Panie Przewodniczący prosić, żeby mi nikt nie przeszkadzał? Mogę prosić?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie Radny, bardzo proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Jak wiecie ten nasz bydgoski bohater zadeklarował posłuszeństwo Federacji Rosyjskiej. Stwierdził, że w razie wojny chętnie będzie bronił Federacji Rosyjskiej, nawet przeciwko siłom zbrojnym RP. Także to jest takie grono, które w tym temacie uczestniczy i się wypowiada.

Szanowni Państwo podam Wam cytat, chociaż myślę, że każdy z nas wolałby to sam przeczytać, w spokoju proszę się zapoznać. Ostatnie zdanie ja przeczytam *Sytuacja, która ostatnio miała miejsce w Szwecji, jak media przykryły etykietkę, że to członek państwa islamskiego, ponieważ on kiedyś brał jakieś pieniądze islamskie. Nie ma żadnych dowodów, że może to być zwykły wariat.* Oczywiście jest to wypowiedź Przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego – nawet nie wiedziałem, że jest taki zespół parlamentarny. A Przewodniczącym jest Pan Poseł Paweł Skutecki.

Chciałem zapytać, co się takiego wydarzyło?

A także interpelacja, która padła, zachęcająca do tego, aby nasz Minister ułatwił przyjazd do Polski Libańczykom i Irakijczykom, Palestyńczykom, ponieważ Poseł ów wskazuje, że wybierają się najpierw do Francji lub Niemiec, a później przyjeżdżają, kwestia modyfikacji czyli modyfikacja może być tylko jedna, a więc taka, aby ułatwić ten dostęp bezpośrednio do naszego kraju, a nie za pośrednictwem Francji i Niemiec. Może to jest wspieranie polskiego przewoźnika lotniczego, w każdym bądź razie to są słowa i opinie Pana Posła Pawła Skuteckiego.

Szanowni Państwo, dla mnie temat uchodźców to jest wielki błąd, który popełniło wiele osób. I bardzo ja osobiście żałuję, to są bardziej moje prywatne poglądy, ten temat nigdy nie powinien być tematem debaty politycznej. Bo tak naprawdę jest zbyt trudnym tematem, aby wokół tego debatować politycznie i budować dla siebie poparcie, bo za tym stoi tak naprawdę ludzkie nieszczęście, tragedia, krew, śmierć i nigdy to nie powinno być debatą. Politycy powinni potrafić usiąść z tak trudnym tematem razem się zmierzyć, wypracować wspólne rozwiązania. Potem tego wspólnego rozwiązania bronić. Bo ta debata, dlaczego jest trudno? Bo dzisiaj w przestrzeni publicznej z jednej strony padało słowo bezpieczeństwo, po drugiej stronie jest współczucie, empatia, chęć pomocy, czyli tak naprawdę to są przeciwne bieguny tejże dyskusji, która się

toczy i każdy z nas jakby miał wybierać to pewnie musi dokonać w swoim sumieniu tak naprawdę, co jest dla niego ważniejsze, czy własne bezpieczeństwo, czy chęć jeżeli miałyby to tak naprawdę być wybór zerojedynkowy to nigdy takich wyborów wiem, że w życiu nie ma, ale tego typu przeciwstawne kierunki działania i myślenia zderzają się w tej debacie. A tu nie będzie nigdy zwycięscy. Tym bardziej my, jako bydgoszczanie powinniśmy pamiętać, że jeżeli komuś leca na głowę bomby to kiedyś Polakom też leciały i nam leciały i wprowadzanie tego do debaty publicznej jest według mnie błędem i tak być nie powinno. Niestety tak jest, bo takie mamy czasy i ja rozumiem, że chęć zdobycia popularności, chęć budowania sobie „słupków” wyborczych jest niekiedy silniejsza, niż właśnie to ludzkie odczucie.

Szanowni Państwo. Wiecie też, że jestem twardym zwolennikiem rozdziału kościoła od państwa, państwa od kościoła. Przynajmniej tak deklaruje i staram się tak działać, żeby to były dwie różne przestrzenie. Ale w tym przypadku sam tą zasadę złamię. Pokazuje stanowisko Kościoła Katolickiego. Kilku oczywiście, ale jakże znamienitych osób, a więc naszego Papieża Franciszka, Arcybiskupa Gądeckiego, Kardynała Nycza. Instytucja kościoła oczywiście też wiemy, że jest różna, bo z drugiej strony mamy tutaj w Bydgoszczy jeden przypadek stojący skrajnie po przeciwnej stronie tych wypowiedzi, ale jest to temat na tyle istotny, że wiem jak bardzo ostrożny jest kościół, w jakikolwiek wypowiedziach dotyczących sytuacji, które mają miejsce, ale jednak trzeba mieć to na uwadze. I tak już dla odmiany prywatnie, zastanowiłem się, wiele osób, które stoi gdzieś przy tych latach „stop uchodźcom”, pewnie chodzi w niedzielę do kościoła i tak się zastanawiam idą do kościoła, klękają przed uchodźcą na krzyżu i o co proszą? O wybaczenie? Śmieszne po prostu to jest, śmieszne.

I jeszcze raz podkreślę, zasady przyjmowania uchodźców to kompetencje rządu i nigdy nie podejmę żadnej decyzji wbrew mieszkańcom. Trzeba nie mieć sumienia, by postępować tak jak ci, którzy stoją na ulicy i robią to co robią. Budując na tym swój kapitał. Dziękuję. I więcej na ten temat już wypowiadać się nie będę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie Radny, proponuję, mówię do Pana Radnego Dzakanowskiego, aby Pan nie stosował ad vocem, tylko Pan jeśli chce się wypowiedzieć to najpierw zastosował się do swojej wypowiedzi, a potem dopiero dyskutował. To proszę to pierwsze ad vocem wycisnąć. Proszę bardzo, Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Dlatego ad vocem, że Pan Prezydent jakby przywołał mnie w tym momencie do dyskusji. Najpierw Panie Prezydencie przytoczę Pana słowa z 27 grudnia 2016 r. Pana stanowisko, które Pan zawarł w piśmie do Rady Miasta Bydgoszczy, do Radnych tego miasta: *Jestem otwarty na podobne działania w przypadku uchodźców z miasta Aleppo.* To Pan, Panie Prezydencie podpisał i powiedział. To jest pierwsza rzecz.

Druga, Panie Prezydencie, *Bydgoszcz to mała ojczyzna ludzi, którzy związali z nią swoje życie osobiste i zawodowe, dlatego w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość naszego miasta i po przeanalizowaniu wszystkich „za” i „przeciw” zawiązał się Komitet Referendalny mieszkańców w składzie... I tam tego Pana, ten skład Pan zna, tam tego Pana, co Pan pokazywał nie ma. Jeżeli Pan nie wie, to ja Panu dostarczę, ale Komitet Referendalny dostarczył Panu dokumenty. Pan wie, kto jest w tym Komitecie. Tego Pana tam nie ma. I dalej piszemy: *Rafałowi Bruskiemu zarzucamy w szczególności:**

1. *Niedostateczne realizowanie inwestycji w zakresie utwardzania dróg osiedlowych,*
2. *Podwyższenie opłat: woda, śmieci, podatki lokalne...”*

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie Radny, ja mogę wszystko przyjąć, co tutaj pada. Natomiast to, co zarzucacie Prezydentowi to powiedzieliście na konferencji prasowej. W związku z tym proszę skoncentrować swoją wypowiedź do imigrantów. Bardzo proszę. Ja w tym trybie, który jest mogłem powiedzieć, że informacja to jest informacja, że nie ma dyskusji w tej sprawie nie ma wypowiedzi. No, ale strony chcą się wypowiedzieć to na to przystaję, ale bardzo proszę no są jakieś granice, proszę tej sesji nie dostosowywać do swojej akcji propagandowej w tej sprawie. Dobra?! To będzie wszystko grało.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, zrozumiałbym Pana apel, gdyby Pan Prezydent Rafał Bruski też się zatrzymał przy imigrantach, a nie poszedł dalej. Pan Prezydent Rafał Bruski – może, to Panie Przewodniczący, Radny Miasta Bydgoszczy też może na sesji powtarzam Rady Miasta Bydgoszczy.

Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli trzeci punkt, czwarty:

4. *Katastrofalną politykę czynszową w stosunku do najemców lokali komercyjnych skutkującą upadkiem wielorodzinnych sklepów, warsztatów usługowych, w budynkach będących własnością miasta,*
5. *Brak dobrej strategii i wizji rozwoju Bydgoszczy,*
6. *Fatalną postawę do przedsiębiorców tworzących i utrzymujących miejsca pracy w naszym mieście...”*

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie Radny, raz jeszcze proszę do imigrantów. Czy Pan chce w ten sposób zniechęcić imigrantów do przyjazdu do Bydgoszczy Tą swoją wypowiedzią? Czy jaki jest tego cel?”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Jeżeli Pan dopuścił Pana Rafał Bruskiego do tego, żeby mógł mówić nie tylko o tym co miał mówić, mówiąc o uchodźcach i o Radnym Dzakanowskim i jakimś Panu, który gdzieś jest w jakiejś drużynie, a nie jest w drużynie Dzakanowskiego to Pan pozwoli, że ja też dokończę. Już naprawdę mam tylko trzy punkty.

Po siódme:

7. upadek bydgoskiego sportu,

8. upolitycznienie spółek miejskich i brak zdolności negocjacyjnych, a tym samym skuteczności w pozyskiwaniu i rozdysponowywaniu środków unijnych dla miasta Bydgoszczy.

Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Mirosław Jamroży.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący. Szanowny Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Nie ukrywam, że skreśliłem sobie kilka słów na tą okoliczność omawiania tego punktu. Ale postanowiłem, że będę się tylko tymi słowami posiłkował. A to dlatego Panie Prezydencie, że Pana wystąpienie stonowane spowodowało, że podjąłem taką decyzję. Ja dziękuję za tą prezentację, dziękuję za słowa wrażliwości, które Pan Prezydent dzisiaj okazał jest to jakby całkiem inna linia Pana Prezydenta. Pokazał również Pan ten film, który miał pewnie w nas wzbudzić pewną refleksję i przyznam się Panu, że muszę się z Państwem i z Panem, Panie Prezydencie podzielić pewną też refleksją. W 2003 r. spotkałem Adama Słodowego, nie wiem czy wszyscy wiedzą, ale on tu mieszkał, on się tu uczył i on też mówił o tej tolerancji Bydgoszczy przedwojennej. Bawili się razem z dziećmi żydowskimi, razem z dziećmi niemieckimi. Ale w dalszej części Panie Prezydencie, Pan tej prezentacji pokazał kościół jezuicki, tutaj stojący i to zrobili też niestety Niemcy, nasi sąsiedzi. To też jest pewna nauczka, to też jest pewne doświadczenie, to też... Nie, nie ja mówię o kościele jezuickim. No, dobrze, ale ja mówię o kościele jezuickim. Ja chcę tylko powiedzieć, nie, że ja mówię tutaj przeciwko tolerancji, tylko mówię o pewnych zagrożeniach i pewnych doświadczeniach, którymi powinniśmy się kierować. Pan, Panie Prezydencie pokazał też zdjęcia, które tak bezpośrednio przecież nas nie dotyczą, jakby Radnych Klubu Prawa i Sprawiedliwości, Młodzieży Wszechpolskiej. Bo równie dobrze można byłoby pokazać zdjęcia z ostatnich wydarzeń w Hamburgu, czy zdjęcia z manifestacji minionych lat i nie ostatnich dwóch, ale minionych poprzednich lat z manifestacji, marszów niepodległości w Warszawie, gdzie Policja w imię prawa kopała manifestantów. To nie o to chodzi. Ode mnie Pan nienawiści nie usłyszysz, bo ja naprawdę kocham ludzi. I ja chcę być tolerancyjny, ale też w obowiązku się poczuwam, aby dbać o bezpieczeństwo swojej rodziny, najbliższych Bydgoszczan i Polaków. Tak jak powiedziałem Panie Prezydencie, przygotowałem tutaj kilka słów, ale Pan przygotował wiele informacji, do których też muszę się odnieść.

Pokazał Pan tutaj też opinię niektórych hierarchów kościelnych, hierarchów Episkopatu Polski, pokazując ich opinie. Ja nie ukrywam, że nie wstydę się tego, że jestem katolikiem, nie wstydę się tego, że się codziennie modłę, nie wstydę się tego, że co niedzielę chodzę do kościoła. I też słucham z uwagą

kazań i nie wszystkie kazania są takie jak przedstawione przez Pana Prezydenta opinie niektórych hierarchów. Ale to nie znaczy, że ja nie mam swojego rozumu, czy Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości nie ma swoich opinii i nie umie myśleć samodzielnie. Jeżeli byśmy mieli patrzeć na opinie hierarchów kościelnych to te opinie hierarchów kościelnych co do in vitro, Szanowni Państwo też są jednoznaczne, a na tej Radzie Miasta nie były przedstawiane. Chyba że przez Radnych Prawo i Sprawiedliwość. Także nie chciałbym tutaj w ten sposób odbijać piłeczki. Chciałbym się tylko pochylić nad problemem. Dlaczego wywołany ten temat? Ja jestem wdzięczny, że Pan Prezydent ładnie ten temat przygotował. Ano dlatego Panie Prezydencie, że tak; co sesja Rady Miasta mamy apel, stanowisko, apel, stanowisko, Aleppo, a to dzieci, a to rodzina, a to korytarz, i jest - przepraszam za słowo, za kolokwializm, wybaczenie mi - młócka polityczna. I dzisiaj Pan Prezydent zaapelował, żeby tego nie było. Bo to chodzi o krzywdę, o ból każdego człowieka. A my Polacy przecież jesteśmy najbardziej doświadczonym narodem. Sześć mln ofiar w II wojnie światowej, o czymś świadczy. Dlatego pochylałam się też nad tym apelem i też się do niego dołączam jednakże to, co się zdarzyło na poprzednich sesjach Rady Miasta, na Komisjach Rady Miasta, no to powiem szczerze nawet mnie, takiego twardego faceta, który wiele rzeczy widział już przygnębiało. To chodzi właśnie o człowieka. I później Panie Prezydencie popisanie tej deklaracji. Pan słusznie zauważył: Deklaracja Prezydentów z dnia 30 czerwca *o współdziałaniu Miast Unii Metropolii Polskich w dziedzinie migracji*. W moim przekonaniu, w naszym przekonaniu Panie Prezydencie dobrze chyba by było, może byłaby to dobra praktyka, aby jednak taką decyzję, aczkolwiek nikt Panu nie odbiera żadnych prerogatyw, uprawnień, była przedyskutowana z Radą Miasta. Być może jeżeli nie z Radą Miasta, to być może z szefami Klubów z rozszerzonym składem. Chociaż w kwestii informacyjnej, bo przecież pewnie też nikt by nie mógł Panu zabronić Panie Prezydencie, pewnych możliwości, które Pan ma jak tutaj przytoczyłem. No, ale żeśmy zostali postawieni przed faktem dokonanym. Dzisiaj bardzo dużo było mówione o konsultacjach. Tutaj tych konsultacji, Panie Prezydencie zabrakło. Nikt się nie pytał Radnych Miasta Bydgoszczy, tylko dowiedzieliśmy się bezpośrednio z mediów, że takie coś miało miejsce. I potem wytworzyła się ogromna burza w mieście. Bo to co się zdarzyło w mediach, to w mediach, a to co się zaczęło mówić w mieście, to się rzeczywiście zaczęło mówić rzeczywiście troszeczkę inaczej, niż Pan Prezydent to dzisiaj przedstawił i mieliśmy swoistego rodzaju takie dwa stanowiska. Z jednej strony Pan Prezydent jest „za” uchodźcami, a z drugiej strony jest konferencja prasowa, gdzie Pan Prezydent nie zrobi nic wbrew mieszkańcom miasta Bydgoszczy. I super, Panie Prezydencie!

Panie Prezydencie, słusznie Pan zauważył, że jest to jakby rola rządu Rzeczypospolitej Polskiej i rząd Rzeczypospolitej Polskiej wydał odpowiednie decyzje z 21 października 2016 r. w sprawie właśnie uchodźców i Polska sprzeciwiła się mechanizmowi relokacji uchodźców oraz obowiązku przyjęcia

uchodźców według kwot ustaloną przez Unię Europejską, jako naruszającemu zasad pomocniczości. Jednak warto w tym momencie powiedzieć Panie Prezydencie, Szanowna, Wysoka Rado, to nie znaczy, że rząd polski nie pomaga. Rząd polski pomaga i to bardzo dużo. Argumenty, które przez Państwa są pokazywane, przytaczane płyną pewnie z dobroci serca to co już powiedziałem, ale my musimy też patrzeć na to, że my najpierw musimy dbać o bezpieczeństwo naszych mieszkańców, naszego narodu chociażby dlatego, że ten naród już dużo wycierpiał. Ale to nie znaczy, że on nie jest wrażliwy na krzywdę innych ludzi. Wręcz odwrotnie to Polacy zawsze wyciągają pierwszą rękę, żeby pomagać innym. Rząd Polski przeznaczył ogromne pieniądze, Szanowni Państwo, bo rząd Polski w 2016 r. przekazał na współpracę rozwojową do budżetu Komisji Europejskiej 936 mln tj. 9% tych środków, czyli 84 mln jest wydawane przez Komisję Europejską na pomoc humanitarną dla ofiar Syrii. To nie jest tak, że my nie pomagamy. Było wspomniane o korytarzach, nikt nie powiedział, że tych korytarzy nie będzie, bo przecież jest taka deklaracja, że się na ten temat rozmawia. Oczywiście dzisiaj zaczynamy mówić już, o tym, że w dużej części gdzie te konflikty zbrojne są zaczyna stabilizować się sytuacja, ale to nie znaczy, że nie będziemy musieli pomagać. Wręcz odwrotnie będziemy musieli pomagać jeszcze bardziej. Ta krzywda ludzka, która tam została popełniona to jest dramat całego świata, bo świat znowu nie zdał egzaminu. Świat znowu nie zdał egzaminu!

My Szanowni Państwo, pomagamy. Niejednokrotnie media pokazują. Rząd mówi my mamy ponad milion już mieszkańców Ukrainy w Polsce, tych legalnych. Tych legalnych, oni pracują, oni się tu asymilują, oni się tutaj uczą. Tu widzieliśmy na filmie również przedstawiane te postacie. Fakt, faktem, że oni są bardzo zbliżeni kulturowo do naszego kraju i to jest prawda. Trudniej nam, to nie jest niczym dziwnym, że my się boimy czegoś innego, innej kultury, tym bardziej jak mamy pokazane jak ta kultura niestety oddziałuje na kraje zachodniej Europy. No, na to zgody nie może być. Dlatego byliśmy tak dziwnie zaskoczeni, Panie Prezydencie, podpisaniem tej deklaracji, a potem sprostowaniem, że Pan Prezydent niczego nie zrobi wbrew mieszkańcom. Ja chciałbym tylko powiedzieć, że bezpośrednio Polska pomaga również uchodźcom i ofiarom wojny w Syrii, przebywającym na terenie państw Jordanii, Libanu oraz w autonomicznym regionie irackiego Kurdystanu, czyli Iraku. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w 2016 r. przeprowadziło konkursy w sprawie dofinansowania. Dofinansowanie otrzymały cztery organizacje: Caritas Polska, Fundacja Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej, Fundacja Wolna Syria i Stowarzyszenie Polska Misja Medyczna. Ja już powiedziałem, że ze wszelkich statystyk wynika, że większość Polaków i Bydgoszczan jakby obawia się przyjmowania bezpośredniego uchodźców. I to rzeczywiście też trzeba brać pod uwagę. I Panie Prezydencie, nasze miasto ma swoje doświadczenie jeśli chodzi o emigrantów, czy uchodźców. Każdego roku

przybywa do nas coraz więcej osób z Ukrainy. To co powiedziałem, że przybywa do Polski, to z Ukrainy najwięcej jest też tutaj w Polsce.

A ja bym chciał jeszcze bardzo ważną rzecz poruszyć. Po uchwaleniu nowelizacji ustawy o repatriacji przez Sejm kilka miesięcy temu znacząco ułatwiono powrót i osiedlanie się w Polsce osobom polskiego pochodzenia. Przypomnę, że to zainicjował ś. p. Marszałek Płażyński. On bardzo mocno naciskał, aby umożliwić Polakom wysłanym na Sybir, Kazachstan, Daleki Wschód, żeby mogli powrócić do Polski. Potem to kontynuował, to dzieło Jakub Płażyński. Miałem zaszczyt i przyjemność współpracować z Marszałkiem Płażyńskim, potem z Jakubem Płażyńskim i zbieraliśmy podpisy i to poszło później do Senatu. Jakie były losy dalsze tej ustawy to pamiętamy, aż ona w końcu została przyjęta. Ci ludzie mogą w tej chwili w sposób bardziej otwarty powracać do Polski.

Ja Panie Prezydencie, no nie mogę jakby przejść do porządku dziennego do tego, że Pan podpisał to bez żadnej takiej naszej konsultacji. Nie mogę przejść do porządku dziennego, że my jako Radni Miasta Bydgoszczy dowiadujemy się o tak ważnej sprawie z mediów. Dlatego ja myślę, że my musimy jakoś spowodować i przyjąć stanowisko, Panie Prezydencie, aby Pan mimo wszystko szanując Radę Miasta chyba wycofał się z tego podpisu. To by było chyba najbardziej racjonalne wyjście w tej sprawie. Jeżeli mamy jakiś szacunek dla siebie, po partnersku się traktujemy, a mam takie wrażenie, że teraz od kilku miesięcy to się naprawdę zmienia na in plus, to być może taka procedura powinna być zachowana. Ja tym kończę swoje wystąpienie. A później Panie Przewodniczący w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwość poproszę o 15 – minutową przerwę. Dziękuję Państwu bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pani Alicja Witowska – Araszkievicz.”

Radna Alicja Witowska – Araszkievicz powiedziała cyt. „Moi Drodzy Radni. Panie Prezydencie. Panie Przewodniczący. Pani Prezydent. Pani Waszkiewicz Prezydent. Ja bym chciała do wszystkich Radnych, jako żona psychiatry, syna psychiatry, zgłosić swoje wewnętrzne, żebyście wiedzieli, że ja jestem w tej kwestii bardzo wyrazista. Po prostu uważam, że my jesteśmy bezlitośni. Ja też jestem katoliczką, chodzę do kościoła co tydzień, modlę się codziennie, nie mogę zrozumieć tego, że nie ma w nas empatii i czułości, czułości dla tych ludzi. Ja byłam emigrantką, w czasach wprawdzie jak byłam młodą dziewczyną, mieszkałam dwa lata w Sztokholmie. Pracowałam, nawet sprzątałam metro o 4 rano, spotykałam się dookoła z wielokulturowością. Było mnóstwo ludzi, którzy byli kolorowi, byli dla mnie obcy, ale byli bardzo mi przyjaźni. I ja nie mogę zrozumieć, bo my mówimy o garstce uchodźców, o garstce rodzin syryjskich z dziećmi. Ja nie mogę patrzeć na te dzieci, które płaczą, umierają z głodu w Aleppo i my nie możemy przyjąć?! Ja jestem gotowa nawet przyjąć taką rodzinę do siebie do domu. Nie mogę tego zrozumieć. Każdy parafianin, każda bym powiedziała rodzina, która może coś takiego zrobić, tą garstkę

powinna przyjąć z litości, z dobrego serca. Nawet Żydów żeśmy ochraniali i teraz im dziękujemy. Jak możemy przejść obojętnie obok takiego problemu. Nie zgadzam się z tym. Nie ma mojej zgody wewnętrznie na to. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Prezydent.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Dziękuję za tą spokojną dyskusję. Na koniec padł apel o wycofanie podpisu, tylko tak naprawdę pełen szacunek za wystąpienie. Z czym, się Pan nie zgadza w tej deklaracji? Właśnie to jest najważniejsze, że tak naprawdę dlatego, każdy akapit dokładnie pokazałem, jak trzeba jeszcze raz pokazać. Z czym się tam nie zgadzamy? Z tym, że dostrzegamy problem, czy zjawisko? Ono jest, więc to ciężko z tym dyskutować. Kolejne, że jest wola i chęć współpracy. Uważam, że zawsze wola i chęć współpracy, wymiana doświadczeń jest dobra, że chcemy współpracować między sobą i drugi akapit, czy trzeci, że chcemy współpracować z rządem i wszystkimi organizacjami. Z czym się Pan nie zgadza w tej deklaracji? Bo nie raz się zdarzało, że były ważne dokumenty, które miałem podpisać, choć nie wymagały one zgody Radnych prosiłem o spotkanie, czy to z Klubami Radnych, także z Klubem Radnych PiS –u, tłumacząc pewne zawilości i po to, żebyśmy jako Bydgoszcz byli wygrani w różnych naszych często lokalnych sprawach, bo tego dotyczyło. Ale tu jest zwykle powołanie zespołu roboczego, czyli na szczeblu powiem Bydgoszczy w takich zespołach są albo zastępcy prezydenta, albo dyrektorzy wydziałów. To jest na tym poziomie powołanie zespołu, który będzie pracować nad wymianą doświadczeń. To byłby pusty gest, bo i tak, czy tak to się odbywa. Czy ten zespół jest, czy go nie ma to, to się odbywa na co dzień. My się, jako samorządowcy spotykamy w różnych kwestiach, na różnych konferencjach i rozmawiamy. Pan Radny też stwierdził, że widzi tą treść, ale widzi też, co się wydarzyło po, czyli, że tak powiem, że Prezydent mówi o migracjach, ale byli tacy którzy odebrali, że Prezydent sprowadza uchodźców. Panie Przewodniczący, ja Panu przeczytam coś: *Prezydent Rafał Bruski chce przyjęcia do Bydgoszczy islamskich imigrantów, widzi w tym szansę na rozwój. Na to zgody nie będzie.* Czyj to jest wpis na twitterze? Pan Poseł Łukasz Schreiber. No więc właśnie to jest to, że ja mówię o jednym, a niektórzy wykorzystują to brutalnie do walki politycznej. I to wszystko.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Mirosław Jamroży.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Ja w swoim wystąpieniu chciałem właśnie pokazać, że mamy niespójność właśnie w tych wypowiedziach Pana Prezydenta. A wszystkie stanowiska, apele, które były przyjmowane na Komisjach i na sesji Rady Miasta powodowały ogromne zniechęcenie nawet samych do siebie. To miałem na myśli. I podpisując taką deklarację sam Pan Prezydent kilkakrotnie powiedział, że no to wszystko jest polityką. Dlatego, ja

nie chciałem tutaj doszukiwać się polityki tym bardziej, że usłyszałem później na konferencji prasowej, że Pan się z pewnych rzeczy wycofuje. Jednak... mówi Pan, że będzie Pan brał pod uwagę opinie mieszkańców jeżeli chodzi o uchodźców.

Szanowny Panie Prezydencie i następna sprawa, chyba to najważniejsze, która tak bardzo dzisiaj wybrzmiała, te konsultacje. Tych konsultacji i tak nie było. Jeżeli chcemy zmieniać siebie, chcemy zmieniać relacje, chcemy być partnerami, no to właśnie dlatego zadeklarowałem o wycofanie tego podpisu, żeby właśnie najpierw to skonsultować z Radą Miasta Bydgoszczy i dlatego ten punkt został wprowadzony i dziękuję za debatę nad tym punktem w tak sposób rzeczowy i merytoryczny. Wydaje mi się, że byłby diametralnie lepszy efekt tego wszystkiego, jeżeli Pan Prezydent zwróciłby się do Radnych przed złożeniem tego podpisu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Jakub Mikołajczak.”

Radny Jakub Mikołajczak powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ja chciałem tylko przytoczyć kilka tylko faktów, które obowiązują na bydgoskim rynku pracy. Mam zaszczyt reprezentować Radę Miasta i Pana Prezydenta w Powiatowej Radzie Rynku Pracy i tam raz na jakiś czas Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy przekazuje nam informację o rynku pracy i między innymi w lutym bodajże tego roku. Nie mam aktualnych danych, ale podejrzewam, że ta liczba jest większa. Poinformował nas, że bydgoscy pracodawcy, bydgoscy pracodawcy, nie Prezydent Rafał Bruski, nie Rada Miasta zgłosiła zapotrzebowanie na zatrudnienie 9 tys. osób spoza Unii Europejskiej. Sami pracodawcy bydgoscy, 9 tys. osób z Unii Europejskiej. My w tej chwili w Polsce dyskutujemy o 9 tys. osobach z Syrii, a bydgoscy pracodawcy chcą przyjąć do pracy 9 tys. Podejrzewam, że teraz to jest na malejącym rynku pracy koło 12 – 13 tys., więc nie mówcie Państwo, że tutaj ktoś chce narzucić.

Prezydent jakby się tak naprawdę wsłuchał w głos pracodawców, którzy by pewnie za chwilę przyszli mówiąc, że brakuje na rynku pracy pracodawców to powinien taki apel wystosować do innych miast dużo, dużo szybciej. Tutaj jest konieczna wzmożona współpraca między miastami jeżeli chodzi o tak wspomnianą choćby większość ukraińską, która już przekracza milion obywateli w naszym kraju. Bez współpracy między miastami, nasz rynek pracy w miastach gdzie brakuje pracowników będzie w bardzo trudnej sytuacji.

A druga sprawa. Bardzo polecam wszystkim jeżeli będziecie mieli Państwo ochotę, to bardzo chętnie pomogę zorganizować taki wyjazd. Dwa miesiące temu miałem przyjemność wizytować wspomniany tutaj ośrodek dla cudzoziemców w Grupie. Jest to ośrodek rządowy. W większości przebywają tam muzułmanie, którzy są z konfliktu czeczeńskiego, konfliktu ormiańskiego. W tej chwili przebywa tam 210 osób. I to jest bardzo ciekawy ośrodek. To są cztery bloki w miejscowości Grupa. W trzech blokach mieszkają Polacy,

mieszkańcy powiatu świeckiego, w jednym właśnie migranci, cudzoziemcy. Wszyscy żyją zgodnie. Jedna rodzina przebywa już tam od 7 lat. Wszyscy żyją zgodnie wokół siebie. Nawet opiekujący się przedstawiciel Ministerstwa ds. Rodziny poinformował, że dochodzi do takich sytuacji, że muzułmanie zostali nauczeni przez naszych obywateli łamania religijnego zakazu spożywania alkoholu poprzez picie pod dachem i miejscowa inicjatywa sklepowa zainstalowała dachy, aby móc ochronić się przed widokiem Mahometa. Także to pokazuje, że tak naprawdę nie ma zagrożenia dla jakichś wpływów religijnych to raczej my potrafimy zmieniać innych i potrafimy świetnie funkcjonować. Tam są już pierwsze małżeństwa polsko – czeczeńskie. Dzieci chodzą do szkół razem z naszymi dziećmi. Są dotowani nauczyciele z pieniędzy rządowych. Świetnie to funkcjonuje. Naprawdę jest to bardzo dobry przykład funkcjonowania w małej społeczności, nie ma tam żadnych konfliktów, żadnych problemów prawnych. Naprawdę polecam wizytę w ośrodku dla cudzoziemców w Grupie.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Mirosław Jamroży.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Ja tylko chciałbym pewną rzecz uściślić. To prawda, że zaczyna już brakować rąk do pracy. Jednakże chciałbym pewną kwestię wyjaśnić, Panie Radny. Rozmawiałem z Panem Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy z Tomaszem Zawiszewskim, zresztą on tutaj na sesji Rady Miasta zdawał sprawozdanie i mówił o pewnym zagrożeniu jeśli chodzi o Powiatowy Urząd Pracy w Bydgoszczy, że bardzo dużo firm nie z Bydgoszczy, tych pośredniczących w sprowadzaniu obcokrajowców do Polski w ramach świadczenia pracy robi zapotrzebowanie poprzez bydgoski Powiatowy Urząd Pracy i dlatego ta liczba miejsc tak diametralnie w bydgoskim Powiatowym Urzędzie Pracy wzrasta. To są słowa Pana Dyrektora Zawiszewskiego. Pan Dyrektor Zawiszewski sam stwierdził, że bardzo mocno z organami państwowymi pracuje, weryfikują to, żeby nie było zagrożenia handlu ludźmi. To tak tylko na marginesie.

A można się tylko cieszyć, że teraz jest bardzo duże zapotrzebowanie na pracowników, a nie odwrotnie. To bezrobocie nam maleje. To będą lepsze podatki, lepsze wpływy z PIT – ów i CIT – ów.

Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. To teraz moja wypowiedź, jako samorządowca z 20 – letnim stażem. Otóż wydaje mi się, że cała ta sprawa to jest trochę taki mecz między organami samorządu terytorialnego, a rządem. Bo najważniejsze to co Pan Prezydent powiedział tutaj na końcu, że kwestia przyjmowania uchodźców, przede wszystkim nadawania im statusu uchodźcy jest uprawnieniem organów administracji państwowej. I gdyby ten skromny zapis był pewnie w tym stanowisku, to pewnie nie byłoby całego zamieszania. No, ale rozumiem, że trwające przygotowania do konferencji, która była w Gdańsku (trzydziestego),

która odbywała się z jakiejś tam okazji. Pośpiech no jakby nie spowodował, że taki zapis się znalazł. I tam, gdyby polscy samorządowcy, owi prezydenci 11 miast umieścili też, że nie będziemy czynić żadnych działań wbrew opinii mieszkańców. To dzisiaj by nie było żadnego paliwa napędowego dowolnie w którą stronę, czy w prawo, czy w lewo. Natomiast tych zapisów nie było i każdy na swój sposób to interpretował. Bo trochę, mimo wszystko brak tych zapisów, powoduje obawy obywateli, obawy mieszkańców, a jednocześnie też, pytania, czy czasami – ja też mam tego typu wątpliwość – porządek prawny nie został przesunięty w stronę porządku politycznego? I bardziej bym wolał, aby był to porządek prawny, a nie porządek mimo wszystko polityczny w tej sprawie. Niejednokrotnie na tej sali dyskutowaliśmy o kwestii przyjmowania uchodźców i nadawania im statusu. I to nie tak, że dzisiaj o tym mówię, ale wtedy też mówiłem, że jest to uprawnienie rządu i nam jakby nic do apeli w tej sprawie. Ten apel mógł być solidnym apelem, a dlaczego tak mówię? Ano dlatego tak mówię, że wszyscy prezydenci, prawie jak jeden mąż, w poniedziałek i we wtorek na twitterach, albo na innych komunikatorach – sprawdźcie sobie – i z Krakowa, i z Rzeszowa, wszyscy, nazwiskami mógłbym mówić, opublikowali dokładnie prawie to samo brzmiące oświadczenie, że *przyjmowanie uchodźców to sprawa i uprawnienie rządu, i punkt drugi: nie będziemy czynić nic wbrew woli naszych mieszkańców.*

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczących. Decyzja Radnych. Ja się zgodzę z tym, co powiedział Pan Przewodniczący Szopiński. Tylko też, że nie byłoby paliwa tak zwanego. Oczywiście. Tylko powiedzmy sobie szczerze, że bez tego paliwa, ci, którzy tak naprawdę te treści odmienne od faktycznie zapisanych to oni tą wiedzę jak działa rynek migracji, jak działają rządy doskonale mają i robią to z perfidią i cynizmem, więc nie mówmy, no byłoby im trudniej, ale tak naprawdę doskonale wiedza, bo pełnią funkcje publiczne, często od wielu lat i to im nie przeszkadza udawać, że nie wiedzą. Cynizm do bólu. Ohydny dla mnie.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Ad vocem? Panie Radny? To proszę. I to ostatni głos...”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Pan Przewodniczący mówił, żebym nie stosował ad vocem, więc nie stosuje Panie Przewodniczący. Umiem się dostosować do Pana słów. To Pana ten cynizm, to wszystko jeszcze raz przeczytam: Jestem otwarty – to jest data 27 grudzień 2016 r. – podpisał Prezydent Miasta Bydgoszczy Rafał Bruski: *Jestem otwarty na podobne działania w przypadku uchodźców z miasta Aleppo.*”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie i Panowie Radni spotykamy się 14⁵⁰. 10 minut przerwy na wniosek Klubu PiS.”

Obrady XLVII sesji Rady Miasta zostały wznowione.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie i Panowie Radni, rozpoczynamy po przerwie obrady. Już mamy niewiele punktów. Przypominam jesteśmy w punkcie informacja Prezydenta Bydgoszczy nt. deklaracji dotyczącej przyjmowania imigrantów. Pan Prezydent informacji udzielił. Dyskusja się odbyła. Klub PiS – u poprosił o przerwę. I po tej przerwie. Rozumiem kolejna dyskusja? Czy wnioski? Wnioski, proszę.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Panie Prezydencie. Pan Prezydent, w swoim wystąpieniu no rozwiązał niektóre wątpliwości, ale nie do końca. Tym bardziej, że mam świadomość, że ta deklaracja gdańska miała podtekst polityczny. Miała może inne intencje, inaczej została zbudowana. Natomiast mieszkańcy Bydgoszczy, to co powiedział tutaj Pan Randy Dzakanowski odebrali to jednoznacznie. W związku z tym, aby uspokoić mieszkańców Bydgoszczy proponujemy przyjęcie następującego wniosku w formie apelu: *Apelujemy do Prezydenta Miasta Bydgoszczy Rafała Bruskiego o niepodejmowanie jakichkolwiek kroków w kierunku przyjmowania uchodźców z krajów islamskich, co pozostaje w kompetencji rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Nikt, a przede wszystkim Rada Miasta Bydgoszczy nie upoważnia Prezydenta do składania takiej deklaracji w imieniu mieszkańców Bydgoszczy. Wszystko wskazuje na to, że większość bydgoszczan jest przeciwna osiedlaniu się w Bydgoszczy uchodźców z państw islamskich.*”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Prezydent.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Mimo prośby, żebyśmy nie politykowali jest to deklaracja czysto polityczna. Wymierzona i wskazująca, że ja jednak jestem „za” przyjmowaniem uchodźców, co zostało wyrażone. Także bardzo żałuję, że tak jak to parę razy tu dzisiaj padło z ust Pana Przewodniczącego idzie Pan tą drogą, Panie Radny Pastuszewski.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Pan Radny Jakub Mikołajczak.”

Radny Jakub Mikołajczak powiedział cyt. „Ja od razu powiem dlaczego we własnym imieniu absolutnie nie poprę tego. W niedzielę niedaleko Bydgoszczy, w zaprzyjaźnionej z nami miejscowości Tuchola odbywał się festiwal piosenki religijnej, organizowany przez wiele lat przez Proboszcza Herolda i wśród gwiazd tego festiwalu oprócz młodzieży śpiewającej piosenki religijne, piosenki katolickie, wystąpił zespół islamski z Palestyny chrześcijan, islamistów, chrześcijan. Tak się przedstawiali: arabowie pochodzący z kraju islamskiego wyznania chrześcijańskiego.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Pani Radna Monika Matowska.”

Radna Monika Matowska powiedziała cyt. „Szanowni Państwo. Ja również, oczywiście będę głosowała przeciwko takiemu apelowi. Uważam, że on wpisuje się w dyskusję polityczną, na ten trudny temat, która jest zupełnie niepotrzebna. Chciałam tylko zapytać, czy w ogóle Rada Miasta może procedować apelowanie do Prezydenta, żeby tego typu deklaracje były podpisywane nie wiem, za zgodą Rady Miasta? Bo jak rozumiem to chyba o to chodziło?! Prezydenta wybrali mieszkańcy i chyba oni mogą podczas wyborów wyrazić swoją opinię. A my Radni w takich kwestiach chyba Prezydentowi narzucać nie tyle nie możemy ile nie powinniśmy.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Pan Radny Krystian Frelichowski.”

Radny Krystian Frelichowski powiedział cyt. „Panie Prezydencie. Przypominam nasze dyskusje odnośnie apelu w Aleppo, wynikało z nich w moim odczuciu, moim odbiorze, w odbiorze wielu bydgoszczan, że jednoznacznie Pan chce przyjąć uchodźców islamskich.

Bardzo wzruszająca była wypowiedź radnej Araszkiwicz. Ale ja mogę równie emocjonalnie mówić, ponieważ ja spotkałem tu, w Bydgoszczy, dziewczęta skrzywdzone przez muzułmanów. Owszem naiwne, niemądre, ale taką która się ukrywa, bo jest w ciąży z muzułmaninem i grozi jej śmierć jeżeli nie będzie z nim, nie przejdzie na islam. Spotkałem inne dziewczęta tutaj skrzywdzone. I wiem jakie to jest... (...) Opowiadały mi jedynie o niej inne skrzywdzone. Tutaj w Bydgoszczy się to działo. Ja wielokrotnie interweniowałem na Magdzińskiego, na ulicy gdzie się zjeżdżali. Stąd też moje obawy, stąd też moja jednoznaczna postawa w tej sytuacji. I dlatego popieram jak najbardziej tutaj apel, który jest takim zabezpieczeniem dla nas tutaj wszystkich, dla bydgoszczanek głównie bo to one są najbardziej zagrożone.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Prezydent.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Co najmniej trzy, jak nie cztery razy, a jak trzeba to piąty raz powtórzę, że temat uchodźców i imigrantów to jest temat należący do rządu i nie może być inaczej. Więc apelowanie do mnie ma tylko wymiar polityczny, żadnego innego. Bo to nie ma żadnego znaczenia ten apel. Tylko chcecie Państwo jakoś zakończyć tą dyskusję, że Wy jesteście przeciw. To ok. Tylko dlatego, że tak powiem, mnie w to wciągacie, że jakoby ja był na twardo „za.” Bo z Waszego apelu tak wynika. I jeszcze raz mogę zaapelować, przestańmy w tak trudnym temacie politykować. Aleppo każdemu z nas się kojarzy z jedną rzeczą. Z dziećmi, które są tam zabijane, niszczone padają im bomby i tylko osoba pozbawiona jakichkolwiek uczuć nie czuje choćby współczucia to jest jedno. Ale i przynajmniej potrzeby zastanowienia się, co możemy zrobić, tak?! Co możemy zrobić? To jest inna sprawa. To są decyzje rządu, jeszcze raz o tym mówię. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Myślę, że Pan Prezydent wie, co podpisuje i jak podpisuje to analizuje, co podpisuje. Czwarty raz nie będę powtarzał pisma, które Pan skierował do Rady Miasta Bydgoszczy. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Stefan Pastuszewski.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Przede wszystkim ja przedstawiłem wniosek – apel Klubu Prawa i Sprawiedliwości i on jest jakby to można było powiedzieć, takim wnioskiem kierunkowym. Aby jakoby utwierdzić i przede wszystkim uspokoić mieszkańców Bydgoszczy, że Prezydent nie podejmie żadnych kroków. Zresztą tutaj zadeklarował, ale generalnie rzecz biorąc Rada Miasta ma prawo umocnić się w tym przekonaniu, że nie podejmie żadnych kroków w tym kierunku, co pozostaje w kompetencji rządu Rzeczypospolitej Polski.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Radny, jakie kroki mógłbym przedsięwziąć w tym temacie – właśnie, Pana mina wiele mówi – o których Pan myśli? Jakie kroki mógłbym przedsięwziąć skutecznie i przeprowadzić? Bym chciał, żeby Pan umiał mieszkańcom Bydgoszczy powiedzieć, czego Pan się obawia? Jakie kroki podejmę? No i cisza zapadła. Dziękuję bardzo. To jest najlepsza odpowiedź.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Janusz Czwojda.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „Chcecie Państwo sprawić wrażenie, że Prezydent coś chce. A my tutaj bardzo usilnie w imieniu mieszkańców staramy się go do tego przekonać, że „nie”. No to na tej zasadzie, żeby już tu nikogo nie obrażać, możecie równie dobrze zaapelować i powiedzieć: *Panie Rady Czwojda nie bij Pan żony!* A ja nigdy nie planowałem żony bić, nie będę bił. Ale na wszelki wypadek pójdzie w świat taka informacja: *Panie Radny Czwojda apelujemy; nie bij Pan żony.* No więc ja nie wiem. Prezydent wyraźnie tutaj określił, że nie podejmuje żadnych działań wbrew mieszkańcom, że poza tym to nie jest jego kompetencja. Wszystko.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Bogdan Dzakanowski”.

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Oczywiście można apelować do Rady Miasta Bydgoszczy, żeby swoje życie centrum przenieśli do Bydgoszczy, żeby byli radnymi.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie i Panowie Radni mamy apel, który jest... Moment. Proszę Państwa, Pan Radny pozwoli mi skończy, bo rozpocząłem wypowiedź. Po pierwsze mamy... Czy Pan Radny może pozwolić mi zakończyć? Mamy apel,

który jest apelem Klubu Radnych PiS – u, czy my go dzisiaj skrytykujemy, czy nie to on i tak będzie. I w związku z tym, ja rozumiem, że PiS składa ten projekt na ręce Przewodniczącego, a Przewodniczący skieruje to pod obrady kolejnej sesji Rady Miasta, bo jak nie, to przecież oni i tak go wniosą na kolejną sesję Rady Miasta. W związku z tym proponuję dalej w tej sprawie nie debatować. Proponuję przepisać ten projekt uchwały i go złożyć. Bo przypomnę Wam początek dzisiejszych obrad. Ja wiem. Do czego? Jak do tego punktu? Że on nie może być dzisiaj głosowany, bo on nie jest w projekcie naszego porządku. To Wy sami tak chcieliście z moim wnioskiem. To teraz ja Wam to oddaję. I tak to jest. Proszę Panie Mecenasiu.”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Jeżeli chodzi o kierowanie apeli to Rada Miasta zgodnie z § 1 Regulaminu w ust. 4 w pkt. 4 może kierować apele zawierające formalne, nie wiążące wezwanie adresatów zewnętrznych do określonego postępowania, podjęcia inicjatywy lub zadania. To jest pierwszy element, który jest tutaj przedstawiony. Dalej jesteśmy w punkcie: *przyjęcie informacji*. Bo tak to w porządku obrad zostało zapisane. Tak, informacja, która jest prezentowana przez Prezydenta Miasta w temacie, który został Mu przedstawiony. To tyle. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne w tej sprawie propozycje? Nie ma. Poproszę o przepisanie tego apelu. Poproszę o złożenie tej i na tym w dniu dzisiejszym jest koniec tej propozycji. Proszę.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Szanowni Państwo Radni. Jeżeli mamy w następnym punkcie wnioski i interpelacje, to jaka jest logika, że wniosku nie można składać w punkcie procedowanym? Ja tego nie rozumiem. Nie, wniosku, nie apelu, Panie Przewodniczący. To jest moja sugestia i moje pytanie. Jestem trochę zakłopotany. Bo my sami sobie zaprzeczamy. Mamy punkt wnioski i interpelacje osobny, a w punkcie procedowanym wniosku nie możemy złożyć?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Możecie.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „To składamy przecież.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Ale jaki wniosek? Co mam głosować? Proszę wniosek złożyć i ja go przekażę, jako Przewodniczący Prezydentowi. A przepraszam, a w punkcie dotyczącym wniosków to my wszystkie wnioski głosujemy, jako Radni? Panie i Panowie. No to jak chcecie w punkcie wnioski i interpelacje to proszę to złożyć w punkcie wnioski i interpelacje. Przecież ja i tak Wam szersze rozwiązanie zaproponowałem, niż Wam się wydaje. Ale jak chcecie pójść na złożenie tego w punkcie wnioski. Proszę bardzo. Zgadzam się na to.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący, Pan źle zinterpretował moją wypowiedź. Zostało poddane pod wątpliwość, czy możemy w tym punkcie procedowania złożyć wniosek? Co do tego zgoda. Ja dałem pod rozwagę, że jeżeli w następnym punkcie mamy wnioski i interpelacje, to mijamy jakby się z logiką, że nie możemy w tym punkcie złożyć wniosku.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Proszę go przepisać i proszę go złożyć. I proszę. Proszę Panie Radny.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Ja uważamy i chyba Pan Radca Prawny też się zgodzi, że na każdym etapie procedowania Rada może składać wnioski. I my składamy wniosek i prosimy o przegłosowanie, żeby to był wniosek Rady, a nie wniosek poszczególnych Radnych. Wniosek: *wnosimy do Prezydenta Miasta* – to nie ma charakteru apelu – *o niepodejmowanie żadnych kroków itd.*”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Otóż, tak. Tego wniosku nie ma w porządku obrad. Ja go nie mogę poddać pod głosowanie, bo go nie ma. Jest informacja. Proszę złożyć, proszę przepisać ten projekt i proszę go złożyć. Natomiast chcieliście Panie i Panowie, aby to było tak w pierwszej części obrad, aby Rada podejmowała bardzo szybko i Przewodniczący też bardzo szybkie decyzje. W związku z tym ja taką decyzję podejmę. Wy przepisujecie wniosek, Pan Prezydent przemówi teraz i to jest ostatni głos i przechodzimy do kolejnego punktu dowolnie, co byście nie protestowali. Proszę bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo Radni, którzy poczuli, że chcą złożyć wniosek, przecież ja już ten wniosek dzisiaj kilka razy zrealizowałem, kilkakrotnie, więc to jest pusty gest czysto polityczny. A tak naprawdę o tym, czy to jest wniosek, czy cokolwiek innego nie decyduje nazwa tylko siedzi Pan Mecenas Wenderlich decyduje treść. To jest typowy apel, a nie wniosek, więc możecie go nazwać dowolnie nie wiem, wyprawką, zaprawką, doprawką to nie ma żadnego znaczenia. Decyduje treść. A tak naprawdę pusta. Bo ja dzisiaj na ten temat kilkakrotnie mówiłem. Udajecie, że nie słyszycie, albo chcecie dalej brnąć w tą twardą politykę. Tak ja mówię, gdzie z drugiej strony jest ludzka krew i nieszczęście.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu 15 Informacja Prezydenta Bydgoszczy na temat sytuacji Spółki WKS Zawisza SA. Bardzo proszę.”

Ad. pkt 15

Informacja Prezydenta Bydgoszczy na temat sytuacji Spółki WKS Zawisza SA.

Koordinator Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego Wiktor Jakubowski

powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Przedstawiona informacja dotycząca WKS Zawisza będzie przedstawiała pogląd akcjonariusza mniejszościowego, jakim jest miasto Bydgoszcz, posiadającego 2,82% akcji w tejże Spółce. W dniu 30 czerwca tego roku odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki WKS Zawisza Bydgoszcz S.A., w której oprócz punktów przewidzianych dla tego typu Zgromadzeń, Zarząd Spółki wprowadził dwa dodatkowe istotne dla przyszłości tej Spółki. Mianowicie: *projekt uchwały o dalszym istnieniu Spółki*, drugi *projekt uchwały, projekt uchwały o rozwiązaniu Spółki WKS Zawisza Bydgoszcz S.A. Projekt uchwały o dalszym istnieniu Spółki* był konsekwencją wykazanej we wcześniejszych punktach straty, którą Spółka poniosła w roku 2016 i która wynosiła 2 mln 130 tys. zł. Trzeba powiedzieć, że projekt tej uchwały nie został przez akcjonariuszy podjęty. Innymi słowy żaden z akcjonariuszy nie był „za” dalszym istnieniem Spółki.

Kto jest aktualnie w składzie akcjonariatu, żeby Państwo mieli ogłód sytuacji? Mianowicie nastąpiły pewne zmiany. Nadal akcjonariuszy jest trzech. Parytet pozostał wśród tych akcjonariuszy taki sam jak był, a więc my jako miasto Bydgoszcz mamy 2,82, akcjonariusz większościowy, który jest rozgrywającym głównym ma 95%, nie ma natomiast w składzie akcjonariatu Stowarzyszenia Piłkarskiego. Stowarzyszenie Piłkarskie swoje 2,18% we wrześniu ubiegłego roku zbyło osobie prywatnej. Żaden z akcjonariuszy – powtarzam jeszcze raz – nie był „za” podjęciem uchwały o dalszym istnieniu Spółki. Konsekwencją tej uchwały był kolejny *projekt uchwały o rozwiązaniu Spółki* i rozpoczęciu procesu likwidacyjnego. Taka uchwała bez głosu sprzeciwu, któregośkolwiek z akcjonariuszy została podjęta. Tym samym od 30 czerwca tego roku, czyli od 12 dni nazwa Spółki nosi: *WKS Zawisza Bydgoszcz S.A. w likwidacji*. Z mocy prawa likwidatorem Spółki pozostał jedyny członek Zarządu, czyli były Prezes, już obecnie likwidator Artur Czarnecki i to na nim spoczywa obowiązek przeprowadzenia wieloetapowego procesu likwidacyjnego. Uprzedzając ewentualne pytania: jak długo trwa proces likwidacji? To trudno przewidzieć, ale doświadczenie uczy, że nawet nieskomplikowane Spółki likwiduje się rok i więcej.

Kilka dni temu. Już po podjęciu tej uchwały. Prezydent Miasta Bydgoszczy, jako Prezydent nie jako akcjonariusz w dniu 5 lipca wystąpił do likwidatora Spółki z pismem – wnioskiem – prośbą o przekazanie w trakcie tej procedury likwidacyjnej wszystkich pamiątek związanych z działalnością WKS Zawisza Bydgoszcz, a cokolwiek by nie mówić były przecież okresy świetności tejże Spółki. A więc wszystkich pamiątek, w tym w szczególności replik pucharów

z 2014 r. do miasta, aby miasto mogło przekazać je do chyba najlepszego miejsca związanego z historią sportu bydgoskiego, a mianowicie do Galerii Sportu Bydgoskiego mieszczącej się na ul. Gdańskiej 163. Taki wniosek ze strony Prezydenta został skierowany.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że jeszcze przed podjęciem tych uchwał, jeszcze w czerwcu 2017 r. Wydział Sportu przesłał na ręce ówczesnego Prezesa zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego z urzędu w sprawie wydania decyzji określającej kwoty dotacji podlegającej zwrotowi w części pobranej w nadmiernej wysokości. Większości Państwa jest pewnie wiadomo, że zakwestionowaliśmy zasadność wykorzystania dotacji w wysokości około 57 tys. zł. Uprzejmie informuję, że o ile tam było zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego to tą decyzją administracyjną Prezydent Miasta Bydgoszczy już wydał określając wysokość tejże kwoty na 56 tys. 348 zł.

Tyle miałbym do powiedzenia. Tak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy Spółki WKS Zawisza Bydgoszcz S.A. w likwidacji.

Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Tomasz Rega.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Oczywiście zanim sobie pozwolę skomentować tą całą sytuację, a na pewno sobie pozwolę, mam takie pragnienie zadania kilku pytań Panu Dyrektorowi Jakubowskiemu. Panie Dyrektorze, pierwsza sprawa, czy miasto już otrzymało sprawozdanie finansowe Spółki za rok 2016? Jeśli tak, to jakie jest tam zadłużenie Spółki? Nie wiem wszystkie pytania po kolei? Później Pan będzie odpowiadał? To może po kolei wszystkie. Jaki jest dług, to znaczy ile wynosi dług wobec Spółki Pana Radosława Osucha, z tytułu jakich usług świadczonych? Na rzecz spółki on powstał? Kolejne pytanie. Czy dla Spółki sporządzony został raport i opinia biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego za rok właśnie 2016? Czy jak podobnie to było w roku 2015 jeśli tego raportu nie ma, czy miasto będzie domagało się sporządzenia takowego raportu? Jaki jest status zwrotu do miasta część dotacji na dzieci i młodzież? Tutaj Pan wspominał, że miasto wystąpiło do Spółki o zwrot tej dotacji, która w moim przekonaniu została wyłudzona, ale to sprawdza Prokuratura Okręgowa. Jeśli miasto wystąpiło, czy mamy jakiegokolwiek informacje, że Spółka zamierza oddać tę część dotacji? I ostatnie pytanie, czy prawdą jest, że na ostatnim Walnym, o którym Pan mówił 30 czerwca z ust Pana Prezesa Czarneckiego padło stwierdzenie, że względem ZUS –u Spółka zalega kwotę 500 tys. zł.? Ja wiem, że –Pana na tym Walny nie był, ale może osoba, która była, czyli Pan Woźniak, Panu taką informację przekazał.”

Koordynator Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego Wiktor Jakubowski powiedział cyt. „Zacznę od ostatniego pytania. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Pierwsze słyszę to od Pana Radnego.

Co do sprawozdania finansowego Spółki i przebiegu, bo to się wiąże z przebiegiem Zgromadzenia Akcjonariuszy. Otóż w sensie dosłownym sprawozdania finansowego Spółki akcjonariusz mimo wielokrotnych, nie tylko zresztą próśb do momentu odbycia Zgromadzenia Akcjonariuszy nie otrzymał. Jako taki dokument nam nie został... Nie mówię o sprawozdaniu finansowym Spółki. Nie został nam wręczony. Zapoznaliśmy się, właściwie przedstawiciel, zapoznaliśmy się z tym wszyscy akcjonariusze w trakcie Zgromadzenia Akcjonariuszy. Jedyną przemawiającą kwota to była kwota o zadłużeniu. Chciałbym powiedzieć, że mimo, że sprawozdanie finansowe głosem większościowego akcjonariusza zostało przyjęte. Miasto Bydgoszcz głosowało „przeciwko”, z wielu przyczyn. W tym między innymi, że ten raport jest dla nas mało wiarygodny, do tej pory nie doręczono nam nawet podpisanego. Ten punkt dla nas jest mało wiarygodny. I odpowiadam Panu od razu raport z badania przez biegłego rewidenta nie został dołączony i nie spodziewamy się, patrząc na stanowisko Prezesa, żeby on miał ochotę tenże raport wykonać. Natomiast chciałbym uprzejmie powiedzieć, że to już jest jak gdyby zmartwienie Prezesa, czy to sprawozdanie finansowe zostanie przyjęte w KRS – ie bez raportu biegłego rewidenta. Wymogu jako takiego, żeby formalnego trudno powiedzieć, czy to się uda, czy nie.

O dotacji wspominałem przed chwilą. Jaka jest wysokość określona dotacji? Chciałbym powiedzieć, że jeżeli ta decyzja Prezydenta zostanie w jakiś sposób zakwestionowana przez Spółkę to w trakcie procesu likwidacyjnego w poszczególnych etapach Miasto niewątpliwie zjawi się po kolejnych ogłoszeniach, jako wierzyciel z tą samą kwotą, jak i roszczeniami.

To tyle. Na wszystko odpowiedziałem, co mogłem?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Pan Radny Paweł Bokiej. Tak odpowiedział Pan.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Dziękuję. To ja dorzucę jeszcze jedno pytanie. Czy miasto Bydgoszcz w przeciągu ostatniego roku zaskarżyło jakąkolwiek uchwałę Zgromadzenia Akcjonariuszy WKS Zawisza? Jeśli, tak, to czy mógłby Pan powiedzieć z jakim skutkiem, ewentualnie na jakim etapie jest postępowanie? Dziękuję.”

Koordynator Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego Wiktor Jakubowski powiedział cyt. „Miasto Bydgoszcz zaskarżyło dwie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z grudnia ubiegłego roku, które to zostały podjęte przez Zgromadzenie, a które dotyczyło uprawnień mniejszościowych akcjonariuszy. Mianowicie zgodnie z obowiązującym statutem ten udział procentowy, który posiadaliśmy 2,8% przed uchyleniem tego statutu próbowano nam zmniejszyć. Ten nam dawał prawo do zwoływania i wnioskowania o zwoływanie Zgromadzeń. Większościowy akcjonariusz chciał to uchylić i zwiększyć ten próg do 5%. Myśmy to zaskarżyli i zostało to zaskarżenie skutecznie – tak się fachowo mówi? – jest nasze zaskarżenie skuteczne. Sąd przyznał rację skarżącym, czyli Miastu Bydgoszcz i wniósł jednocześnie

o zwrot Miastu Bydgoszcz przez Spółkę 6 tys. zł., które musieliśmy zapłacić w związku z tym. Były dwie tego typu uchwały działające na niekorzyść. Obydwie skutecznie zaskarżyliśmy.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Jarosław Wenderlich.”

Radny Jarosław Wenderlich powiedział cyt. „Dziękuję Panie Dyrektorze. Ja mam dwa pytania, bo już od października 2016 r., także w listopadzie była prowadzona korespondencja między mną, między Posłem Latosem, a Panem Prezydentem Bruskim odnośnie Spółki WKS Zawisza. Wielokrotnie w tej sprawie interwencje i interpelacje składał Radny Tomasz Rega. Ostatnio także Komisja Rewizyjna. Pytaliśmy między innymi o kwestie tych replik Pucharu Polski. I Panie Dyrektorze, czy ja dobrze Pana zrozumiałem, bo Pan Dyrektor mówił, że no czy członkowie Rady Nadzorczej, czy na Walnym będzie ta dyskusja podejmowana? Czy dopiero w czerwcu tego roku miasto Bydgoszcz wystąpiło o przekazanie tych replik, wcześniej nie prowadziliście żadnych rozmów, tak?! Dobrze, bo to jest pierwsze pytanie, na które Pan odpowie.

A drugi temat, który chciałbym poruszyć. Pan powiedział o różnych tutaj postępowaniach administracyjnych, które się toczą. A jak wygląda sytuacja ewentualnej odpowiedzialności karnej? Czy Państwo analizowaliście pod kątem przesłanek określonych w art. 296 kodeksu karnego, 284 kodeksu karnego, ewentualnie ustawy o rachunkowości? Wiem tutaj, że Komisja Rewizyjna także wystąpiła w ostatnim czasie do Pana Prezydenta i czy takie doniesienia do organów ścigania zostały złożone? Jeżeli tak to w jakim zakresie prosiłbym o informacje?”

Koordynator Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego Wiktor Jakubowski powiedział cyt. „Odpowiem na drugie pytanie.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Proszę bardzo Panie Prezydencie.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Ja w tej drugiej kwestii. Akurat mam przed sobą też ustawę o rachunkowości i oczywiście odpowiedzialność karna jest i za niesporządzanie sprawozdania i za niepoddanie badaniu przez biegłego rewidenta. Ja tak naprawdę czekam w tej chwili na protokół. Bo jak wiemy Walne Zgromadzenia Akcjonariuszy odbywają się w obecności notariusza. Ja oczekuję na dokument od notariusza, z którego będzie wynikało jaki był szczegółowy przebieg, co kto mówił, jakie były uchwały, jak były podejmowane i na tej podstawie oczywiście dokonam analizy pod kątem przepisów karnych, odpowiedzialności karnej w zakresie ustawy o rachunkowości. To mogę taką deklarację tutaj złożyć. A odnośnie pucharu, to już myślę, że Pan Wiktor, czy repliki pucharów. Proszę bardzo.”

Koordynator Zespołu ds. Nadzoru Właścicielskiego Wiktor Jakubowski powiedział cyt. „Jeśli chodzi o repliki pucharów, nie, nie występowaliśmy do momentu wystąpienia Prezydenta. Repliki pucharów są własnością Spółki. To tego, to nie potrafię Panu odpowiedzieć. I nie potrafi na to odpowiedzieć Pan

Prezes Czarnecki. Na to nie potrafi odpowiedzieć Pan Prezes. Czy powiedzmy dokładniej, nie chce odpowiedzieć Pan Prezes Czarnecki. Nic mi takiego nie powiedział.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Pan Radny Tomasz Rega.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Ja zawsze z tego miejsca, kiedy chcę o ważnych rzeczach mówić. Staram się na sesji zawsze zabierać głos, kiedy coś wiem, a nie wtedy kiedy wydaje mi się, że wiem. A kiedy wiem, że wiem, to wtedy chciałbym z tego miejsca, bo chcę o bardzo ważnych rzeczach mówić. Panie Prezydencie, nikt nie jest doskonały.

Po pierwsze. Byłem na tej sali, kiedy powstawała Spółka między Stowarzyszeniem Piłkarskim, a Miastem. Byłem na tej sali, kiedy udział kupował Pan Osuch, późniejszy Prezes Osuch. I dzisiaj jestem na tej sali, kiedy następuje „pogrzeb” Spółki. Czuję się jak na stypie dziecka, które w pewnym sensie też i wychowałem, jako działacz Stowarzyszenia Piłkarskiego, chuchałem na nie. I dzisiaj się czuję jak to dziecko najzwyczajniej w świecie umiera. Dzisiaj się jak powiedziałem czuję w pewnym sensie na stypie. Ale nie może być tak Panie Prezydencie, że Spółka upada i my przechodzimy do porządku dziennego. Udajemy, że się nic nie stało. Nagle wszyscy udają, że ta Spółka tak naprawdę to nie miała nic wspólnego z miastem, z urzędem Prezydenta, z Radnymi. Dlatego na ostatnim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, o którym, mówił Radny Jarosław Wenderlich, Komisja Rewizyjna podjęła uchwałę, podjęła wniosek – przepraszam – często na Komisji Rewizyjnej się spieramy, kłócimy tutaj w miarę w tym przypadku tego wniosku była jednomyslność. Podjęliśmy wniosek, Panie Prezydencie, do Pana, aby Pan wystąpił do odpowiednich organów ścigania, do prokuratury, tutaj odczytam dokładnie: *w sprawie szkody wyrządzonej przez członków Zarządu WKS Zawisza. Ostatnich członków Zarządu w 2016 r. o to, iż zaniechali poprzez brak zapewnienia opinii i raportu z badania sprawozdania finansowego za rok 2015. Na okoliczność ubiegania się przez Klub o licencję na grę w I lidze na sezon 2016/2017.*

Dzisiaj bardzo Pana proszę, żeby Pan podjął tą rękawicę i przyłączył się do tego wniosku. Nie wiem jaka jest decyzja. Być może jeszcze jej nie ma. Być może moje wystąpienie jest na próżno, ponieważ być może jest decyzja. Natomiast bardzo proszę o to, żeby Pan się do tego przyłączył.

To właśnie ten Zarząd w roku 2016, gdyby w odpowiednim momencie wystąpił do biegłego rewidenta o sprawozdanie, o opinię, dzisiaj byśmy nie byli na „stypie”, dzisiaj byśmy nie byli na „pogrzebie”. Polski Związek Piłki Nożnej przyznałby licencję i Zawisza być może byłby w II lidze, na pewno w I, a może nawet i w IV, ale byłby w jakiegokolwiek lidze. Dzisiaj Zawiszy nie ma w żadnej lidze. No jest Stowarzyszenie Piłkarskie prowadzi drużynę. To jest zupełnie co innego. Dlatego Panie Prezydencie, proszę traktować ten wniosek, jako przyłączenie się do tych, którzy chcą, jak Komisja Rewizyjna, jak moja skromna

osoba, nie udawać, że się nic nie stało. Członkowie Zarządu, którzy spowodowali to, że dzisiaj jest spalona ziemia, nie ma Spółki, powinni ponieść odpowiednie konsekwencje. Dlatego cały czas wierzę głęboko, że Pan do tego wniosku się przyłączy i nie odpisze mi Pan, że takiego wniosku Pan do prokuratury nie zgłosi. Ale to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Doskonale wiemy, że bardzo łatwo się niszczy. Ciężko się buduje. Ale tutaj dzisiaj wszyscy jak jesteśmy powinniśmy mieć świadomość jednej rzeczy, że należy podjąć znowu próbę odbudowania Zawiszy. Nie może być tak, że Bydgoszcz jedyne liczące się miasto o takim potencjale potężnym nie ma piłki nożnej.

Ja pamiętam sesję bodajże rok temu, nie wiem, czy Pan Prezydent pamięta, mi się wydaje, że pamięta Pan zawsze miał dobrą pamięć, porównał Pan sytuację dwóch Klubów Zawiszy Bydgoszcz i Widzewa Łódź. Wtedy Pan powiedział, że na podobnym etapie jest Widzew i Zawisza. Co się stało od tego czasu? Co się stało od roku? Widzew – III liga, odbudował się, ma największą ilość... tak III liga - Widzew Łódź. No awansowali! Odbudowali. Udało się. Tam widocznie są ludzie dobrej nadziei. Widzew Łódź – III liga, na największą ilość sprzedanych karnetów, dodam nawet w ekstraklasie - 17 tys. sprzedanych karnetów. Widzew ma dzisiaj bardzo ładny stadion. Dzisiaj Widzew jest daleko, daleko przed nami. Ale tam tak samo było jak u nas. Stowarzyszenie Piłkarskie podniosło Widzew Łódź. Tam grupa pasjonatów, grupa kibiców, która pamięta Smolarka, Bońka w Widzewie, odbudowała Klub. Dzisiaj jestem przekonany, że pamiętamy i my Andrzeja Brończyka, Piotra Nowaka i też zrobimy wszystko, żeby odbudować. Bo przykład Widzewa pokazuje, że można odbudować.

Dlatego chciałbym zakończyć moje wystąpienie, takim optymistycznym apelem: żeby było, zapaliło się takie światełko w tunelu. Przypomnę, iż powstał Zespół z Radnymi: Janem Szopińskim, Radnym Lechem Zagłobą – Zyglerem, z moją skromną osobą i z Radnym Bogdan Dzakanowskim, do powrotu Zawiszy na obiekty przy ul. Gdańskiej 163. Później zadanie tego zespołu zostało zmodyfikowane do grup młodzieżowych, później do jednej grupy młodzieżowej. Przecież dzisiaj niech będzie jakimś takim daniem kibicom Zawiszy, mieszkańcom Bydgoszczy światełka w tunelu, że mimo, iż Zawisza gra w Potulicach, w A – Klasie, ale jest szansa na odbudowę jeśli wpuścimy chociaż faktycznie jedną grupę tych młodych chłopaków, którzy nic nikomu nie zawinili. To nie oni rzucali Panie Prezydencie, w Pana dom kamieniami. Co też ja neguję. 8 – letni chłopacy? No, ja też lubię sobie pożartować, no ale Panie Prezydencie, to chyba nie jest ten poziom żartów. Uważam, że dzisiaj powinniśmy wpuścić chociaż jedną drużynę. Niech będzie jakaś taka wątła, ale kontynuacja tego. A jestem przekonany, że nie wiem, czy za naszego pokolenia, ale jestem pewien, że następne pokolenie działaczy przeżyje to, co przeżyli niedawno kibice Widzewa, kiedy 17 tys. kibiców poszło kupić karnety. Pewnie nie też dlatego, że III liga jest taka ekscytująca, dlatego że chcą pomóc temu

Klubowi. Dlatego proszę, czy to w formie oświadczenia, które za chwilę pozwolę sobie odczytać:

Rada Miasta apeluje do Cywilno – Wojskowego Związku Sportowego Zawisza o umożliwienie dostępu do miejskich obiektów sportowych przy ul. Gdańskiej lub ul. Sielskiej w Bydgoszczy dla drużyn dziecięcych ze Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza wymagających gry na pełnowymiarowych boiskach piłkarskich.

Dzisiaj dajmy nadzieję. Bo powtórzę jeszcze raz bardzo łatwo się niszczy, czego dowiódł Zarząd Spółki, czego dowiódł Pan Osuch, a bardzo ciężko się buduje. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Odnośnie wniosku Komisji Rewizyjnej. Jeżeli ktokolwiek, taką mam zasadę, informuje mnie, najlepiej w formie pisemnej, tutaj tak było, o nieprawidłowościach mogących być przestępstwami, czy wykroczeniami ja mam zwyczaj przekazywać to bez dyskusji do właściwej instancji. I jeżeli się nie mylę, to dzień po tym, jak do mnie to wpłynęło, ze stosownym pismem przewodnim zostało to przekazane do prokuratury właściwej w sprawie. Spoglądam na Pana Sekretarza, który ma kiwnąć głową jeżeli przekazaliśmy. A jeżeli, nie to... przekazaliśmy. Także to się wydarzyło od razu nie trzeba o to apelować.

Co do odbudowy piłki nożnej w Bydgoszczy? Pamiętajmy, że Klubów Piłkarskich w Bydgoszczy mamy kilka, tak?! Niektóre grają w wyższych ligach rozgrywkowych niektóre spadają, niektóre awansują. Także bydgoska piłka nożna to prócz tego zespołu, o którym wspominał Pan Radny to jest jeszcze kilka innych Klubów w wyższych klasach rozgrywkowych, z bardzo rozbudowaną nawet bazą szkoleniową w sensie liczby dzieci, które trenują. I tak jak Państwo wiecie każdy z Klubów, praktycznie każdy jest na obiektach miejskich użyczanych za zgodą Rady, a tak jest w każdym przypadku i stosowną umową jest gospodarzem na tych obiektach. Ja ingerować w sposób wykorzystania tych obiektów nie będę, bo uważam, że musi się to odbywać zupełnie inaczej. Obiekty na ul. Gdańskiej i na ul. Sielskiej są wykorzystywane dzisiaj przez kilkaset osób, kilkanaście pewnie zespołów, tych zespołów jest coraz więcej, więc to są decyzje według mnie autonomiczne CWZS – u i Zarządu, z którym podpisałem umowę. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Nie ma. Przechodzimy do pkt. 16. Słyszeliśmy ów wniosek. Słyszeliśmy wszyscy. To jeszcze raz mamy go usłyszeć? Przykro mi, ale nie mogę go poddać pod głosowanie. Taka jest procedura. Słyszeliśmy. Został złożony do Komisji. No tak to, żeście napisali w tym porządku obrad. Gdybyście napisali przyjęcie apelu, czy przyjęcie stanowiska. No nie mam innej możliwości. A tak złożyliście do Komisji. Komisja po sesji złoży to Przewodniczącemu i wszystko

gra. Przechodzimy do pkt. 16 porządku obrad. Projekt uchwały dot. ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy. Proszę bardzo, Pan Radny Tomasz Rega.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, no muszę stanowczo zaprotestować. Jestem w tej sali czwartą kadencję i zawsze pamiętam wnioski były głosowane po dyskusji. Jeśli były wnioski wynikające z dyskusji zawsze były głosowane. Dlaczego, ten wniosek nie może być poddany pod głosowanie?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Bo ten tryb przyjęliście w początkowym dzisiejszym porządku obrad, wtedy kiedy ja składałem wniosek. To nie chcieliście go głosować. Wpadliście teraz we własne sidła.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Przy porządku obrad mamy wiedzieć, jakie wnioski będą później w dyskusji?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „No, jak to nie. Był dokładnie mój wniosek, który był kierowany do Prezydenta. Proszę bardzo, Pan Radny Mirosław Jamroży, Przewodniczący jeszcze.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo Prezydenci. Wysoka Rado. Mija się Pan z prawdą, Panie Przewodniczący. Wytłumaczył to Szanowny Pan Mecenasa. My nie mówiliśmy nic o wnioskach, tylko mówiliśmy o porządku obrad. Pan składając swój wniosek chciał zmienić porządek obrad sesji, która została zwołana na wniosek Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego byliśmy przeciwni. No, Panie Przewodniczący proszę uderzyć się w pierś i taka była prawda. Nic nie ma wspólnego Pana wniosek z wnioskiem Pana Radnego Regi, czy z moim wnioskiem, wnioskiem w sprawie dyskusji nad danym punktem. To są dwie różne rzeczy. Pan wnioskował o zmianę porządku obrad. I proszę wtedy poprosić o interpretację tego zagadnienia Pana Mecenasa.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Proszę, Panie Mecenasiu.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Z wnioskami postępowaliśmy bardzo różnie. Od tego, że były kierowane do Prezydenta i Prezydent postanowił od razu, że przyjmuje wniosek do realizacji, poprzez skierowanie wniosku, a także głosowaliśmy nad wnioskami. Trzy bardzo różne zachowania towarzyszyły. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Pan Radny Paweł Bokiej.”

Radny Paweł Bokiej powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Panie Mecenasiu, no ale chyba Pan nie zaprzeczy, że wyraźnie Pan odpowiedział Panu Przewodniczącemu, iż możemy głosować Jego wniosek tylko Pan wytłumaczył, skutki tego głosowania i radni koalicji, a także Pan Prezydent nie podjęli tego wniosku. Natomiast dopuścił Pan do głosowania, tak?! Pana interpretacja była

taka, że jeśli Pan Przewodniczący złoży ten wniosek, to sesję należy przerwać i powrócić do niej we wrześniu, czy tam na koniec sierpnia. Na co Pan Prezydent powiedział, że jest to niebezpieczna praktyka. Ale nie padło stwierdzenie, że nie możemy tego głosować. Po prostu radni tego nie podjęli. Nie złożyli tego wniosku. Dlatego dziwię się, że teraz nie możemy głosować innego wniosku.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Szanowni Panie i Panowie Radni. Po pierwsze, wniosek nie jest sformułowany na piśmie. W związku z tym... niech Pan przeczyta ten wniosek. Nie, nie, nie! Jesteśmy w punkcie dotyczącym Zawiszy. Tamten punkt minął. Minął! Proszę. Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.”

Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Musimy zwrócić uwagę na dwa różne charaktery wniosków. I my chyba tego nie rozróżniamy. Mamy wnioski formalne, prawda?! I wnioski o zupełnie innym charakterze, merytoryczne. I to o czym mówił Pan Radny Bokiej to dotyczyło wniosku merytorycznego, prawda?! I ja wówczas tak to skomentowałem, że tak należy ten wniosek potraktować, że on jest zbyt daleko idący w odniesieniu do projektowanego przebiegu obrad. I powiedziałem, że faktycznie wskazuje na zmianę porządku. Teraz mamy do czynienia z trochę innym wnioskiem, wnioskiem o charakterze materialnym, bowiem pojawia się zobowiązanie do jakiegoś zachowania się organu, akurat w tym przypadku. I to jest wniosek o zupełnie innym charakterze. Także musimy... Powiedziałem, że zachowywaliśmy się bardzo różnie od... tak, no taka była prawda historyczna. Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Proszę odczytać, Panie Przewodniczący Janie Gaul ten wniosek.”

Radny Jan Gaul powiedział cyt. „*Rada Miasta Bydgoszczy apeluje do Cywilno – Wojskowego Związku Sportowego Zawisza o umożliwienie dostępu do miejskich obiektów sportowych przy ul. Gdańskiej/Sielskiej w Bydgoszczy dla drużyn dziecięcych ze Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza. Wymagających gry na pełnowymiarowych boiskach piłkarskich.*”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę. Panie Radny Czwojda proszę wcisnąć przycisk i powiedzieć, co ma Pan. Proszę.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt. „To znaczy, no nie, apele jakiegokolwiek apele, które głosujemy są wprowadzane do porządku obrad. No to jest jakby czysta zasada. To po pierwsze. Po drugie. Wnioski dotyczące organu, do którego się zwracamy, czyli do Prezydenta, w tym wypadku kierowane ewentualnie wynikające z dyskusji. Tutaj nic z dyskusji nie wynikało. No bo tu zupełnie o czymś innym była mowa o sytuacji Spółki, a Pan Radny Rega no tutaj jakby mówił też o czymś innym. Nawiązał do tego, ale to nie był temat do końca związany z tą informacją. W związku z powyższym mi się wydaje, że nie możemy czegoś takiego głosować, żeby nie popaść tutaj w dziwne rzeczy.

Ja spotkałem się z takimi sytuacjami, że nie wiem sprawa dotyczy zupełnie innej sprawy, punktu, a wniosek jakby jest gdzieś obok i były dopuszczane takie rzeczy. Ale to zawsze we mnie się, aż gotowało, bo to nie miało nic wspólnego z naszą dyskusją. Jest wyraźnie: informacja. I koniec. Przekazano informację. Pan Przewodniczący dopuścił do dyskusji. No, ładnie z Jego strony, bo przynajmniej można było zadać jakieś tam ewentualnie pytania, ale już na tym powinna być zakończona ta sprawa, żadne komentarze, wnioski nie powinny mieć miejsca. Ewentualnie pytania dopełniające wyjaśnienia Pana Prezydenta. Ja to tak rozumiem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Jan Gaul, w tej sprawie?”

Radny Jan Gaul powiedział cyt. „Pozwolicie Państwo, że to jest przeczytany wniosek, a w treści tego wniosku rzeczywiście jest słowo „Apeluje”, ale to zwykła taka.... Panie Radny Czwojda, ja wiem, że Pan jest najlepszym prawnikiem wśród radnych, ale proszę się nie czepiać drobiazgów. Jest to przygotowane przez Pana Radnego Regę i proszę przyjąć to, jako wniosek. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Proszę bardzo, Pan Radny Mirosław Jamroży.”

Radny Mirosław Jamroży powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Pani Prezydent. Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Stoimy przez poważnym problemem. To mówię z pełną powagą, ponieważ jeśli zostało złamane prawo w poprzednim punkcie, to ja sam pobiegnę do Pana Wojewody. Posłuchajcie, ja nie potrzebuję tej złośliwości Pani Radna, nie adresuję do Pani żadnych złośliwości i proszę w moim kierunku mojej osoby też tego nie robić. Panie Przewodniczący, jeżeli był wniosek w poprzednim punkcie dotyczący uchodźców powinien w moim przekonaniu być przegłosowany i nie mówię o treści tego wniosku, tylko dla zasady. Wniosek. On nie zmieniał porządku obrad, on nie zmieniał niczego, co by miało wpływ na projekt wnioskodawców, w tym wypadku Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Do tego przychylił się również Pan Mecenasek we własnej wypowiedzi. W tej chwili, Szanowny Panie Przewodniczący, jest następny wniosek. To Pan Przewodniczący raczy zauważyć, że w wniosku jest słowo „apelujemy” i to już przeszkadza. Ja informuję Pana, Panie Przewodniczący, że kilkakrotnie było na sesjach Rady Miasta, iż apele były wprowadzane również ad hoc. Były takie sytuacje i nie były w ogóle w porządku obrad. Dlatego apeluję, aby jeszcze raz na spokojnie przeanalizować dwa te wnioski i poddać je pod głosowanie. Bo w moim przekonaniu, mówię tu o zasadach prawa właśnie to prawo łamiemy. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Bardzo serdecznie dziękuję, Panu Przewodniczącemu za wypowiedź. W punkcie 22 przedstawi Pan swój wniosek raz jeszcze, bo punkt 22 obejmuje interpelacje, wnioski i zapytania. I w punkcie 22 przedstawi Pan swój wniosek. Przechodzimy do punktu 16, proszę Pana Dyrektora o wprowadzenie do projektu.”

Ad. pkt 16

Zastępca Dyrektora ds. Transportu w ZDMiKP Rafał Grzegorzewski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustanowienia okazjonalnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej w Bydgoszczy. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

W.16a 22 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLVII/989/17.

Ad. pkt 17, 18

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił projekty uchwał:

- zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (7),
- zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (7).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektów uchwał.

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (7) pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Budżetu i Polityki Finansowej.

Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (7) pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2017 rok (7).

Wynik głosowania:

W.17a 12 głosów „za”, 3 głosy „przeciwne”, 7 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLVII/990/17.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (7).

Wynik głosowania:

W.18a 11 głosów „za”, 3 głosy „przeciwne”, 6 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XLVII/991/17.

Ad. pkt 19

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. rozpatrzenia petycji Stowarzyszenia Walczących o Niepodległość 1956-89 w sprawie przyznania prawa do ulg w gminnym transporcie zbiorowym dla osób, które świadczyły pracę w nielegalnych organizacjach i związkach zawodowych w rozumieniu przepisów do kwietnia 1989 roku, oraz dla osób pozostających bez pracy z powodów politycznych.

Zaproponował przekazanie petycji do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddane zostało przekazanie petycji do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Wynik głosowania:

W.19a 20 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 1 głos „wstrzymujący”.

Petycja zostanie przekazania do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Ad. pkt 20

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania wniosku (RM.1510.102.2017).

Wniosek dot. działalności Administracji Domów Miejskich „ADM” Sp. z o.o. w Bydgoszczy.

Zaproponował przekazanie wniosku do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Pod głosowanie poddane zostało przekazanie wniosku do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Wynik głosowania:

W.20a 20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek zostanie przekazania do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną.

Ad. pkt 21

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński przedstawił zlecenie zadania do merytorycznej Komisji Rady Miasta Bydgoszczy dot. zbadania wniosku (RM.1510.103.2017).

Wniosek dot. wykonania chodnika przy działce od strony ul. Saperów.

Zaproponował przekazanie wniosku do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddane zostało przekazanie wniosku do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Wynik głosowania:

W.21a 19 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 3 głosy „wstrzymujące”.

Wniosek zostanie przekazania do rozpatrzenia przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Ad. pkt 22

Interpelacje, wnioski i zapytania.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński w imieniu Radnej Alicji Witowskiej – Araszkievicz, która w dniu jutrzejszym obchodzi urodziny, zaprosił Radnych oraz Prezydenta wraz z Zastępcami do gabinetu Przewodniczącego RM na tort.

Radna Grażyna Szabelska złożył wniosek o rozważenie możliwości podziału Alei Planu 6 – letniego na dwie odrębne ulice. Pierwsza część zlokalizowana byłaby w obrębie ewidencyjnym 0474 na działce nr 65/3, w obrębie ewidencyjnym 0203 działka nr 22/4, 63/2, 70/3, 89, 70/1 oraz w obrębie ewidencyjnym 0210 działka nr 35. Druga część ulicy zlokalizowana byłaby w obrębie ewidencyjnym 0210 na działkach 42, 3/1, 4/2, 1/1, i 2 w części.

Poinformowała, że po ostatniej nawałnicy powalone są konary drzew na ul. Baczyńskiego, Łukasiewicza i w niektórych miejscach na ul. Wojska Polskiego. W imieniu mieszkańców poprosiła o uprzątnięcie tych drzew. Poprosiła o zbadanie sprawy na terenie całego miasta.

Zapytała Prezydenta Miasta, czy i w jakim czasie zamierza spotkać się z przedsiębiorcami oraz lokatorami mieszkań Administracji Domów Miejskich w sprawie podwyżek czynszów oraz podwyżek dzierżawy gruntów miejskich w celu wypracowania kompromisu, o który postulowali na ostatniej konferencji mieszkańcy oraz przedsiębiorcy?

Ponowiła wniosek o korektę uchwały z dnia 26 października 2016 r. w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta Bydgoszczy. zaproponowała zmianę w postaci dodania pkt. 6 do Rozdziału XI § 22 w brzmieniu: Nauczycieli akademickich bydgoskich szkół wyższych związanych ze stosunkiem pracy. Zgodnie z zasadami wynajmowania lokali obowiązującymi wcześniej dla nauczycieli akademickich. Na wcześniej złożony wniosek otrzymała odpowiedź odmową od Pani Wiceprezydent A. Mackiewicz. W odpowiedzi poinformowano ją, iż zapis nie znalazł się w uchwale ze względu na brak zainteresowania uczelni wyższych taką formą oferowania mieszkań profesorom. Dokonała konsultacji z dwiema państwowymi uczelniami (UKW oraz UTP). Po rozmowie z rektorami czuje się uprawniona do ponowienia wniosku. Rektorzy przyznali, że taka forma współpracy z miastem w zakresie poszerzenia oferty wobec kadry profesorskiej byłaby dobrą praktyką oraz umożliwiłaby pozyskiwanie cenionych profesorów na rzecz rozwoju naszych uczelni.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński stwierdził, że co innego jest kadra profesorska, a co innego jest wniosek, który mówił o pracownikach nauki. Pracownicy nauki mogą spowodować, że z uczelni będą napływały wnioski o mieszkanie dla doktorów.

Radna Grażyna Szabelska powiedziała, iż chodzi o przywrócenie wcześniej obowiązującego przepisu, który odnosił się do kadry profesorskiej.

Zapytała:

- jakie plany ma ADM wobec kamienicy na ul. Śniadeckich? Dodała, że kamienica jest bardzo zaniedbana, brudna, nieremontowana od lat.
- czy spełnione są wymogi przeciwpożarowe? Mieszkańcy mogą wyjść z kamienicy tylko od strony podwórka. W związku z powyższym istnieje domniemanie, że nie są spełnione warunki przeciwpożarowe.

Radny Stanisław Grodzicki w imieniu mieszkańców poinformował, iż parking miejski pomiędzy blokami na ul. Skłodowskiej 62 – 68 (na wprost rynku na Osiedlu Bartodzieje) po ostatniej nawałnicy został podmyty i stał się niebezpieczny dla użytkowników. Poprosił o podjęcie stosownych działań, aby rozwiązać problem. Ponadto poprosił o odpowiedź na piśmie.

Radny Jarosław Wenderlich podziękował za przekazanie wyroku Sądu Okręgowego nr IC/683/11 z 3 lipca 2015 r. na mocy, które Miasto Bydgoszcz musiało zapłacić kwotę prawie 400 tys. zł. Wniósł o przekazanie kopii orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku wraz z uzasadnieniem w przedmiotowej sprawie.

W protokole otrzymanym z RIO pojawia się ciekawe zagadnienie dotyczące procesu sprzedaży akcji Żuźlowego Klubu Sportowego Polonia Bydgoszcz. RIO wskazała na szereg nieprawidłowości:

1. wykroczenie poza przedmiot negocjacji określony w ofercie publicznej, odnośnie dodatkowego wsparcia finansowego ze strony Miasta podczas gdy w ofercie publicznej określono, że przedmiotem negocjacji będą cena sprzedaży akcji, termin zapłaty oraz określenie sposobu zabezpieczenia wykonania zobowiązań nabywcy akcji. Ostateczna oferta wiążąca przedstawiona przez oferenta zawierała warunki wykraczające poza przedmiot negocjacji.
2. rekomendowanie przez zespół do spraw przeprowadzenia negocjacji sprzedaży wyżej wymienionych akcji ostatecznej oferty wiążącej, która nie zawierała projektu umowy parafowanej przez podmiot uczestniczący w negocjacjach.
3. niesporządzenie przez zespół do spraw przeprowadzenia negocjacji protokołu z przebiegu negocjacji po jej zakończeniu i zawarciu umowy sprzedaży.

Poprosił Prezydenta Miasta o ustosunkowanie się do przedstawionych zarzutów, które formułuje Regionalna Izba Obrachunkowa. Jest to wystąpienie z 17 lutego 2017 r. skierowane do Prezydenta Miasta Rafała Bruskiego. Ponadto poprosił o przedstawienie protokołu z negocjacji oraz wszelkich dokumentów zespołu ds. przeprowadzenia negocjacji.

Radny Stefan Pastuszewski ponowił wniosek do Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej o realizację zobowiązania dot. postawienia wiaty na przystanku autobusowym (róg ul. Stroma – Kossaka).

Radny Andrzej Młyński złożył następujące interpelacje:

- dot. bezpieczeństwa jazdy komunikacją tramwajową z Fordonu do Centrum. Mieszkańcy są zaniepokojeni, iż w związku z wysokimi temperaturami powierza dojdzie do sytuacji, które miały miejsce w zeszłym roku. Mieszkańcy otrzymali po zeszłorocznych wysokich temperaturach zapewnienie, że na wiosnę odbędzie się remont torowiska. Do dnia dzisiejszego nie zostały podjęte prace w tym zakresie.
- Przypomniał, że została oddana na pewnym odcinku ul. Marii Teresy z Kalkuty. Poprawił się dojazd do Centrum Onkologii. Została naprawiona nawierzchnia ul. Romanowskiej (wjazd od ul. Akademickiej). Zapytał, dlaczego przy tej okazji nie poszerzono ulicy?
- Po raz kolejny złożył wniosek o remont chodnika na ul. Pelpińskiej (od pętli tramwajowej na ul. Tatrzańskej do ul. Derdowskiego). Dewastacja chodnika nastąpiła podczas remontu ul. Pelpińskiej – Twardzickiego, kilka lat wcześniej. Dokonano naprawy chodnika wrywając asfalt na ul. Pelpińskiej od strony północnej. Mieszkańcy kolejny raz proszą o skuteczną naprawę chodnika od strony południowej (ul. Pelpińskiej).

- Poprosił o oznakowanie wjazdu do stacji paliw na Osiedlu Tatrzańskim z ul. Pelplińskiej.

Radny Szymon Róg złożył na piśmie następujące interpelacje:

- dot. możliwości zawieszenia ważności Karty Miejskiej,
- dot. stacji bydgoskiego roweru aglomeracyjnego na Osiedlu Miedzyń,
- dot. połączeń lotniczych do Rzymu.

Poprosił o odpowiedź pisemną.

Radny Jan Gaul w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków odczytał wniosek Klubu Radnych PiS do Prezydenta Miasta, aby nie podejmował żadnych kroków w sprawie przygotowań do przyjmowania uchodźców z krajów islamskich, co pozostaje w kompetencji rządu RP. Nikt, a przede wszystkim Rada Miasta Bydgoszczy nie upoważnia Pana Prezydenta do składania takiej deklaracji w imieniu mieszkańców Bydgoszczy. Wszystko wskazuje na to, że większość bydgoszczan jest przeciwna osiedlaniu się w naszym mieście uchodźców z państw islamskich.

W imieniu mieszkańców ul. Gołębiej (od ul. Żwirki Wigury) poprosił o częstsze równanie ulicy, ponieważ jest piaszczysta, z wieloma wyrwami. W miarę możliwości poprosił o podjęcie inicjatywy w sprawie dokończenia ulic. Dodał, że ul. Gołębia od ul. Pięknej do ul. Żwirki i Wigury jest utwardzona, a końcówka ulicy, gdzie powstały nowe bloki, znajdują się garaże nie jest utwardzona.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński poprosił o odczytanie apelu, który zostanie przez Przewodniczącego RM skierowany do merytorycznej Komisji RM, która wyda w tej sprawie opinię i powróci pod obrady Rady Miasta.

W wykazie szkół do termomodernizacji nie znalazł się Zespół Szkół nr 30 na ul. Jesionowej. Zapytał, kiedy powyższa szkoła zostanie objęta termomodernizacją? Dodał, iż powyższą kwestię składa w imieniu Rady Osiedla Szwederowo.

Mieszkańcy ul. Fordońskiej 432 wskazują, że powinny zostać zainstalowane światła na przejściu dla pieszych. Jest to bardzo niebezpieczne skrzyżowanie, ze względu na natężenie ruchu, pojazdy bardzo szybko przejeżdżają. Zapytał, kiedy miasto zamierza zainstalować na ul. Fordońskiej 432 stosowne oświetlenie? Przypomniał, że swego czasu wskazywał, że to nie jest wielka inwestycja, ponieważ miasto posiada dawne panele sterownicze, które można wykorzystać i zainstalować.

Dodał, że Przewodniczący RM skieruje wniosek do Prezydenta Miasta, aby kwestia ulic, które nie zostały nazwane była przedmiotem konsultacji społecznych.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński, zamknął XLVII sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Katarzyna Rutkowska